

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

WIDMO WOJNY W MANDZURJI

Japończycy zajęli Mukden i maszerują w głąb kraju

Wszystko przemawia za tem, że konflikt zostanie zlokalizowany

Zajęcie Mukden

TOKJO, 19 IX. (Tel. wł.). — Dziś o godz. 6 rano artyleria japońska bombardowała Mukden. Pociskami armatnimi zburzono koszary chińskie, arsenał i stację telegrafu iskrowego.

Straty nieprzyjaciela wynoszą 70 do 80 zabitych oraz przeszło 300 rannych. Artyleria chińska nie odpowiadała.

O godz. 8 rano wojska japońskie zdobyły Mukden. Cytadela była ostrzeliwana artylerią ciężką, przyczem wojska chińskie wycofały się, nie stawiając większego oporu. Natomiast w śródmieściu rozwinęły się niezwykle zaciekle walki.

Niektóre dzielnice przechodziły z rąk do rąk po atakach na bagnety. Dotychczas zanotowano kilkuset zabitych. Walki w okolicach Mukden trwają nadal.

TOKJO, 19 IX. (PAT). Jak podaje ag. Reutersa, Mukden znajduje się całkowicie w rękach japońskich. Straty japońskie poniesione w starciu w pobliżu Czang - Czun wynoszą 19 zabitych i 22 rannych, chińczycy zaś stracili 16 zabitych i 13 rannych. Według opowiadań japończyków, w czasie walki, jaka poprzedziła zajęcie Nanlingu, batalion chiński został całkowicie zniszczony, gdy japończycy stracili tylko 1 zabitego i 4 rannych.

TOKJO, 19 IX. Agencja Reutersa donosi: Według informacji nie potwierdzonych, pochodzących z Mukden, artyleria japońska zniszczyła przedmieście Petaying, czyniąc kilkaset ofiar w ludziach. Inna znów informacja podaje, że padło tylko kilka strzałów.

Marsz na Mandzurję

PEKIN, 19 IX. (Tel. wł.). — W innych punktach Mandzurji japończycy również posuwają się naprzód. Jednocześnie z Mukdenem wojska japońskie zaatakowały miasto Pei-Ta-Ing, które dwukrotnie było podane bombardowaniu i doszczętnie zburzone.

Ulice są zasłane trupami żołnierzy chińskich. Ludność cywilną ewakuowano. Wojska japońskie zajęły miasto i ogłosiły stan oblężenia.

Również miasto Czung było

bombardowane i zajęte. Atak poprzedziły napady samolotów japońskich, które zrzucały na bomby o niezwykle sile druzgocącej.

Kilkadziesiąt budynków jest zrujnowanych. Obecnie w mieście znajduje się garnizon japoński. Komendant ogłosił stan oblężenia.

Dzienniki chińskie i angielskie w Pekinie zaznaczają z naciskiem, że akcja Japonii zmierza najwyraźniej do okupowania całej Mandzurji.

Japończycy przeprowadzili poza tem nagły atak na ważne punkty strategiczne i handlowe.

New Czang i Tsingtau.

Do Tsingtau podplynęły niespodziewanie kanonierki japońskie i wyladowały oddziały wojskowe, które natychmiast zajęły miasto.

Tsing - Tao było niegdyś w posiadaniu Niemców, lecz na początku wojny zostało zajęte przez wojska japońskie i brytyjskie. Przed kilku laty Japonia oddała to miasto Chinom.

We wszystkich miastach za-

jętych przez japończyków, życie zupełnie zamarło.

W ostatniej chwili donoszą, że wojska japońskie, posuwając się w głąb Mandzurji, natknęły się w kilku miejscach na oddziały chińskie, które stawiały im opór.

Ostatnia kropla

PEKIN, 19 IX. (PAT). Poselstwo japońskie oświadcza, iż niepokój zaczęły się z chwilą, gdy chińczycy przecięli pod Mukdenem linię kolejową południowo - mandżurską, która stanowi własność napółrządowego towarzystwa japońskiego. Po przybyciu posiłków japońskich i chiński doszło tam do starcia z japońską strażą kolejową.

Według wersji chińskiej bez pośrednią przyczyną konfliktu było zniszczenie odcinka kolei południowo - mandżurskiej przez japończyków, którzy w celu wywołania kontrowersji oskarżyli o to chińczyków.

Uspokajające wieści

TOKIO, 19 IX. (Tel. wł. „Głos Porannego“). Armia chiń-

ska nie stawia nigdzie większego oporu, wobec czego ofiar prawie niema. Utarczek w Mandzurji nie należy brać poważnie tembardziej, że MINISTER CHIŃSKI WANG OKREŚLIŁ JE TYLKO, JAKO GODNE POŻAŁOWANIA.

W oficjalnym komunikacie Stanów Zjednoczonych stwierdzono, że

RUCHY WOJSK JAPONSKICH NIE STOJĄ W SPRZECZNOŚCI Z TRAKTATAMI MIĘDZYNARODOWYMI.

TOKIO, 19 IX. Odybło się ze branie gabinetu i jak się dowiaduje korespondent Reutersa, WYDANO KONSULOWI GENERALNEMU W MUKDENIE INSTRUKCJE, ABY UMIESCOWIŁ CAŁE ZAJŚCIE.

TOKIO, 19.9. (PAT) — Japoński minister wojny oświadczył dziś, iż W SYTUACJI NASTĄPIŁO ZNA-CZNE USPOKOJENIE,

wobec czego nie ma potrzeby wysyłania posiłków z Korei. Do Mukden wysłano jednak na rekonesans samoloty wojskowe, które czuwać będą nad utrzymaniem łączności pomiędzy armiami w Kwantungu i Korei.

MOSKWA, 19.9. — Rząd sowiecki śledzi kroki wojenne Japonii w Chinach i nakazał dowódcom armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie ostre pogotowie oraz skoncentrowanie oddziałów na granicy chińskiej.

Protesty chińskie

NANKIN, 19.9 (PAT) — Agencja Reutersa podaje: Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło na ręce tutejszego posła japońskiego energiczny protest, domagający się NATYCHMIASTOWEGO ZAPRZESTANIA PRZEZ WOJSKA JAPONSKIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH ORAZ NIEZWŁOCZNEGO WYCOFANIA ICH NA DOTYCHCZASOWE POZYCJE.

Min. spr. zagr. polecił pozbawienie chińskiemu charge d'affaire w Tokio zgłoszonego analogicznego protestu u rządu japońskiego.

Dyktatura w Anglii?

Niebezpieczeństwo ponownego spadku funta

Bank Angielski przeciwko rozpisaniu wyborów

Nad przepaścią

WIEDEN, 19.9. (PAT) — Nerwość polityczna wzmożła się z powodu ostatnich wypadków. Dyrektor Banku Angielskiego zjawił się u Mac Donalda, aby mu przedstawić niebezpieczeństwo ponownego spadku kursu funta, co BYŁOBY, JEGO ZDANIEM, NIE DO ZNIESIENIA

W związku ze spadkiem funta w Nowym Jorku, krążyły w izbie gmin najgroźniejsze pogłoski. Mówiono nawet o dyktaturze w Anglii. Sytuacja narazie jest niewyjaśniona.

Baldwin u steru

LONDYN, 19.9. (PAT) — Wedle informacji biura Reutersa, rząd powziął decyzję zwrócenia się do kraju w charakterze rządu narodo-

wego z apelem, wysuwając myśl, iż, o ile rząd pozostanie przy władzy i posiadać będzie mandat w sprawie wprowadzenia taryf, BALDWIN OBEJMIJE PRZEWODNICTWO RZĄDU, Mac Donald będzie lordem premjerm, a Neville Chamberlain obejmie tekę skarbu. Partja liberalna dała do zrozumienia, że sprzeciwia się nowym powszechnym wyborom, o ile można im zapobiec. Sprawa pozostaje więc w zawieszeniu. Powszechnie panuje opinia, że każdy program rządu narodowego obejmować będzie

WPROWADZENIE TARYF pod tą lub inną postacią.

Pełna tabela wygranych loterii państw. na stronie 11-ej

Snowden na stosie ofiarnym?

LONDYN, 19.9. (Od koresp. „Głos Porannego“). — Polityczne sprawy Anglii koncentrują się obecnie przy jednym zagadnieniu: kiedy będą wybory? Sytuacja w kraju zmienia się prawie z dnia na dzień. Wydaje się, jakoby wszystko miało ulec gruntownej przemianie ze względu na wczesne wybory, gdyby miały się one odbyć w końcu października lub w początkach listopada.

Ważną nowiną jest to, że deputacja banku angielskiego pod przewodnictwem sir Musgrave Harvey miała wyczerpującą rozmowę z premerem Mac Donaldem.

„Daily Herald” informuje, że pełnomocnicy banku ostatecznie

opowiedzieli się przeciwko nowym wyborom.

Mac Donald, jako wódz rządu koalicyjnego, zaapeluje do narodu w sprawie cel ochronnych, SNOWDENA, PO UCHWALENIU BUDŻETU, USUNIE Z GABINETU I UMIESCI W IZBIE WYŻSZEJ,

jako para, podczas gdy obecny minister spraw kolonialnych i przedstawił partji robotniczej, Thomas, pozostanie w gabinecie, aby po ustąpieniu Mac Donalda konserwatyści mieli wraz z kilkoma liberałami większość za cłami.

Dziennik utrzymuje pozatem, że Mac Donald ustąpi swe stanowisko Baldwinowi i sam obejmie stanowisko mniejszej wagi politycznej, a więc być może

WICE-KRÓLA INDJI LUB POSŁA W AMERYCE.

Rozstrój nerwowy Upton Sinclair



WASZYNGTON, 19. 9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Upton Sinclair został z powodu ciężkiej choroby nerwowej przewieziony do szpitala. Utrzymują, że wielkiemu pisarzowi grozi obłęd.

Sąd nad rewolucjonistami zakończył stłumione powstanie w Chili

SANTJAGO, 19 września. (Tel. wł.) — Sąd wojenny skazał sześciu przywódców rewolty chilijskiej na karę śmierci, dwóch na dożywotnie więzienie, dwóch na 15, a dwóch na 10 lat ciężkiego więzienia. „Czerwony admirał” Steenbecker, który prowadził rokowania z ramięnia poddających się rokoszan, został uniewinniony.

W poniedziałek, dn. 21-go skład i biuro będą zamknięte.
Drukarnia i skład Papieru
A. J. Ostrowski
Łódź, Piotrkowska 55.

Djamenty z nieba

Na polu w pobliżu Chalons sur Marne znaleziono w tych dniach liczne odłamki olbrzymiego meteoru, który spadł prawdopodobnie w czasie burzy, która niedawno na wiedziła tę okolicę. Przestrzeń wielkości mniej więcej dwóch hektarów jest gęsto usiana czarnymi odłankami o metalicznym połysku. Ponieważ przeciętnie znaleziono około 300 gramów na metr kwadratowy, więc cały meteor ważył przeszło 6 tysięcy kilogramów.

Niebunt, a strejk demonstracyjny przeprowadzili marynarze angielscy w obronie swych płac

Kilka tysięcy marynarzy, stanowiących załogę okrętów angielskich, stacjonowanych na atlantyckim wybrzeżu, odmówiło posłuszeństwa i ponieważ każdy akt niesubordynacji we flocie lub armii lądowej zwykło się nazywać buntem, więc narzuca się ta nazwa i dla wypadków angielskich.

Takie określenie byłoby jednak błędem. Czyn marynarzy angielskich, tak treścią, jak i formą, odbiega od klasycznego przykładu rzeczywistego buntu, jaki znamy z filmu „Pan-ernik Potiomkin”, lub też z rewolucji we flocie niemieckiej pod koniec wojny.

Angielscy marynarze nie popełnili żadnych gwałtów, byli dalecy od myśli powstania przeciw panującej władzy, oficerom nie tylko nie uczynili nic złego,

ale ogłosili solidarność z nimi i wznosili okrzyki na cześć króla. Jeżeli więc była rewolta, to odbyła się w bardzo łagodnej formie; nie było to powstanie, ale włoski strejk, nie innego, jak protest przeciwko obniżce płac, który, jeśli nie środowisko wojskowe, należałby do rubryki ruchu socjalnego. Pozycja angielskich żołnierzy różni się od większości ich kolegów po fachu z kontynentu tem, że z powodu braku obowiązku powszechnej służby wojskowej, posiada charakter odpowiedzialnego stanowiska państwowego. Żołnierz związany jest ze swą służbą raczej racjonalnym obywatelskim obowiązkiem wierności, niż mistycznym przymusem bezwzględnej poddałości się, pochodzącym z czasów monarchii militarnej. Chwyła się więc

środków, które zwykle są w stosunkach między robotnikiem i pracodawcą, nie uważając tego wcale za hańbę narodową, gdy żelazna jednostajność służby dozna „urozmaicenia” przez taki wypadek.

Podczas gdy państwa o przymusie służby wojskowej starałyby się na wszystkie sposoby zatuszować takie intermezzo, jest ono w angielskim parlamencie przedmiotem publicznej, na wet niezbyt ostrej dyskusji, w której wyniku uznano żądania marynarzy za słuszne i postanowiono cofnąć obniżkę płac. Gdziekolwiek nazwanoby to kapitulacją państwa przed zbuntowaną flotą, ubolewano nad wewnętrznym rozkładem i przypowiadano bliski upadek. Angielskie imperjum nie znajduje się w punkcie szczytowym swe-

go rozkwitu, ale gdy grozi mu jakieś niebezpieczeństwo, to nie ze strony jego siły militarnej, lecz — nie mówiąc o niepodległościowym dążeniu kolonii — ze strony gospodarczych trudności, które kreszą dzień z wszystkimi państwami.

Odmowa marynarzy wykonać ich pracy nie zwraca się przeciwko państwu, ani przeciwko rządowi, tylko przeciwko tendencjom oszczędnościowym, wypływającym z trudności finansowych, o ile dotyczą one stacjonowane na okrętach niższe szczeble.

U wojsk najemnych kwestia żołdu grała zawsze wielką rolę. Jednakże trzeba odróżnić strejk marynarzy angielskich z czasów najemnych żołdaków, którzy buntowali się przeciw „nie-wypłacalności” kondotjerów. Marynarze angielscy nie są pozbawionymi ojczyzny knechtami, którzy swą bojową odwagę sprzedają więcej dającym i przy wstrzymaniu, lub obniżeniu żołdu przestają się uważać za zobowiązanych do wierności nawet wtedy, gdy podejmują akcje, podobną do rewolty. Ich umiarkowana rewolucja odbyła się podczas pokoju. Podczas wojny zadowoliliby się napewno zmniejszonymi płacami.

Podczas poważnych wypadków ludy są ofiarniejsze i patriotyczniejsze, niż się sądzi, okazują się w zadziwiającej mierze gotowe do rezygnacji; właściwość, która godna jest podziwu, chociaż dla zachowania pokoju byłoby lepiej, gdyby narody w takich chwilach przy całym swym poczuciu obowiązku troszczyły się i o zapewnienie sobie odpowiedniej stopy życiowej.

H.



Zyrandole

oraz wszelkiego rodzaju lampy
mieszaniowe i biurowe

poleca na raty i za gotówkę

Sklep Elektrowni Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Skróconadroga

z Warszawy do Krakowa

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt ustawy o budowie normalnej kolei Kraków — Miechów.

Projektowana utawa ma zawierać upoważnienie dla rządu do budowy linii kolejowej od stacji Kraków do połączenia z linią Strzemieszyce — Dęblin, koło przystanku Tunel pod Miechowem. Nowa linja ma mieć 52 km. długości. Wybudowanie jej miałooby na celu polepszenie komunikacji między Krakowem a Warszawą.

Dotychczas komunikacja Warszawa z Krakowem odbywa się dro-

gą okrężną przez Częstochowę, Żabkowice, Szczakowę, albo przez Dęblin, Radom, Strzemieszyce, Szczakowę. Odległość z Dęblina do Krakowa po wybudowaniu nowej linii kolejowej skrócona zostałaby o 83 km. Dzięki temu nowa linja posiadać będzie duże znaczenie tranzytowe i będzie mogła odciążyć znacząco odcinek Kraków — Trzebinia — Szczakowę, który jest obecnie mocno przeciążony transportami towarowymi. Pozatem linja ta po wybudowaniu linii Warszawa — Radom skracać będzie odległość między Warszawą a Krakowem do 312 km., co byłoby przyspieszeniem czasu na odbycie drogi z Warszawy do Krakowa o 17.

Ponadto budowa linii Kraków — Miechów przyczyniłaby się do podniesienia gospodarczego tej części kraju, która jest b. urodajna, lecz, niestety, zbyt mało dotychczas uprzemysłowiona.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djafermiją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

**Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem
Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.**

**POCZĄTEK NOWEJ EPOKI W
DZIEJACH LECZNICTWA** — to utrwalone preparaty roślinne. Takim utrwalonym preparatem jest Mutabor-Rawski złożony wyciąg w postaci kropli. Leczy radykalnie: biegunkę, uporczywe rozsolnienia, katar kiszek oraz nerwicę narządów trawienia. Leczenie skuteczne Mutaborem Magistra Rawskiego. Skład główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardej)

Szkoła Rysunku i Malarstwa Prof. Maurycego Trębacza

Zaioisy codziennie Piotrkowska 71, III p. front, od godz. 5—9 wiecz.

Początek lekcji dn. 15-go b. m.

409-5



CASINO

Dziś i dni następnych!

Nasz I-szy przebój sezonu!
chłuba produkcji i reżyserji francuskiej.
Film podł. słynnej powieści **Ireny Nlemlrowskiej**,
który porówna, w którym ludzie żyją i cierpią

DAVID GOLDER

W roli tytułowej **fran-**
cuski JANNINGS Harry Baur

który swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publiczności całego świata, oraz wiośnianą

Jackie Monnier
Reż. Duvivier

Karty wstępu, passe-partout prócz reprezentacyjnych bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

Początek codz. 4.30, w sob. i niedz. o 12 w poł.

„W okresie kryzysu ekonomicznego — stać mię
TYLKO na dobry film”

DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

w pełni sezonu!

Dziś i dni następnych w wersji francuskiej
Piękna, wotworna, zagadkowa **Suzy Vernon**
jako kochanka Generała Rosyjskiego w wielkim dramacie dźwiękowym najnowszej produkcji p. t.

Rozstrzygająca Noc

(GENERAL)

Realizacja twórcy „Białych Cieni”!

NOC upojenia zmysłów!

NOC walki o wolność!

NOC wielkiego przebaczenia!

Już dzisiaj cała Łódź będzie śpiewać piękne piosenki rosyjskie! Film, który pozostawia trwałe i niezatarte wrażenie.

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele pocz. o godz. 12—3-ej pp. ceny miejsc niższe od zł. 1. do zł. 1.50

Kto wykoleił pociąg pod Budapesztem?

Tajemnica ślusarzy. -- Spacer do Białogrodu. -- Szyderczy śmiech na pogrzebie.

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BUDAPESZT, 19 IX.

Jakkolwiek śledztwo w sprawie zamachu bombowego przy Bia Torbagy dostarcza codziennie nowych punktów zaczepnych, pewnego jednak rezultatu dotychczas niema. Berlińskie władze bezpieczeństwa, które uważają, że zamach został wykonany, a przynajmniej opracowany przez tych samych ludzi, którzy maczali palce w zamachu pod Jüteborg,

wysłały do badań na terenie Węgier radcę policyjnego Genrata, który prowadził śledztwo w Jüteborgu. Przypuszczenia policji niemieckiej okazały się słuszne: przy dokładnym przeszukiwaniu terenu pod Bia Torbagy znaleziono poirzaskana rurę gazową, zupełnie podobną do rury, użytej pod Jüteborg. Możliwe, że fakt ten nada nowy bieg całemu śledztwu.

Miedzy wieloma setkami nazwanych świadków, którzy zgłosili się do policji, specjalną uwagę zwrócono na zeznania pewnego bezrobotnego szofera. Szofer ten zeznał, że poprzedniego tygodnia zwrócił się do niego przed lokalem urzędu po średnictwa pracy dwóch robotników, których przedtem już znał.

Ci dwaj, ślusarze Geza Szakacsi i Józef Rezner,

zaproponowali mu za sowitem wynagrodzeniem wzięcie udziału w zamachu bombowym. Szofer nie wziął tej propozycji na serio, oddalił się i nie widział ich więcej od tego czasu. Detektywi wysledzili wkrótce Szakacsi'ego i Reznera, przyczem okazało się, że obaj notowani są w kartotece policyjnej, jako czynni komuniści, którzy w swoim czasie uprawiali bardzo ożywioną agitację. W kieszeni Szakacsi'ego odkryto notesik z podejrzanymi notatkami. Miedzy innymi na jednej kartce znaleziono

plan sytuacyjny i podziałkę mostu żelaznego w Nowym-Peszele;

pod tem znajdowały się chemiczne wzory bawełny strzelniczej i innych materiałów wybuchowych. Podczas przesłuchania przyznał się Szakacsi, że jest komunistą z przekonania i miał zamiar wysadzić most wraz z sobą, aby przez to

zwrócić uwagę społeczeństwa na straszne położenie bezrobotnych.

Z zamachem niema on praw dopodobnie nic wspólnego.

Również mówiący po niemiecku człowiek, który przysiadł się na wózek handlarza żelastwem i dał się poznać, jako zdeklarowany komunista, aż przysiadł się na autobus, zo stał w Szegedynie na podstawie opisu poznany przez nowego studenta i oddany policji. Zeznał on, że z powodu wy czerpania środków pieniężnych musiał wędrować pieszo do Belgradu, gdzie chciał odwiedzić krewnych. Aresztowanego przewieziono do Budapesztu.

Nawet sam Marcin Leinik, o którym policja jest przekonana,

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”

nana, że opuścił po zamachu ze swymi przypuszczalnymi współnikami Węgry, widziany był to tu, to tam w Budapeszcie i na prowincji przez ludzi z najrozmaitszych klas społecznych, ale doniesienia te okazały się wkrótce niemożliwymi do przyjęcia. Poza tem nie zgadzają się opinie rzeczoznawców co do pisma Leinika.

Z tych powodów władze policyjne są w wielkim kłopotcie. Orzeczenie rzeczoznawców będzie poddane badaniu i jeżeli okaże się, że znaleziona kartka nie była pisana ręką Leinika, podejrzenie co do niego upadnie całkowicie.

Ciężko ranni w katastrofie po szczęśliwych operacjach znajdują się już poza niebezpieczeństwem, tak, że ilość ofiar śmiertelnych już się nie powiększy. Lekko ranni opuścili wczoraj szpital. Zmarłym oddano ostatnią posługę w czwartek. Na ofenskiej łące

wzniesiono olbrzymi katafalk. Na nim 19 trumien, przystrojonych kwiatami i wieńcami. Za tem podwojny szwadron policji; 20.000 ludzi.

Trumny obcokrajowców były pokryte sztandarami ich krajów. Obwód łaki (plac ćwiczeń wojskowych) otoczony był policjantami na czarnych koniach. Mgła i lekki deszczyk czyniły obraz jeszcze pośmieszniejszym.

Na długo przed rozpoczęciem uroczystości zjawili się rodziny ofiar, przeważnie prości ludzie ze wsi, żony kolejarzy w gestej żalobie, podtrzymywane przez mężczyzn lub półomdlałe. Na miejscu zjawili się pogotowie ratunkowe z 25 lekarzami na wypadek nieszczęścia. Nagle, gdy minister sprawiedliwości wygłaszał przed katafalkiem mowę żalobną, rozległ się wśród głębokiej

ciszy szyderczy śmiech.

Dokładnie za katafalkiem, o kilka metrów od szpaleru policji, stał wóz ciężarowy, przepełniony niedorostkami, którzy wykorzystując ogólne zdumienie, usiłowali się szybko oddalić. Podczas, gdy policja puściła się za nimi w pogoń, ceremonia odbywała się dalej. Następnie przewieziono trumny na dworzec. Ofiary z Budapesztu zostały pochowane w honorowym grobie.

Zwłoki obcokrajowców wydano ich rodzinom, ażeby pogrzebały ich w ojczyźnie.

Dziennik urzędowy ukazał się tego dnia w żalobnej obwódce. Na dworcu wschodnim, z którego odjechał w sobotę wykolejony pociąg, wstrzymano na znak żaloby pracę na pięć minut.

FABRYKA I SKŁAD

MEBLI

L. SALAMONOWICZA

Piłsudskiego 66. Tel. 134-25
poleca luksusowe wyroby ze szlachetnego drewna. — UWAGA: Ceny z dniem 1 sierpnia r. b. zostały zmniejszone do minimum!

Kwesta na bezrobotnych

odbędzie się 4 października w całym kraju w prywatnych mieszkaniach, oraz na ulicach

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało w dniu 17 b. m. do wszystkich wojewodów okólnik, w którym komunikuje, że z inicjatywy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia przy prezie radę ministrów zorganizowane zostaną na terenie całego państwa zbiórki publiczne, z których dochody stanowiąc mają jedną z podstaw sfinansowania akcji pomocy w naturze dla bezrobotnych.

Projektowana przez komitet naczelną organizacja zbiórek jest następująca:

Poraz pierwszy zbiórka odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października r. b., a następnie powtarzana będzie w ciągu całego trwania akcji co miesiąc, w pierwszą niedzielę każdego miesiąca;

terenem ziórką będą wszystkie miasta i znaczniejsze miejscowości, stosownie do uznania komitetów wojewódzkich;

zbiórka obejmować będzie ofiary w gotówce i w naturze (odzież, produkty żywnościowe, lub inne

przedmioty, mogące być zużyte dla bezpośredniej pomocy bezrobotnym) i odbywać się będzie zarówno w lokalach zamkniętych jak i na ulicach, ewentualnie nawet przez obchodzenie przez kwestarzy domów i mieszkań, zależnie od warunków lokalnych i przyjętych zwyczajów.

Do współpracy przy organizowaniu ziórek powołane być winny możliwie liczne organizacje społeczne oraz osoby, reprezentujące wszystkie warstwy społeczne.

Okólnik podpisał wiceminister Kazimierz Stamirowski.

Sala Filharmonji
Narutowicza 20.

W Sądny Dzień (Jom-Kipur)
odprawi nabożeństwa znany i ceniony nadkantor wielkiej synagogi w Białymstoku, tenor liryczny o wielkiej skali

M. Podrabinek
przy udziale powiększonego chóru dobrze zastudowanego i pod batutą znanego dyrygenta p. M. Ceswana. Sprzedaż biletów dziś tylko do g. 4-ej po poł. w kasie Filharmonji.

Brazylja niewypłacalna!

RIO DE JANEIRO, 19.9. (PAT) Ogłoszono tu, że w wyniku trudnych warunków gospodarczych rząd związkowy znalazł się w konieczności zaprzestania wykupywania weksli dla zapłacenia procentów od długu zewnętrznego. Dla ustalenia planu i unormowania sytuacji rząd podejmie rokowania z wierzycielami.

Ferment strejkowy w Hiszpanji

MADRYT, 19.9. (PAT) — W Alcazarze 2.000 robotników rolnych porzuciło pracę. Grożą oni, iż ogra-bia piekarnie oraz nie dopuszczą robotników niestrajkujących do pracy. W Madrycie kolejarzy postanowili strejk, którego datę wyznaczą w czasie późniejszym. Ruch ten obejmie 25.000 robotników. W Cordobie wybuch strejk generalny.

Pogromszczy berlińscy

nie traktują rozprawy sądowej na serio

BERLIN, 19.9. (PAT) — W dniu dzisiejszym sąd doraźny przesłuchał świadków, zeznających w procesie przeciwko członkom bojówek hitlerowskich, którzy urządzili pogrom żydowski w Berlinie.

Wśród świadków i poszkodowanych znajduje się znikomy procent żydów. Pollejan ci stanowią 60 pr. świadków. Wśród poszkodowanych są, oprócz obywateli niemieckich, rumuni, armianie itp. M. in. świadek lekarz Hecht, mający 63 lata został poranny przez hitlerowców chociaż wcale nie jest żydem. Wra cał on właśnie do domu wraz z żoną, gdy napadło go nagle 5 wy-

rostków i pobito dotkliwie. Żonę jego przewrócono na jezdnię i uderzono w głowę.

Świadek Kraft był napadnięty w czasie gdy szedł ulicą w towarzystwie matki, 75-letniej staruszki. Otrzymał cios w szczękę, poczem ratował się ucieczką dorożką. Na pastnicy wznosił okrzyk: „Bij żydów! Śmierć żydom!”

Członkowie bojówek hitlerowskich, siedzący na ławie oskarżonych, bawia się w czasie rozprawy wesoło, docinając sobie wzajemnie i okazując zupełną beztroskę. Do tej pory nie biorą oni rozprawy na serio.

Uboga dozorczyń spadkobierczynią

ogromnego majątku b. królowej belgijskiej

BIAŁOGROD, 18.9. (PAT) — Na przedmieściu Białogrodu mieszka jako dozorczyń domu uboga kobieta, Gizela Tolić, z pochodzenia węgierka, która dziedziczy ogromny majątek byłej królowej belgijskiej, Henrjetty, żony Leopolda II-go.

Królowa Henrjetta, jak wiadomo, również z pochodzenia węgierka, zapisała w testamencie cały ma-

jątek swej ubogiej rodzinie, z której pozostały obecne przy życiu tylko wspomniana Gizela Tolić i jej siostra Franciszka Peterli.

Wszystkie formalności spadkowe są już załatwione i jedynie sąd arbitrażowy w Paryżu ma stwierdzić w październiku r. b. autentyczność testamentu królowej, którą to autentyczność dwór belgijski już uznał.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy.

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołują jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krw. zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierzających przynosi choremu co prawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a co najmniej zapobieganie nagromadzeniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowiac się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togał, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pterwiastki chorobotwórcze i dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto

przy pomocy Togału nadszpodniwanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WPanom, iż po użyciu 5 opakowań Togału wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, przesładującego mię od paru lat”, pisze nam pełna zapału p. Zofja Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togału zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WPanom niniejsze podziękowanie i zaznaczyć, że będę usilnie nieoceniony preparat Togał polecać moim wszystkim znajomym, jako jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu”. Lecz również przy podagrze, bólach w krzyżu, rwanu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Nieszkodliwe dla serca, żółdka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togał, ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach,

Mały Remington

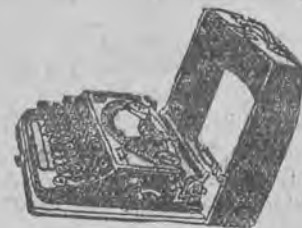
to rezultat wieloletnich studjów najlepszych techników na świecie, to wzór prostoty, trwałości i praktyczności.

Nieodzowny dla pp. dyrektorów, inżynierów, lekarzy i t. d.

Na dogodnych warunkach poleca

TOWARZYSTWO
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
BLOCK-BRUN S.A.

Łódź — Piotrkowska 104
tel. 101-04.



Już nadeszły najnowsze fa-
sony gorsetów, pasków
leczniczych i pooperacyjnych,
gorsecików, pasków gumowych
itp. po cenach znacznie niższych
„Ernestyna”
Nawrot 1a. Telefon 140-29.

Wiadomości bieżące

Spieszmy z pomocą najbiedniejszej działwie szkolnej

Istnieje w Łodzi instytucja, któ-
rej celem zasadniczym jest troska
o jaknajbardziej celowe, wszech-
stronne i szybkie zaspokojenie po-
trzeb duchowych i materialnych
szkół. Jedną z najważniejszych
rzeczy z chwilą rozpoczęcia roku
szkolnego dla grona nauczyciel-
skiego, opiek szkolnych i rodziców
jest kwestia dożywiania biednych
dzieci i zaopatrywania ich w nie-
zbędne przybory szkolne.

Wobec ciężkich czasów i wiel-
kiej ilości dzieci, wymagających
tego dożywiania postanowił zarząd
opiek szkolnych szkół powszech-
nych m. Łodzi użyć wszelkich moż-
liwych środków dla złagodzenia
tej piekającej i obchodzącej ogół spo-
łeczeństwa sprawy i zebrać od-
powiednie na ten cel fundusze.

W tym też celu postanowiono na
jednym z odbytych zebrań przepro-
wadzić kwestę uliczną i w loka-
lach zamkniętych, zorganizować ko-
mitety rodzicielskie w poszcze-
gólnych szkołach, ująć w ewiden-
cję biedne dzieci i przyjąć im z
pomocą, przeprowadzić dożywia-
nie i zaopatrzenie ich w ubrania i
obuwie itp.

Aby zarząd opiek szkolnych
szkół powszechnych mógł należy-
cie spełnić określony plan, musi
mieć zrozumienie i poparcie miarod-
ajnych czynników nauczyciel-
stwa, rodziców dzieci lepiej sytu-
owanych oraz całego ogółu spo-
łeczeństwa, które umie i chce odczuć
nieodolę głodnych i biednych dzieci.

Niech więc całe społeczeństwo
przyczyni się czemkolwiek do ulże-
nia choć trochę tym najbiedniej-
szym, a może być pewne, że zaskar-
bi sobie dożgonną wdzięczność
tych biednych istot, które w wol-
nej Polsce chcą żyć i uczyć się dla
pożytku swego kraju.

Wszelkie datki gotówkowe, ubra-
nia, bieliznę, obuwie, żywność,
książki itp. należy kierować pod
adresem zarządu opiek szkolnych
szkół powszechnych m. Łodzi ul.
Gdańska 28. telefon 141-46 w go-
dzinach od 9 — 5 popołudniu.

32 tys. bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie Państwowego Urzę-
du Pośrednictwa Pracy w Łodzi
(miasto Łódź i powiaty: łódzki, łą-
ski, łęczycki, sieradzki i brzeziński)
w dniu 19 września 1931 r.
w ewidencji było zarejestrowanych
poszukujących pracy 31,909, w tem
w samej Łodzi 24,364, w Pabjani-
cach 1,826, w Zgierzu 1,812, w
Zduńskiej Woli 781, w Tomaszo-
wie Maz. 2619, w Konstantynowie
89, w Aleksandrowie 276, w Ru-
dzie Pabjanickiej 133.

Z zasiłków korzystało w ubie-
głym tygodniu 11,342 bezrobot-
nych, w samej Łodzi z zasiłków ko-
rzystało w ubiegłym tygodniu
9,646.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następują-
ce apteki: H. Dancerowej (Zgier-
ska 57); W. Groszkowskiego (11
Listopada 15); Suke. S. Gorfeina
(Piłsudskiego 54); S. Bartoszew-
skiego (Piotrkowska 164); R. Rem-
belskiego (Andrzeja 28); A. Szy-
mańskiego (Przedzalniana 75).

Strejk włókniarzy w Łodzi

ogłoszony zostanie, jeżeli przemysł niezrzeszony nie zgodzi się zawrzeć umowy zbiorowej

Akcja związków o uregulowanie plac robotniczych

Związki zawodowe powzięły
przed kilku dniami uchwałę w
sprawie rozpoczęcia w łódzkim
przemśle włókienniczym wiel-
kiej akcji o zawarcie umowy
zbiorowej z niezrzeszonymi
przemysłowcami. Akcja ma na
celu uregulowanie zarobków ro-
botniczych w fabrykach nie-
zrzeszonych, gdzie włókniarze
obecnie zarabiają od 30 — 50
proc. niżej obowiązującego cen-
nika.

Ponieważ w mieście kursowa-
ły pogłoski, iż robotnicy zamie-
rzają akcję te poprzeć strej-
kiem, zwróciliśmy się w tej
sprawie po wyczerpujące infor-
macje do kierownika klaso-
wych związków p. Walczaka.

— Dlaczego — brzmiało na-
sze pierwsze pytanie — organi-
zacje zawodowe nie wszczęły
wcześniej akcji o wyrównanie

plac w całym przemśle włó-
kienniczym?

— Dawniej — oświadczył p.
Walczak — wszystkie firmy
włókiennicze podporządkowy-
wały się umowom zbiorowym,
zawartym z nami. Wylamanie
się fabryk z pod tej umowy da-
tuje się od początku kryzysu,
od r. 1924, kiedy to szereg po-
ważnych firm wystąpił celowo
ze związków przemysłowców,
aby móc obniżyć płace robotni-
cze.

Płace zostały jednak w la-
tach 1926 i 1927 uregulowane
po dłuższej akcji związków.

Sytuacja pogorszyła się po-
tem znacznie z końcem 1928 r.,
kiedy przemysł zaczął gremjal-
nie obniżać płace. Ze względu
na wzrastające nasilenie kryzy-
su, akcja związków w tym cza-
sie podjęta, nie dała rezultatu.

Obecnie znów wszystkie fir-

my niezrzeszone płacą 20 —
50 proc. niżej od norm cenni-
kowych.

Przemysł niezrzeszony, liczą-
cy około tysiąca fabryk łódz-
kich, zatrudnia w samej Łodzi
30 tysięcy włókniarzy. Zarabia-
ją oni po 15 — 20 zł. tygodnio-
wo. Sytuacja ich jest okropna,
tembardziej, że są narażeni na
ciągłe postoje z braku przędzy,
zepsucia się maszyn i t. p., za
które nie otrzymują wynagro-
dzenia. Robotnicy ci nie otrzy-
mują urlopów, nie są ubezpie-
czeni w kasie chorych i na wy-
padek bezrobocia. Robotnicy
zatrudnieni w godzinach nad-
liczbowych w olbrzymiej wię-
kszości należą do przemysłu
niezrzeszonego.

Sytuację materialną robotni-
ków pogarsza jeszcze to, że są
często odrzucają ich preferen-
cje z tytułu niewyrobionych

stawek, motywując wyroki
tem, że umowa zbiorowa obo-
wiązuje tylko te firmy, które
ją podpisały.

Stan ten wytwarza niebezpie-
czeństwo dla robotników, za-
trudnionych w fabrykach zrzes-
zonych, gdyż właściciele ich,
idąc w ślad przemysłowców nie-
zrzeszonych również chcą obni-
żyć stawki, a w wielu wypad-
kach obniżki te faktycznie sto-
sują.

W ostatnim czasie wystąpi-
ły ze związków przemysło-
wych firmy: Kestenberg, Z. Ja-
rociński, Prussak, B-cia Przy-
górscy, aby nie być skrepowa-
ni obowiązującą umową
zbiorową.

To wszystko przemawia do-
sadnie za rozpoczęciem akcji.
Zdajemy sobie sprawę — do-
daje nasz informator — że in-
dno będzie nam teraz przepro-
wadzić akcję, szczególnie dla
tego, że wielu właścicieli fa-
bryk niezrzeszonych (średnich
i mniejszych) jest nieuchwytny-
nych. Mimo to zdecydowani je-
steśmy walczyć, NAWET, GDY
BY TO MIAŁO DOPROWA-
DZIĆ DO OGŁOSZENIA
STREJKU OGÓLNEGO W
PRZEMŚLE WŁÓKIENNI-
CZYM.

Jeżeli władze administracyj-
ne nie staną nam na przeszkodzie,
rozpoczniemy natych-
miast intensywną agitację strej-
kową wśród robotników.

W sprawie akcji strejkowej
postanowiliśmy już wydać o-
dezwę do ogółu robotniczego.

W środę sprawę tę omówimy
szczegółowo na radzie delega-
tów fabrycznych i metów zan-
fania związków.

W tych dniach wystosowany
zostanie również do inspektorów
pracy memoriał z prośbą o
zwołanie wspólnej konferencji
z przemysłem niezrzeszonym.

Gdyby nie dała ona rezulta-
tu — zwrócilibyśmy się jeszcze
w tej sprawie do ministerstwa
pracy, poczem — w zależności
od wyniku interwencji rządu —
zostałby ogłoszony strejk włók-
niarzy w fabrykach niezrzeszo-
nych, stanowiących 70 proc.
łódzkich zakładów przemysło-
wych, a następnie nawet w ca-
łym przemśle Łodzi, łącznie
ze zrzeszonym.

Podziękowaliśmy za cenne
informacje i pożegnaliśmy na-
szego interlokutora.

G.

W pięknie ozdobionych salach
— Kawiarni i Restauracji

„LOUVRE”

od godziny 6-ej popołudniu

PODWIECZORKI TANECZNE

Znakomita orkiestra M. LEWAKA. — Kuchnia pod kierownictwem znanego mistrza
sztuki kulinarnej B. Moczulskiego.

Proces „Głosu Porannego” o wydrukowanie protestu opozycji, odczyta- nego na plenum posiedzenia senatu

W dniu wczorajszym przed są-
dem okręgowym w Łodzi rozpatry-
wana była sprawa redaktora „Gło-
su Porannego” Eugenjusza Kron-
mana, oskarżonego o to, iż w dn.
8 marca 1931 roku opublikował
w „Głosie Porannym” artykuł pod
tytułem „Protest Centrolewu”. W
artykule tym znajdował się nastę-
pujący ustęp: „W tych warunkach
dyskusja nad budżetem minister-
stwa, którym kieruje p. Michałow-
ski, staje się niemożliwa ze stano-
wiska moralnego”.

Redaktor Kronman, który bronił
się sam, do winy się nie przyznał
i przedłożył sądowi urzędowy ste-
nogram z posiedzenia senatu z dnia
7 marca r. b. gdzie senator Kop-
ciński odczytał cytowany protest
Centrolewu w dosłownym brzmie-
niu, przyczem stenogram był im-

munizowany przez marszałka sena-
tu. Następnie redaktor Kronman
udowodnił brak złej woli w opubli-
kowaniu czy chęci ubliżenia komu-
kolwiek. Przez wydrukowanie arty-
kułu; szło jedynie o poinformowa-
nie opinii publicznej, która ma pra-
wo wiedzieć, co mówi się na ofi-
cjalnych posiedzeniach ustawodaw-

„LOUVRE” PO REMONCIE.

Po gruntownym remoncie sala
restauracji „Louvre” została bar-
dzo estetycznie przyozdobiona. Sze-
fostwo kuchni objął mistrz sztuki
kulinarniej B. Moczulski. Orkiestra
pod batutą p. M. Lewaka od godz.
6-ej uprzyjemnia gościom pobyt w
lokalu. Jako nowość wprowadzone
zostały od godz. 6 w. podwieczor-
ki taneczne.

czych. Red. Kronman prosił o unie-
winnienie, powołując się na art. 31
konstytucji, który głosi, że nikt
nie może być pociągany do odpo-
wiedzialności za zgodne z prawdą
sprawozdanie z jawnego posiedze-
nia izb ustawodawczych.

Sędzia Skabiczewski, orzekający
w trybie uproszczonym, po nara-
dzie wyniósł wyrok, skazujący re-
daktora Kronmana na 100 zł. grzy-
wny. W motywach wyroku p. sę-
dza zaznaczył, że orzekł minimal-
ną karę ze względu na to, że tak
poważne pismo, jak „Głos Poran-
ny” nie powinno było opublikować
opinii uwłaczającej kierownikowi
ministerstwa sprawiedliwości, na-
wet jeśli opinia taka była wygło-
szona na posiedzeniu senatu.

Niezadowolony z wyroku redak-
tor Kronman zapowiedział kasację.

Doświadczenia lat ubiegłych dowiodły, że
REPERTUAR FILMOWY

KINA „CAPITOL”

utrzymany jest na najwyższym poziomie, osiągając rekord ja-
kości. Zgodnie z tą ustaloną tradycją sezon obecny przynie-
sie tylko filmy

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE

Start już rozpoczęty drugim z rzędu przebojem

„NA SYBIR”

Poczem kolejno ukaza się wybrane perły sztuki filmowej:
Świetny melodramat ANNY NICHOLS

„TRZYKROTNE WESELE”
(Tryumf miłości)

Potężny epos Remarque’a
„Na Zachodzie bez zmian”
(w całości)

Jedyny w swoim rodzaju sukces artystyczny reżysera LUBI-
CZA I JEANETTY MAC DONALD

„MONTE CARLO”

Przestrzegajcie będziemy konsekwentnie naszej zasady: Bez bla-
gi reklamowej dać Publiczności najlepsze z najlepszych filmów
Dyrekcja Kino-Teatru „CAPITOL”



Dziś i dni następnych!
Ostatni niemy
dwuszlagerowy
program

I. Fatalna Kobieta

Potężny dramat zmysłów, pożądań i zdrady.

W rolach głównych: kusicielska

Olga Baklanowa i wytwórny Clive Brook

II. Świetna Partja

Kapitałna komedia, obfitująca w niebywałe pikantne
sytuacje. W roli głównej pełna wdzięku i figlarności,
uroczą szelmutka Clara Bow

MUZYKA L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty i święta
o godz. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 50 gr.

Sensacyjny projekt łódzki

Radykalna reforma podatku obrotowego

6 do 7 procent płaciłby jedynie wytwórca przedzy

Skarb uzyska od włókiennictwa taką samą sumę globalną, jaką preliminuje obecnie

W kołach przemysłowych opracowywany jest sensacyjny projekt reformy podatku obrotowego, który gdyby został wprowadzony w życie, stanowiłby swego rodzaju epokę.

Każdemu jest dobrze znane i to przeważnie na własnej skórze, cała monstrualność podatku przemysłowego od obrotu. Tyle już pisano o jego rujnującej i antygospodarczej roli, że trudno tutaj dodać coś nowego. Główna jego zła strona polega na tem, że od jednego i tego samego towaru zostaje on pobrany kilkakrotnie. Jeśli choć np. o towary łódzkie, to ścigany jest od sprzedawcy do właściciela tkalni, drugi raz w momencie przejścia tkaniny do farbiarni i wykończalni, trzeci raz płaci go odbiorca, czwarty raz hurtownik, piąty raz detalista. W ten sposób w każdym kupionym przez konsumenta towarze, podatek obrotowy tkwi po kilka razy.

Ścisłej mówiąc nie tkwi on, lecz powinien tkwić; bo jest przecież tajemniczą poliszynela, że podatek obrotowy, zawdzięczając swej absurdalnej konstrukcji, nie jest uiszczany tak skrupulatnie, jak tego wymaga ją ustawy. Utań się powszechny zwyczaj, szczególnie w mniejszych przedsiębiorstwach, że podatek ten wylamuje się z pod kontroli władz skarbowych i nie może być ścigany w całej rozciągłości. Szcze-

gólnie dotyczy to t. zw. fabrykantów bez fabryk i prowadzących interesy bez patentów, ksiąg handlowych i t. p.

W ten sposób podatek obrotowy stał się nie tylko rujnującym dla płatnika, ale stanowił również pewne premjum dla firm, potrafiących skutecznie omijać dłoń egzekutora.

Ten anormalny i wysoce niezdrowy stan już dawno wołał o reformę. Rząd do pewnego stopnia szedł na rękę wycieńczonym płatnikom, obniżając stopę podatku z 2 proc. na 1,5 pr. i jeszcze niżej dla pewnych gałęzi.

Wszystko to jednak były półśrodki. Sfery gospodarcze domagały się całkowitego zniesienia podatku od obrotu; rząd odpowiadał, że nie może tego uczynić bez podważenia podstaw budżetu państwowego. Chyba kiedyś, gdy będzie przeprowadzona radykalna reforma podatkowa, ale to w każdym razie już po zlikwidowaniu kryzysu. Sprawa przedstawiała się więc zupełnie beznadziejnie.

I oto w ten mroczny zaątek bez wyjścia wpadł naraz promień światła. Łódź wylała projekt, który stanie się nie tylko rozwiązaniem nierozstrzygniętego problemu, ale być może i balsamem na jęczącą się ranę polskiego włókiennictwa.

Główne zasady projektu

Punktem wyjścia projektu jest chęć

ZAPEWNIENIA RZĄDOWI TAKICH SAMYCH WPŁYWÓW,

jakie wchodziły lub powinny być wejść do kas skarbowych z tytułu podatku obrotowego. Przypuśćmy, że całe nasze włókiennictwo — przemysłowe, kupey i t. d. płaci X milionów złotych podatku od obrotu. Te same X milionów będzie dostawał skarb nadal. Ale od kogo?

Otóż według projektu nowy podatek obrotowy płacić będą **JEDYNI I WYŁĄCZNIE PRZEDZALNIE,**

producenci przedzy bawełnianej, wełnianej, jedwabnej. Zamiast dziesiątków tysięcy drobnych płatników, od których skarb nie jest w stanie wydobyc ani grosza i to po długotrwałych bezowocnych egzekucjach, zajęciach i licytacjach, płacić go będzie kilkuset wielkich firm — właścicieli przedsiębiorstw. Będzie to więc

PODATEK OD NITKI.

He będzie wynosił ten podatek? Oczywiście stopa procentowa będzie

ZNACZNIE WYŻSZA OD DOTYCHCZASOWEJ.

Wypadnie ona z obliczeń i założeń, że nowy podatek musi dać rządowi tyle, co obecny obrotowy. Wyniesie on

6 PROC. ALBO 7 PROC.,

a może i trochę więcej. Zresztą ulegnie on zróżniczkowaniu zależnie od rodzaju przedzy.

Ale czy przemysł nasz będzie mógł zapłacić tak wygórowany podatek? Przecież już obecny, znacznie niższy, był nie do zniesienia.

Okazuje się, że tak skonstruowany podatek ma wiele zalet i poprawi nie do poznania obecną sytuację włókiennictwa.

Przedewszystkiem ma on tę wyższość, że będzie pobierany **TYLKO RAZ JEDEN.**

Producent przedzy doliczy sobie do rachunku za przedzę owe 6 czy 7 proc. i przedza ta, albo towar, który z niej zostanie zrobiony, będzie raz na zawsze zwolniony z wszelkich opłat obrotowych. Coprawda

PRZEDZA ZDROŻEJE O KILKA PROCENT

w stosunku do cen dotychczasowych, ale zato zniknie niezdrowa konkurencja, jaką obserwujemy obecnie. Cały podatek obrotowy przemysłowca, hurtownika, kupca będzie już zapłacony u źródła, przy wyjściu przedzy z przedzalni, odpadnie więc cała wspomniana już przez nas na początku nierównomierność obciążenia po-

datkowego, faworyzująca niesolidnego płatnika podatkowego.

Druga zaleta nowego podatku — to okoliczność, że będzie on ścigany **OD MAŁEJ ILOŚCI PŁATNIKÓW**

— od wielkich firm przemysłowych. Ułatwi to wybitnie procedurę egzekwowania, uczyni zbytecznym utrzymywanie olbrzymiego aparatu, zaprzętniętego wymierzaniem i ściganiem podatku obrotowego w obecnej jego formie.

Nowy podatek obrotowy odznacza się niezwykłą łatwością administrowania i prostotą dla

władz skarbowych i płatnika. Skończą się olbrzymie korowody podatników, rekursy i odwołania w urzędach, tysiące bezskutecznych zajęć i licytacji.

W projekcie przewidziano również odpowiednie **OPLATY OD MANUFAKTURY, PRZYWOŻONEJ Z ZAGRANICY.**

Wszystkie wytwory włókien nieze, przychodzące z zewnątrz, podlegałyby również odpowiedniemu opodatkowaniu, skonstruowanemu na tych samych zasadach, co dla produktów krajowych; oczywiście podlegałyby one opodatkowaniu tak samo tylko raz jeden.

Przychylnie przyjęcie

Tak wygląda w grubszych zarysach projekt, który obecnie jest szczegółowo opracowywany i omawiany. Oczywiście nie jest to jego forma ostateczna, i w detalach może ulec jeszcze rozlicznym

ZMIANOM I UDOSKONALENIOM.

Jak się dowiadujemy, sfery przemysłowe przyjęły ten projekt

WIĘCEJ NIŻ PRZYCHYLNIE.

Władze skarbowe widzą w nim nie tylko poważny krok na przód w dziedzinie racjonaliza-

cji fiskalizmu, ale i czynnik do datni dla rozwoju włókiennictwa polskiego, a co zatem idzie zjawieny jego wpływ na całe nasze życie ekonomiczne.

Jeśli inicjatorzy projektu potrafią przekonać doń nasze sfery oficjalne i

UTOROWAĆ MU DROGĘ W WARSZAWIE,

będzie to nielada sukces, którego główną zasługę trzeba będzie przypisać Łodzi i jej zdrowemu instynktowi gospodarczemu.

(—)

WOLNA WSZECHNICA POLSKA

Oddział w Łodzi, ul. N.-Targowa 24, tel. 176-71.
WYDZIAŁY:

HUMANISTYCZNY (kierunki — filozoficzny, historyczny i polonistyczny)
NAUK POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH (kierunki — prawny, ekonomiczny i handlowy)
PEDAGOGICZNY

Przyjmowanie podań o przyjęcie od 1. IX. do 1. X. — Zapisy (wнесение opłat) dawnych słuchaczy i wolnych od 1. IX. do 10. X. — Początek wykładów w sem. zimowym dn. 5 października. — Warunki przyjęcia na słuchacza rzeczywistego: świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej lub egzamin wstępny oraz ukończony 17 rok życia.

Wzory podań, programy i informacje w Sekretariacie codziennie od 16.30 do 19.30 (w soboty od 9-ej do 13-ej).

UWAGI:

1. Dyplomy Wydziałów: Nauk Politycznych i Społecznych, Humanistycznego i Pedagogicznego dają w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1929 r. prawo do zajmowania stanowisk I-ej kategorii w służbie cywilnej państwowej i samorządowej.

2. Dyplom Wydziału Humanistycznego lub Pedagogicznego, daje w zakresie nauczania w szkołach średnich kwalifikacje takie same, jak uzyskanie stopnia magistra filozofii na uniwersytecie państwowym.

3. Ukończenie dwuletniego Collegium Wydziału Humanistycznego lub Pedagogicznego daje nauczycielom czynnym szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.

4. Słuchaczom, nieposiadającym kwalifikacji do nauczania w szkolnictwie powszechnym, przysługują po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego prawo składania egzaminu kwalifikacyjnego.

5. Słuchacze rzeczywiście korzystają z odroczeń służby wojskowej i zniżek kolejowych.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6.
Telefon: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy.
Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Dźwiękowy
Kino-teatr

LUONA

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe francuskiej produkcji, realizacji M. L'Herbiera

„Noce Kaukaskie”

Pełen upojnych melodii i nastrojowego sentymentu dramat z życia emigracji rosyjskiej.

W rolach głównych gwiazdy ekranów francuskich:

Natalja Lisienko, Gina Manes, Jacques Catelain, Jan Toulout.

Poraz pierwszy na dźwiękowym ekranie:
Cygańskie romanse, tańce gruzińskie, lezginka, dżigitówka!

Początek seansów o godz. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

W ciągu 72 godzin nieprzerwanej jazdy

samochód Forda zdał celująco egzamin sprawności

Przedwczo-raj zakończony został 72 godzinny raid sprawności „Forda”. Jak już donosiliśmy punktualnie o godz. 12, jak to było przewidziane przez organizatorów, samochód raidowy zatrzymał się przed lokalem przedstawicielstwa „Forda” na Piotrkowskiej 144. Wóz prowadzony był przez p. inż. Maurycego Poznańskiego, wewnątrz w charakterze honorowych kontrolerów zasiadali pp. inż. Wagner i red. Kronman.

Po przybyciu wozu, major Gwiazdowski, dowódca kadry IV dyonu samochodowego w Łodzi, dokonał uroczystego zgaszenia motoru, zaś komandor raidu, p. Bierzwiński zlustrował i zbadał stan maszyny. — Późem, w obecności licznych gości z pośród wybitnych osobistości naszego miasta, odbyło się uroczyste zakończenie raidu.

Na wstępie uroczystości, od czytano protokoły honorowych kontrolerów raidu, które zgodnie podkreślają dobry stan maszyny we wszystkich bez wyjątku etapach raidu. Przez cały czas trwania 72-godzinnej jazdy maszyna nie uległa najmniejszemu defektowi, a motor w chwili zatrzymania gona starcie działał równie sprawnie jak na początku raidu, a nawet nie był nagrzany. Po odczytaniu protokołów komisji technicznej mjr. Gwiazdowski w dłuższym przemówieniu podkreślił sportową i propagandową wartość raidu, wyniki którego przeszły najsmielejsze oczekiwania.

Inż. Poznański gorącymi słowami podziękował wszystkim honorowym kontrolerom oraz kierowcom za pełną poświęcenia i oddania sprawie, pracę, która dała tak świetne wyniki. Kierowcom wręczono kwiaty. Udekorowany zieloną wóz raidowy przedelflował przez miasto, poczem wtoczony został na wystawę przedstawicielstwa „Forda”. Długo jeszcze po zakończeniu raidu, tłumy publiczności przyglądały się maszynie, która tak chlubnie zdała trudny egzamin sprawności.

Uroczystość zamknięcia raidu odbyła się w obecności licznych zaproszonych gości, wśród których zauważyliśmy: mjr. Gwiazdowskiego, kierownika referatu samochodowego, przy województwie p. Władysława Grabowskiego, prez. komisji sportowej Automobilklubu p. inż. Kałczyńskiego, przedstawicieli samorządu i prasy. Wobec wielkiego zaintereso-

wania, jakim cieszył się raid, zwróciliśmy się do organizatora tej udanej imprezy p. inż. Poznańskiego z prośbą o udzielenie nam paru szczegółów.

— Raid trwał 72 godziny i podzielony był na 18 etapów czterogodzinnych — zaczyna nasz informator. — Co cztery godziny, w ciągu których wóz przejeżdżał mniej więcej około 160 klm., zmieniali się kontrolerzy, których zadaniem było notowanie czasu startu oraz mety, ilości przejechanych kilometrów i ewentualnych defektów.

— Których na szczęście nie było — dorzucamy.

— Tak, na szczęście — mówi z uśmiechem p. inż. Poznański — muszę się przyznać, że tak świetnych rezultatów raidu nie przewidywałem.

— Czem tłumaczy się, że wóz który przebył taką trasę nie doznał ani jednego defektu, czy był specjalnie przygotowywany do takiej jazdy?

— O, nie. Wóz ten „chodził” już dwa lata i miał za sobą przeszło 14 tysięcy przejechanych kilometrów. W raidzie nie chodziło o wykazanie sprawności jednego wozu i to specjalnie przygotowanego, lecz wogóle o maszyny produkcji „Forda”. Jak pan widzi z wyników, „Ford” jest idealnym wozem na nasze drogi, jego budowa nie boi się nawet tak groźnych przeszkód, jakimi są słynne łódzkie „kocie łby”.

— Jaka jest ogólna ilość przejechanych kilometrów i zużytych materiałów — pytamy dalej.

— Ogółem maszyna raidowa przebyła 3085 kilometrów bez odpoczynku. Zużyto na to 342 litrów benzyny oraz 6 litrów oleju. W przybliżeniu na 100 kilometrów przypada zużycie 11 litrów benzyny, co jest normalnym zużyciem Forda. Muszę zaznaczyć, że do dobrych wyników raidu przyczynił się w znacznym stopniu dobór odpowiednich materiałów pędnych.

Mimo dobrej marki, jaką zdobyły sobie smary „Galkar” oraz benzyna z rafinerji „Karpaty”, przed raidem wahałem się z wyborem. Ale teraz skonstatowałem bez wątpliwości, że są to obecnie najlepsze materiały, jakimi rozporządza rynek.

Motor, który zrobił około 8.640.000 obrotów zasilony tymi materiałami działał bez zarzutu. Wystarczy nadmienić, że raidowy samochód dokonał wyczynu, równającemu się przebyciu drogi z Łodzi do Paryża

i z powrotem bez zatrzymania się.

Dziękując p. inżynierowi za ciekawe dane, pożegnaliśmy go, życząc dalszych sukcesów.

Znane w naszym mieście i cieszące się powszechnym zaufaniem ze względu na swą solidność Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń sp. akc., posiadające oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 97 i tym razem wzięło na siebie ryzyko ewentualnych wypadków nieszcześliwych podczas raidu, przyjmując asekurację zarówno wozu, jak i każdorazowych kontrolerów raidu. Na szczęście dla wszystkich za interesowanych żadnego wypadku nie było.

Jen.

Popierajcie kwiatek na szpital św. Jana

Powstały z ofiarności publicznej szpital św. Jana w Łodzi wiele już zdziwiał do czasu swojej niedługiej egzystencji i rozwija się wspaniale pod kierunkiem świetnych fachowców lekarzy. Jednakże nie wszystko jeszcze dało się wprowadzić w życie, a to wskutek wielkiego braku funduszy. To też grozi pań komitetowych urządził w dniu dzisiejszym dzień kwiatka na korzyść szpitala św. Jana. Nie wątpimy, że społeczeństwo łódzkie, w zrozumieniu wielkości i szlachetności celu, chętnie popieszy się choćby z minimalnym datkiem, aby poprzeć jedną z najpożyteczniejszych instytucji w naszym mieście.

Wyrazy szczerzego współczucia Szefowi naszemu p. Leonowi Gliksbergowi z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. Jakóba Gliksberga

składa

Personel „Magazynu Władysławskiego”

Policja rozwiązała nielegalny wiec i pochód „Zukunftu”

Z okazji „Dnia młodzieży socjalistycznej” związek młodzieży żyd. „Zukunft” istniejący przy Bundzie zwołał wczoraj wiec do teatru ludowego przy ul. Zgierskiej 17. Ponieważ starostwo grodzkie nie udzieliło zezwolenia na odbycie wiecu, policja przybyła do teatru ludowego i wezwwała obecnych do rozjeżdżenia się. Część zebranych istotnie się rozeszła, podczas gdy reszta udała się na ul. Aleksandryjską, gdzie rozpoczęła wiec. Po przemówieniach wiecujący utworzyli pochód, który ruszył w stronę ul. Nowomiejskiej, tam jednak został przez policję rozproszony. Przywódce jego, Pawa Icka, zatrzymano. (p.)

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-08

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.

Elektroterapia

Oddziałalna poczekalnia dla Pań.

ZE SZKOŁY PRZYGOTOWAWCZEJ ST. PASZKÓWNY.

Szkoła plastyki i rytmini St. Paszkówny, prowadzi już 4 kl. freblówkę, kl. A, B i C. Z klasy C dzieci przechodzą do pierwszej klasy gimnazjalnej. Czesne we wszystkich klasach zostało obniżone, pomimo, że — prócz przedmiotów obowiązkowych — szkoła prowadzi już nawet w freblówce konwersację niemiecką lub francuską i gimnastykę rytmiczną. Zapisy przyjmuje kancelarja: Gdańska 94, od godz. 12 — 14 i od 17 — 19.

Polskie Zakłady Garbarskie S. A.

przypominają, że

10%-wa zniżka cen obuwia damskiego i dziecięcego



obowiązuje tylko

do 1 października b.r.



— Zwracamy uwagę na wyrób krajowy. —

Do nabycia w naszych składach komisowych po oryginalnych cenach fabrycznych.

ŁÓDŹ,

Skład obuwia „VIS” Piotrkowska 63.

Zanieczyszczone piwo

Władze sanitarne winny zwrócić uwagę na mycie aparatów w restauracjach

Każdy łódzianin, podróżujący po naszym kraju, szczególnie po terenach b. zaboru pruskiego, stwierdził niewątpliwie, że we wszystkich prawie miastach polskich w lokalach restauracyjnych, zarówno w większych jak i w mniejszych, sprząda się dobre smaczne piwo, natomiast w niektórych łódzkich jadalniach trunk ten jest bardzo podejrzanym jakości.

Bywalcy restauracyjni przypuszczają zapewne, że wina le-

ży po stronie browarów, które w Łodzi sprzedają gorsze gatunki piwa. Tak jednak nie jest. Wina jest wyłącznie po stronie tych restauratorów, którzy stosują bardzo prymitywne systemy oczyszczania aparatów do wyszynku piwa i wskutek tego do trunku tego dostają się rozmaite nieczystości.

W innych częściach kraju aparaty do wyszynku piwa oczyszczają się przy pomocy specjalnych przyrządów, gwarantujących higieniczną sprzedaż tego trunku, a w Łodzi tych rzeczy absolutnie się nie przestrzega. Nie więc dziwnego, że część łódzkich konsumentów stale na rękę, że piwo jest nieczyste i że wiele osób, po wypiciu znaczniejszej ilości tego trunku, odczuwa bólesci żołądkowe.

Spraw tych nie wolno bagatelizować. Należałoby zwiększyć kontrolę nad naszymi restauracjami i zmusić je do higienicznego oczyszczania aparatów, do wyszynku piwa. Sprawa ta, niecierpiąca żadnej zwłoki, winien zająć się wojewódzki urząd zdrowia.

JAŚNIEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAMON LUB ORZECH CIEMNY.

I-szy Dźwiękowy Kino Teatr „SPLENDID”

Narutowicza 20.

DRAMAT
MIŁOŚCI
INTRYG
PODSTĘPU

WSPANIAŁA
WYSTAWA

Fascynująca
treść

PIESNI i Tańce
ROSYJSKIE



WROLACH GŁÓWNYCH: A. BRODZISZ
MARCONI, LA JANA

OSTATNIE DNI!

Otwarcie
sezonu
1931 | 32

Wspaniały film
dźwiękowy ilustru-
jący krwawe dzieje
roku **1905**

Ponure wizje dzi-
kich tortur,
strasznej kaźni
Poświęcenie me-
zów, synów i braci

Polskie piosenki w wykonaniu
Adama Brodzisza kreującego
symboliczną rolę gorącego
patrioty. W pozostałych rolach
Michał Varkoni
O. Zareblanka
La Jena

Początek o godz. 12-iej
Od g. 12—3 ceny miejsce
75 gr., 1 zł. i 1.25.

Aparatura Western Electric.

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Otwarcie sezonu drugim z rzędu przebojem!

Dziś i dni następnych!

Największy wyczyn pracy artystycznej i sukces polskiej
dźwiękowej produkcji filmowej p. t.

„NA SYBIR”

wg. scenariusza W. Szeroszewskiego, A. Sterna i H. Szaro. — Bohaterski epos, opiewający walki narodu polskiego z caratem, symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia.

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Adam Brodzisz, Mieczysław Frenkiel, Bogusław Samborski, E. Bodo, Czesław Skonieczny, Marja Zimińska, K. Justjan i inni. — Muzyka H. Warsa.

Chóry Dana. — Teksty piosenek M. Hemara.

Początek w dni powszednie o g. 4.30,

w soboty i niedziele o 12.

Celem uniknięcia natłoku, uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Starożytne wykopaliska w okolicach Łodzi

Urny z prochami spalonych na stosie w epoce cesarstwa rzymskiego

Naczynia na jadlo dla zmarłego, doskonale zachowane noże, igły i brzytwy dano (!) nieboszczykom do grobu

W miejscowości Tum pod Łęczycą na granicy wsi Witaszewice przy robotach rolnych natrafiono na zabytki archeologiczne, stanowiące szczątki emmentaryzmu przedhistorycznego.

Zawiadomiona o powyższym ekspedycja wykopaliskowa oddziału archeologii przedhistorycznej Muzeum Etnograficznego w Łodzi, pracująca w roku bież. na obszarze ziemi łęczyckiej natychmiast przystąpiła do przeprowadzenia prac próbnych, które wykazały istnienie jeszcze zachowanej części smontarzystwa. Po zakończeniu robót wykopaliskowych na emmentaryzmu z epoki brązu w Błoniu pod Łęczycą, przystąpiono do systematycznej eksploatacji tego terenu zabytkowego. Jak się okazuje emmentaryzmu skła-

da się z grobów t. zw. podkloszowych z młodszego okresu epoki żelaza (okr. lateński).

W poziom zabytkowy z tego okresu wkopano następnie nowe emmentaryzmo w czasach odpowiadających cesarstwu rzymskiemu t. j. mniej więcej o pół tysiąclecie później.

Groby lateńskie składają się z urn, w które zsypane są kości nieboszczyka po spaleniu zwłok na stosie.

Urny przykryte są miseczkowatą pokrywą; nad tem ustawiony jest klosz gliniany wysokości ponad półmetrowej, obłożony dokoła drobnymi kamieniami. Klosze ustawione są dnem do góry i wraz z całym grobem spoczywają na podstawie kamienną. Zarówno urny jak i w mniejszym stopniu klo-

szcze przedstawiają dużą rozmiarowość form. Na zabytki z okresu rzymskiego składają się również urny ciałopalne wraz z naczyńiami przystawkowymi na jadlo dla zmarłego.

Kształty tych urn jak i ornamentacje wyróżniają się wykwintem. Przy obu rodzajach znalezisk napotyka się często dodatki grobowe, jak prząsłiki gliniane, zapinki (fibule),

noże, brzytwy, igły i t. p. oraz szczątki broni metalowej. Groby obu emmentaryzmów znajdują się na niewielkiej głębokości pod ziemią, wskutek czego w znacznej części uległy uszkodzeniu przy głębokiej orce.

Emmentaryzmo to, jak i poprzednie prace tegoroczne oddziału archeologicznego Muzeum Etnograficznego w Łodzi prowadzone na emmentaryzmach

z epoki brązu w Sierpowie i Błoniu dostarczyły nader interesującego materiału do niezwykłej żywej kwestji, dotyczącej

losów przedhistorycznych terytorium dzisiejszej Polski

i ówczesnych stosunków etnicznych na tym obszarze. Jak wiadomo zagadnienie to dzięki ten dencyjnie prowadzonym badaniom dostarcza szowinistycznym kołom niemieckim materiału do akcji politycznej. Otrzymane wyniki omawianych robót już przed ich szczegółowym opracowaniem pozwalają mniemać, że rzucą one nader interesujący snop światła na to zagadnienie.

Cenne te prace stanowią zapoczątkowanie działalności konserwatorskiej

Łódzkiego Muzeum Etnograficznego, prowadzone są środkami nad wyraz skromnymi dzięki ofiarności dokooptowanego personelu naukowego, poświęcającego swój udział bezinteresownie. Uruchomienie w roku bieżącym ekspedycji wykopaliskowej ze strony p. wojewody Jaszczolta i wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, potrzeby opieki nad zabytkami przedhistorycznymi. — Urząd wojewódzki przeznaczył bowiem dotychczas kilka tysięcy z funduszu na zatrudnienie bezrobotnych do dyspozycji muzeum. Z niemięszką pomocą przystąpił również sejmik powiatu łęczyckiego i magistrat m. Łęczycy.

Pracami wykopaliskowymi w Tumie kieruje p. J. Manugiewicz, kustosz muzeum, pp. dr. J. Krajewska i dr. Helena Cehakówna.

Należy zaznaczyć, że na temat powyższych wykopalisk został ogłoszony w tych dniach odczyt przez radio, transmitowany przez rozgłośnie łódzką.

Długie lub krótkie włosy nie rozstrzygają o dobrym wyglądzie Pani. Należyta pielęgnacja włosów jest najważniejsza. Do regularnej pielęgnacji możemy Pani polecić nowoczesny zdrowy preparat. Jest nim „Polysk dla włosów”, dołączony bezpłatnie do każdej torebki szamponu Czarnogłówka - Extra, a nadający włosom Pani lśniący połysk i wonną świeżość.

Dźwiękowe Kino

„APOLLO”
ul. 11 Listopada 16.

Dziś i dni następnych!
Król śmiechu i humoru!

Największy wesolek ekranu

Busier Keaton

w swej najlepszej kreacji p. t.

„ROZKOSZE GOŚCINNOŚCI”

wprowadzi wszystkich w 2 godzinny trans bezstroskiej wesołości, nieustannego śmiechu i szczerzego humoru.

Ceny miejsc na I-sze seanse: 30, 50 i 75 gr. Pocz. seansów: w dni powszednie o 4 po poł., w soboty i niedziele o 12.

„Spóźniony

romans”

tak brzmi nieśmiertelne arcydzieło reżyserji genialnego

E. A. DUPONT'a

które wkrótce ujrzymy na ekranie

„Luny”

Do Redakcji

„Głosu Porannego”

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku Starostwo Grodzkie przesyła następujące sprostowanie, celem ogłoszenia w najbliższym numerze:

W Nr. 254 „Głosu Porannego” została umieszczona notatka zatytułowana „Napał na kondukt pogrzebowy”, w której jest opisany rzekomy napał na pogrzeb Rywki Pilicer z następującymi szczegółami:

„W pewnej chwili na odprowadzających zmarłą na miejsce wiecznego spoczynku padł grad kamieni. Jak się okazało banda wyrostków w ogólnej liczbie około 30 osób usiłowała zakłócić żałobną uroczystość. W dalszym ciągu ekscesów napał ona na osoby, biorące udział w pogrzebie, bijąc je łaskami i obrzucając kamieniami.

Na ulicy powstała panika. Ludzie rzucili się do ucieczki, usiłując skryć się w bramach. Zajęcie przybrałoby straszne rozmiary gdyby nie nadszarpnięta interwencja policji konnej, która przypadkowo przejeżdżała ulicą Brzezińską. Policja w ciągu kilku minut rozproszyła napałników, którym udało się zbiec. W czasie rozpraszania napałników obrzucono policję konną kamieniami. Dwóch policjantów spadło z koni. Niejaka Chana Leszczyńska, która wracała z emmentaryzmu, została ciężko ranna. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego”.

Niniejszem stwierdzam, że treść tej notatki jest nieprawdziwa, ponieważ żadnego napału na pogrzeb Rywki Pilicer nie było, żadne ekscesy nie miały miejsca, policja nie interwenjowała, nikt nie był ranny, pogotowie ratunkowe nikogo nie opatrywało.

Prawdą jest, że pogrzeb Rywki Pilicer odbył się bez zakłócenia spokoju publicznego.

Mgr. Dychatewicz

Łódzki Starosta Grodzki

SZA



CHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

W 19 (ostatniej) rundzie olimpiady szachowej w Pradze miała Polska jeszcze możność uzyskania pierwszego miejsca, gdyby w meczu z Ameryką odniosła 2 i pół

punkta na 4. A Rubinsztein wypełnił swój obowiązek, wygrywając w wielkim stylu czarnymi od dotychczas niezwykłego I. Kaźdana.

Partja Nr. 31

Białe — I. Kaźdan (Ameryka)
Czarne — A. Rubinsztein (Polska)

1. d2—d4 d7—d5
2. Sg1—f3 Sg8—f6
3. c2—c4 e7—e6
4. Sb1—c3 Sb8—d7
5. Gc1—g5 Gf3—e7
6. e2—e3 O—O
7. Hd1—c2 1) h7—h6
8. Gg5—f4 c7—c5!
9. c4:d5 c5:d4!
10. e3:d4 2) Sf6:d5
11. Sc3:d5 e6:d5
12. a2—a3 3) Wf8—e8!
13. Gf1—e2 4) Sd7—f6
14. Gf4—c7 Ge8—f5! 5)
15. He2:f5 Hd8:c7
16. O—O He7—b6 6)
17. Wa1—b1 Wa8—c8
18. Hf5—d3 a7—a6!
19. Sf3—h4 ? Sf6—e4
20. Sh4—f5 Ge7—f6
21. Wf1—d1 We8—c4
22. Hd3—f3 We4—c3 9)
23. Hf3—g4 Kg8—f8 10)
24. Ge2—f3 g7—g6!
25. Sf5—e3 11) Gf6:d4
26. Se3:d5 Gd4:f2+
27. Kg1—f1 12) Hb6—b5+
28. Gf3—e2 Hb5—c6
29. g2—g3 13) Gf2—a7 14)
30. Hg4—f4 Kf8—g7
31. Wb1—c1 He6—e6 15)
32. Ge2—g4 We8:c1+!
33. Gg4:e6 We1:d1+
34. Kf1—e2 Wd1—d2+

Białe poddały się.

UWAGI. 1) Lepsze jest zwykłe 7. Wa1—c1 2) Zarówno 10. d5:e6, d4:c3!, jak i 10. S:d4, e5 11. d6, G:d6 12. Sf5, Gb4 13. Gg3, Ad8—a5. Wygodne dla czarnych.

3) Niepotrzebna strata czasu. Na leżało grać 12. Ge2 i O—O.

4) Nie wolno 13. Ge7 wobec H:c7! z następnym Gd6+.

5) Mocno zagrane. Białe spodziewały się wygodnego dla nich 14... Hd7 15 Se5!

6) Naturalnie nie 16. G:a3? wobec 17. Gb5.

7) Należy dopuszczać 19. Hb5.

8) Białe, aczkolwiek mają już grę gorszą, mogłyby jeszcze sku-

tecznie bronić swej sprawy przez 19. Ge2 — d1 i Gd1—b3.

9) Tu można zagrać również 22. We4—c2!

10) Groziło 24. S:h6 +.

11) Na 25. S:h6 nastąpiłoby We7! (lecz nie od razu G:d4 wobec 26. Hd7!) z wygraną grą dla czarnych.

12) Nieco lepiej byłoby 27. Kg1—h1.

13) Jeśli 29. Gf3, to h5 30. Hf4 (30. Hh3, Sg5) g6—g5! 31. Hf5 Hc4 + 32. Ge2 Sg3+ 33. K:f2 W:c2+ 34. K:g3 Hh4+ i mat.

14) Z groźbą Sf2.

15) Groźąc Hh3+.

Partja Sultan Khan — białe (Kg4, Sc5; Gd6; Wg7; pionki a5, c5, g5).

Bogoljubow — czarne (Kg6; We2; f2; Gb5; pionek a6) z olimpiady w Pradze miała następujące dra-tyczne zakończenie.

1... We2—e4+! i czarne wygrywa, gdyż na 2. S:e4 następuje mat w 3 posunięciach, a na 2. Kg4—h3 wygrywa Gb5—f1+.

Zadanie Nr. 8

W. Holzhausen

Białe — Kc1; Ha4; Wh6; Sa2; pionki — b2, b4, b6 c2 (8)

Czarne — Ka1; Wh7; pionek b5 (3) Maż w 3 posunięciach.

Końcówka Nr. 22

A. Troitzki

Białe (Kh3; Ga4; pionki — h2, e2, b5 (5).

Czarne (Kh5; Gf7; pionki — h6, g3, e5, c6 (6).

Białe zaczynają i wygrywają.

Lek. dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

powróciła.

Przyjmuje od 11—1 i od 3—6.

Rozwiązanie

Końcówki Nr. 21

K. Kubell

Białe — Kg7, Gb2, h3; pionki — c2, h2, (5)

Czarne — Kh1; pionki — c5, d2 g4 (4)

Białe zaczynają i wygrywają.

1. Gh3—f1 d2—d1 H 2. Gb2—f6+ Kh4—h5 3. Gf1—b5! Hd1—e5 4. Gb5 — d3 He1—e8 5. Gd3—f5 c5—c4 6. c2—c3 g4—g3 7. h2—h3 i białe wygrywają.

Turniej szachowy

w Veldes

W 18 rundzie międzynarodowego turnieju wygrał Bogoljubow po ostrej grze, ofiarując figurę, z Flohrem. Kosticz miał w partji, otwartej po szkocku, przewagę nad Widmanem, nie grał jednak dalej prawidłowo i przegrał. Na remis zakończyła się po zmianym przebiegu partja Spielman — Tartakower. Również Maroczy — Nimcowicz grał na remis. Nie ukończył partji Stoltz — Asztalos, Aljechin — Colle i Kaźdan — Pirc.

19. rundę rozegrano zgodnie z programem w Lublanie. Bardzo interesująca gra odbyła się między Nimcowiczem i Aljechinem. Nimcowicz otworzył nieregularnie i odzyskał przez subtelny grę pozycyjną straconą przewagę. Następnie jednak wdał się w ryzykowną kombinację, Aljechin odparł i wygrał przez to partję. Colle zastosował przeciw Kosticzowi, który bronił się po holendersku, piękną ofiarę figury. Stracił jednak w ciągu gry prawidłowe prowadzenie i to kosztowało go partję.

Nierozegrana zakończyły się partje Bogoljubow — Spielmann, Pirc — Maroczy i Asztalos — Tartakower. Nie ukończono partji Flohr — Kaźdan i Vidmar — Stoltz.

Niedokończona partja z 18 rundy Aljechin — Colle dała w rezultacie wygraną Aljechinowi.

Stan tabeli po 19 rundzie: Aljechin 16, Bogoljubow 11, Kaźdan 10 i pół (2), Vidmar 10 (1), Nimcowicz, Spielmann 9 i pół, Kosticz, Maroczy 9, Flohr 8 i pół (1), Stoltz 8 (2), Asztalos 8 (1), Tartakower 7 i pół, Colle 6 i pół, Pirc 6 (1).

Ł.K.S.-Hakoah 3:0 (2:0)

Mecz piłkarski, dochód którego przeznaczono na Czerwony Krzyż, rozegrany pomiędzy ŁKS i Hakoahem, zakończył się zwycięstwem ligowego zespołu w stosunku 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Sowiak, Ałaszewski i Durka z wolnego. Sędziował p. Bira. Publiczności 1000 osób.

Dzisiejsze wyścigi w Helenowie

Program dzisiejszych wyścigów kolarskich w Helenowie przewiduje między innymi finałowy bieg maszyn z przyrządami Wegnera (Union) z Szalakiewiczem (ŁKM.), dalej 7-mą rozgrywkę solówek na torze żużlowym o mistrzostwo województwa łódzkiego, wreszcie biegi sprinterów, w których wezmą udział Puszczyński (Warszawa), Einbrodt i Breuner (Łódź). Początek imprezy wyznaczono na godz. 16. (cz)

Mecz bokserski o mistrzostwo Łodzi

Dziś o godz. 11 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo bokserskie w Łodzi pomiędzy drużynami Sokoła i Unionu.

Pomimo utraty czterech punktów w wadze półciężkiej i ciężkiej oddanych walkowerem szanse drużyn na wygraną są równe, gdyż Sokół jest bardziej rutynowanym zespołem. Szczególnie więc ciekawie zapowiadają się spotkania Piestrzyńskiego z Bicerem, Firpy ze Szczepaniakiem, Baranowskiego z Klimczakiem i Seidla z Trzonkiem. W wypadku wyniku remisowego, który jest bardzo prawdopodobny, spotkanie to będzie musiało być powtórzone, przyczem obydwie zespoły muszą wystąpić w tych samych składach.

W ringu sędziuje p. Korasz. (cz)

Pojedynek Nurmiego z Kusocińskim

Fenomenalny biegacz świata w morderczym finiszu zwycięża o pierś w biegu na 5 kilometrów

Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“

Dzięki inicjatywie Warszawianki, nie szczędzącej trudów, starań i kosztów zawitał do Polski po raz wtóry tytan biegów, Paavo Nurmi.

Zapowiedź startu tego znaku mitego biegacza zgromadziła na widowni olbrzymie tłumy publiczności. Trybuny i galeria przepełnione do ostatniego miejsca. Tłok i ścisł powiększała się z każdą chwilą, bowiem oto nadeiagają nowe zastępy widzów ze strony reprezentacyjnych kortów Legji, na których dopiero co zakończono spotkanie w grze podwójnej gości francuskich z braćmi Stolarow.

Gromkie okłaski rozentuzjusz mowianej widowni witają fenomenalnego finna, a za chwilę niemniej gorąco witany ukazując się Kusociński. Bieganie on po trawniku tuż za Nurmim drobnym elastycznym kroczkiem. Dobiegają do miejsca startu, zdejmują ciepłe sweterki i szarawary i oczekują sygnału. Pogoda doskonała, bieżnia nie przedstawia nic do życzenia.

Strzał startera daje znak rozpoczęcia 5-kilometrowego biegu. Odrazu wysuwa się na czoło Nurmi i obejmuje prowadzenie Kusociński tuż za nim. Tempo podyktowane przez ledą dera bardzo szybkie. Pierwsze okrażenie przebyto w ciągu 1 m. 7 sek. W drugim okrażeniu tempo cokolwiek słabsze. Czas 1 m. 11 s.

W trzecim okrażeniu Nurmi lekko przyspiesza, lecz czujny Kusociński momentalnie go dochodzi. I znów na przebiecie tego okrażenia zużyto 1 m. 12 sek. W czwartym okrażeniu Nurmi daje znak Kusocińskiemu i ustępuje mu prowadzenie. Nasz mistrz biegnie długim



Paavo Nurmi

elastycznym krokiem, styl którego jest zupełnie podobny do stylu Nurmi. W następnym okrażeniu Nurmi spogląda na stoper i znów wysuwa się na czoło.

Po pierwszym kilometrze Nurmi próbuje szczęścia. Odrywa się na kilka metrów. Atak ten jak i następny momentalnie paraliżuje Kusociński.

Tempo następnych okrażeń nieco słabnie: czas 1 m. 14 s. — 1 m. 13 s. W tych warunkach nie może już być mowy o pobiciu rekordów światowych. W ósmym okrażeniu czas jeszcze słabszy 1 m. 15 s. Widać, iż za wodnicy rezerwują swe siły na finisz, widać, iż walka o zwy-

cięstwo rozegra się na ostatnich metrach.

Zmęczony Nurmi daje znowu znak głową Kusocińskiemu, by objął prowadzenie, ten jednak nie godzi się na to, Nurmi wybitnie zmniejsza tempo, a Kusociński biegnie obok niego na drugim torze. W tej chwili na boisko wchodzi Cochet w towarzysztwie wicemarszałka sejmiku dr. Polakiewicza witany okłaskami. Na chwilę uwaga publiczności skupia się na mistrzu tenisowym, a tymczasem wielcy biegacze „odrabiają swe kółka“.

9-te okrażenie przebyto w czasie bardzo słabym 1 m. 18 s. Jeden rzut oka na stoper i Kusociński, który dotychczas oszczędzał swe siły, wzmacnia tempo, Nurmi dotrzymuje kroku. Na 300 mtr. przed taśmą Kusociński stawia wszystko na jedną kartę, rzucą stoper i rozpoczyna finisz, mija zaskoczonoego Nurmię i w szalonym pedzie prowadzi. Tempo mordercze. Na 150 mtr. przed metą sytuacja ta sama. Publiczność powstaje z miejsc, niemal wszyscy z odkrytymi głowami, z zapartym w piersiach tchem, obserwują wysiłek naszego rodaka. Szalony finisz Kusocińskiego wytrzymuje Nurmi, jest o krok za nim, wreszcie tuż przed metą olbrzymim wyrzutem ciała wysuwa się o pierś przed Kusocińskim.

Czas Nurmię wynosi 15 m. 9,8 s., natomiast czas Kusocińskiego 15 m. 10 s., a więc o 0,2 sekundy zaledwie gorszy. Porażkę swą ma w pewnej mierze do zawdzięczenia Kusociński złej taktyce, rozpoczął on mianowicie zbyt wczesnie finisz. Gdyby zryw Kusocińskiego na-

stał o jakieś 50 mtr. później, kto wie czy Nurmi nie zeszedłby z bieżni warszawskiej po raz drugi pokonany.

Fakt, iż Nurmi w biegu 5-kilometrowym wytrzymał 300 mtr. morderczy finisz, zadaje zupełnie kłam szerzonemu wersjom, jakoby miał on zatracić swą szybkość. Wczorajszy bieg jego świadczy, iż jest on w pełni formy i szykuje się do nowych zwycięstw na X olimpiadzie. Obecny na biegu mistrz Cochet pogratulował wielkiemu biegaczowi, który jak zwykle skromny, nie chce być przedmiotem widowiska, prosto z bieżni skrył się do szatni.

Na zakończenie gigantycznej imprezy lekkoatletycznej odbył się bieg na 1.500 mtr., w którym startowali mistrz olimpijski Larva i Petkiewicz. Bieg ten wygrał finn w czasie 4 min. 11,6 s. przed Petkiewiczem (lepszym o 0,4 sek.). Wczorajszy start Petkiewicza wykazał, że doskonały biegacz ten nie jest obecnie w formie.



Szary Dom



Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Tłoczyński zwycięża Landry

Dziś Cochet gra z mistrzem Polski

Mecz Tłoczyński — Landry, który zakończył się rezultatem 7:5, 7:5, 6:2 na korzyść mistrza Polski, wykazał mniej więcej równe siły zawodników. Landry jest graczem rutynowanym, lecz nie posiada dostatecznie opanowanych nerwów.

Tłoczyński był w bardzo dobrej formie i przez cały mecz znacznie przeważał.

Jako drugi punkt programu rozegrano spotkanie w grze podwójnej między parą Cochet — Landry i braćmi Stolarow. Mecz zakończył się wynikiem 7:5, 6:2, 6:2 dla francuzów. Jerzy Stolarow na początku grał koncertowo lecz bardzo nerwowo przez co stracił bardzo wiele punktów. Maks Stolarow był wyjątkowo w słabej formie. Cochet grał nonszalancko do tego stopnia, że pozwalał na oglądanie rakiety w momentach, gdy przeciwnicy serwowali do jego partnera.

Zwycęstwo Tłoczyńskiego było naogół niespodziewane. Landry, szósta rakietka Francji, sprawił pewne rozczarowanie publiczności. Zwycęstwo natomiast pary francuskiej nie ulegało najmniejszej kwestji, tembardziej, iż ten rodzaj konkurencji jest naszym specjalnie słabym punktem.

Obecnie po dwudniowych grach wynik spotkania Racing Club — Legja brzmi 2:1 dla gości. W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie spotkanie Maksa Stolarowa z Landry i Cocheta z Tłoczyńskim, któremu Legja zawdzięcza zdobycie honorowego punktu.

Mecz Tłoczyński z Cochetem transmitowany będzie przez radio o godz. 15.10. O wielkim zainteresowaniu publiczności tym meczem tenisowym świadczy fakt, iż wszystkie bilety zostały rozsprzedane.

Zarząd Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

podaje do wiadomości P. T. Abonentów, że powstała w Łodzi firma, podająca w swych drukach telefon należący uprzednio do innej firmy i obecnie zdjęty wskutek nieopłacenia abonamentu, która jakoby zamierzała wydać Spis Abonentów Łódzkiej sieci telefonów i okolic i która zbiera ogłoszenia do tego spisu.

Ostrzega się P. T. Abonentów, że Zarząd Telefonów nie udzielił nikomu uprawnienia do wydawania Spisu, ani też do zbierania ogłoszeń do tegoż spisu.

I-sze arcydzieło dźwiękowe mistrza rosyjskich reżyserów

Pudowkina

zrealizowane w Paryżu

S. D. S.

Pociąg Samobójców

To przełom w dziejach kinematografji, to szczyt reżyserji, techniki i gry, to bezsprzecznie najpotężniejsze arcydzieło ostatniej doby.

To rewolucja w dziejach filmu dźwiękowego!

To dramat o nieprzeciętnej i emocjonującej treści.

To przebój na otwarcie sezonu 1931/32

KINA DŹWIĘKOWEGO

„PALACE“

Niebezpieczeństwo bawełny

Świat cały stoi wobec nadprodukcji zarówno płodów rolnych jak wszelkiego rodzaju surowców i fabrykatów. Wiele ekonomistów znajduje, że z kryzysu obecnego wybrnąć można tylko przez ograniczenie produkcji. Z drugiej jednak strony wynalazczość ludzka potęguje stale wytwórczość. Ostatnio poważnego wynalazku dokonał inżynier leśnictwa Zolotow w zakresie sztucznego nawadniania plantacji bawełny.

Bawełna, jak wiadomo, ma nader duże wymagania co do wody, ciepła i insulacji. Obszary Azji Środkowej ciepła i słońca mają dość, natomiast brak im całkowicie wody, skutkiem czego olbrzymie przestrzenie, z natury często bardzo urodzajne, stają się wręcz pustyniami. Dlatego też kwestja udania się hodowli bawełny zależy całkowicie od rozwiązania zagadnienia sztucznego nawadniania. Do tymczasowego systemu, dość prymitywny i kosztowny polegał na tem, że wodę rozprowadzano zapomocą rowów otwartych, jako zaś efekt tych zabiegów otrzymywano około 50 — 70 pudów (825 — 1150 kg.) bawełny z hektara.

Rosyjski inż. Zolotow, obserwując działanie wody, powyższym sposobem rozprowadzonej, zauważył cały szereg skutków ujemnych, a mianowicie, że woda ta jest zbyt zimna i gwałtownie oziębia młodą roślinę, która choruje, powodując zanikanie znacznej ilości pąków kwiatowych, skutkiem czego zbiór bawełny jest znacznie mniejszy od możliwego. Następnie woda, spływając po powierzchni porywa mnóstwo nasion chwastów, które następnie w klimacie gorącym nieetychianie szybko kiełkują i w sposób zagrażający zachwaszczają całą plantację. Wreszcie woda, działając głównie za pośrednictwem wierzchniej warstwy ziemi, powoduje silne jej zeskorpionienie co znów pociąga za sobą konieczność dość kosztownego parokrotnego spulchniania powierzchni.

Inż. Zolotow rozprowadza wodę nie po wierzchu pola, lecz pod jego powierzchnią zapomocą całej sieci kanałów faszynowych. Tym sposobem woda w zetknięciu z gorącą ziemią ogrzewa się i już ciepła dostaje się do korzeni.

Wyniki tych zabiegów są wręcz zdumiewające. Przy zastosowaniu systemu Zolotowa, hektar daje 500 — 800 pudów bawełny, tj. 10 — 11 razy więcej! Jakkolwiek koszt urządzenia tego rodzaju nawadnienia jest dość wysoki (około 1,700 rubli, tj. przeszło 8,000 złotych na hektar), to jednak, biorąc pod uwagę kolosalną zwyzkę plonu, zabieg ten opłaca się już w pierwszym roku, zaś kanały faszynowe służyć mogą 5 lat.

Gdyby zatem próby powyższe zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, ludzkość stanęłaby wobec katastrofalnej hiperprodukcji ziemniaków.

Ale nie koniec na tem, bo oto bawełna staje jako groźny konkurent dla różnych gałęzi wytwórczości. W Stanach Zjednoczonych A. P. i w Anglii, szereg doświadczeń dał wyniki pozytywne przy zastosowaniu bawełny do wyrobu nie tylko papieru gazetowego, co za gwałtownie przemysłowi wielu krajów, opartemu na eksploatacji ich bogactw leśnych, ale i przy budowie dróg, nawierzchni ulic i szos.

Niebezpieczeństwo „bawełniane” staje się bardzo groźne, tembardziej, że Rosja sowiecka, posiadająca znaczne tereny, nadające się do uprawy tej rośliny, nie zechce prawdopodobnie poddać się żadnym ograniczeniom.

W tych warunkach horoskopy dla cen bawełny nie przedstawiają się pomyślnie. Z. K.

Sąd zamknął fabrykę upadłej firmy A. G. Borst w Zgierzu

Pierwszy wypadek w praktyce sądowej w Łodzi

W końcu sierpnia r. b. ogłosił sąd upadłość Spółce Akc. Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierzu.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 lipca 1929 r., sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Teodora Kujawskiego, zaś kuratorem masy, adw. Marka Lipszyca i adw. Franciszka Szwałdera.

Bilans firmy zamykał się sumą 10.251.067.01 zł.

W dniu 14 września wpłynęło podanie syndyków tymczasowych, w którym nadmieniano, że w okresie kuratorstwa, sądzia komisarz udzielił zezwo-

lenia na dalsze uruchomienie fabryki, gdyż nieuruchomienie jej w całości może spowodować zarówno poważne straty dla masy upadłości, jak i bezrobocie.

W podaniu tem kuratorzy proszą sąd o zezwolenie na dalsze prowadzenie fabryki oraz o zezwolenie na stopniowe uiszczenie zaległych należności za robocizną, w szczególności zaś należności robotnikom zredukowanym i pozostającym bez pracy, gdyż ci w żadnym razie nie mogą czekać do ukończenia postępowania upadłościowego.

Sąd na sesji w dniu wczoraj-

szym, zważywszy, że firma „Sp. Akc. Fabryka Sukna A. G. Borst” w Zgierzu, poraż drugą znajdując się w stanie upadłości i nie zdołała wyjść z ciężkiej sytuacji mimo korzystnych warunków układu poprzedniego z wierzycielami, że, jak wynika ze sprawozdania kuratorów tej upadłości firma zalega z zapłatą robotnikom i pracownikom, z tytułu zaś zaległych podatków należy się od firmy zł. 427.905.10, a z tytułu świadczeń socjalnych złotych 172.061.36, wobec czego, zdaniem sądu, uruchomienie fabryki przyniesie w dalszym ciągu straty i tem samem uszczuplenie majątku masy, po-

stanowi podanie syndyków tymczasowych masy w przedmiocie uruchomienia fabryki pozostawia bez uwzględnienia, udzielając syndykom tymczasowym miesięcznego terminu dla wykonania znajdujących się w fabryce materiałów i surowców. Zezwolił tymże syndykom na stopniowe uiszczenie zaległych należności za robocizną, w szczególności robotnikom zredukowanym i pozostającym bez pracy.

Należy zaznaczyć, iż jest to pierwszy wypadek w praktyce sądu handlowego w Łodzi, iż sąd nakazał zamknięcie fabryki.

Raport biegłego inż. Grossa

Dodatkowe wyjaśnienia w sprawie Widzewskiej Manufaktury

W dniu 3 sierpnia r. b. odbyła się rozprawa sądowa w wydziale handlowym w sprawie odroczenia wypłat firmy „Widzewska Manufaktura”.

Sąd postanowił wówczas sprawę odroczyć i udzielić biegłym 6-tygodniowego terminu dla uzupełnienia braków w kwestji, jakie kredyty firma ma w bankach (długoterminowe, czy krótkoterminowe), w jakiej cenie przyjeżdżą towary, zastawione w bankach (cennikowe czy rynkowe), z czego powstały różnice bilansowe w pozycjach strat w bilansie (z dnia 31.V. r. r. 9.373.794,83 i z dn. 30.VI w sumie zł. 4.973.526,19), objaśnienie powiększenia zastawnych operacji (różnica wierzycieli i dłużników depozytowych na 1.I. 31. r.) w kwocie zł. 22.776.935,50 i na dzień 1.VII r. b. w kwocie 39.560.434,84). Również 6-tygodniowy termin udzieleny został akcjonariuszom firmy dla złożenia gwarancji. Wreszcie no uzupełnieniu wszystkich braków i niedokładności sąd wyznaczył rozprawę dla merytorycznego rozpoznania na dzień 23 września r. b.

W dniu wczorajszym dostarczone zostało żądane przez sąd uzu-

pełnienie przez biegłego inż. Grossa.

Biegły dokonał dodatkowych badań ksiąg i dowodów spółki, w wyniku czego złożył następujące wyjaśnienia:

KREDYTY FIRMY W BANKACH. „Widzewska Manufaktura” posiada kredyt długoterminowy w British Overseas Bank Ltd. w Londynie w wysokości £ 100.000. Kredyt ten zaciągnięty w maju 1930 r. zabezpieczony jest 8 pr. obligacjami „Widzewskiej Manufaktury” na sumę £. 125.000 oraz blanco weksłami spółki. Spłata powyższego kredytu, jak to wynika z umowy zawartej pomiędzy spółką, a wymienionym bankiem, rozpoczyna się w listopadzie 1932 r. ratami w wysokości 25 proc. zadłużenia w odstępach 6-cio miesięcznych, aż do maja 1934 r. Pozostałe zaś kredyty, z jakich korzysta spółka w bankach krajowych i zagranicznych są krótkoterminowe. Co do towarów zastawionych w bankach, to przejęte są one po cenach cennikowych, a nie rynkowych.

RÓŻNICE BILANSOWE

w pozycjach strat w bilansie na dzień 31.V. w sumie 9.373.794,83

i z dnia 30.VI w sumie złotych 4.973.526,19, powstały z następujących powodów:

Spółka przy podaniu o udzielenie jej odroczenia wypłat złożyła sądowi bilans na dn. 31.V., oparty na remanentach, co do których biegły miał zastrzeżenia.

Przy badaniu tych remanentów zjawiono nieścisłości dzięki którym istotna wartość remanentów była wyższa, niż podana w bilansie na dzień 31 maja.

Nieścisłość ta powstała z tego powodu, że bilans na dzień 31 maja złożony sądowi sporządzony był z pośpiechem, wobec czego remanenty ustalono na podstawie ksiąg magazynowych, nie uwzględniając ze stanem faktycznym, skutkiem czego znaczna ilość towarów, będących w poszczególnych fazach fabrykacji została zupełnie pominięta, jak również nie objęto remanentem surowców na warsztatach.

Na powiększenie straty w bilansie wpłynęło również nieuwzględnienie salda debetowego na rachunkach banków zagranicznych w kwocie zł. 327.304,20.

W ten sposób powstała różnica w bilansie w sumie zł. 4.400.268,64.

Co się tyczy różnicy w stanie sum pozabilansowych na dzień 1.I. 31 r. w kwocie zł. 22.776.935,50 i na dzień 1.7.31 r. w kwocie złotych 39.560.434,84, to powstała ona z księgowani dokonywanych na rachunkach „Wierzyciele i dłużnicy depozytowi” i „depozyty na przechowanie” w okresie od 1.I. 31 r. do 30.VI. 31 r.

Z powyższego zestawienia, sporządzonego na podstawie ksiąg spółki wynika, że w okresie od 1.1. 31 r. do 1.7. 31 r. na rachunku „wierzycieli depozytowych” przybyło wierzycieli na sumę złotych 39.151.019,34, a ubyło 22.367.520, czyli różnica wynosi zł. 16.783.499,34.

Na rachunku „dłużników depozytowych” w powyższym okresie przybyło dłużników na sumę zł. 27.935.823,42, a ubyło 7.444.800, różnica 20.491.023,42 zł. wreszcie na rachunku „depozytów na przechowaniu” różnica wynosi złotych 16.783.499,34 zł.

STRATY NA KONTRAKTACH NA BAWELNĘ.

W przedmiocie złożenia sądowi odpisów kontraktów na bawełnę i zestawienia zamówień bawełny wykazem dat zafiksowania tejże, oraz strat zlikwidowania za okres od 1.I. 29 r. do 1.7. 31 r., biegły sporządził zestawienie kontraktów od dn. 21.5. 28 r. aż do daty ostatniego kontraktu.

Strata dla spółki z likwidacją 5 kontraktów wynosi dolarów 140.765,95, zaś stratę, jaka może powstać z likwidacji 4 kontraktów, które pozostały jeszcze do zlikwidowania, określa biegły w przybliżeniu na 300.000 dolarów.

Powyżej podane przez nas uzupełnienie ekspertyzy bilansu i stanu majątku „Widzewskiej Manufaktury”, będzie przedmiotem rozprawy sądowej w dniu 23 września r. b. o ile do dnia tego zostanie złożona

PRYWATNA GWARANCJA AKCJONARIUSZY FIRMY,

zaakceptowana przez instytucje kredytowe, uznane przez ministerstwo skarbu za odpowiedzialne na sumę 3 milionów złotych i niezbędnych dla poratowania firmy przynajmniej na okres 2 miesięcy, uwzględniając obecny zapas surowców.

Cło na len i konopie

Sprawa cła na bawełnę odroczone

Dnia 18 b. m. odbyła się w Komitecie ekonomicznym rady ministrów o godz. 11 przed południem konferencja w sprawie projektu wprowadzenia cła na bawełnę. Konferencja ta, która trwała z przerwą obładową pełnych 6 godzin, była niezwykle rzeczowo prowadzona i specjalnie mocno obeszła przez przedstawicieli towarzystwa lnarskiego w Wilnie oraz przez przedstawicieli okręgu lnarskiego w Łodzi.

Lek. dent.

F. ROZEN-RAWICZOWA

Kilińskiego 49, telef. 154-36

powróciła

przedstawiciele okręgu lnarskiego preforsowali zasadę wprowadzenia cła na len oraz na konopie, jakkolwiek zarówno przedstawiciele przemysłu włókienniczego w Łodzi, jak i przedstawiciele łódzkiej izby przemysłowo-handlowej kategorycznie się temu przeciwstawiali. Stawka cła tego ustalona będzie na następnych posiedzeniach.

W następstwie przystąpiono do projektu rządowego wprowadzenia cła na bawełnę. Przedstawiciele okręgu lnarskiego, a mianowicie Wilna, wystąpili z projektem obłożenia bawełny cłem w wysokości 3 proc. ad valorem, któremu to projektowi jaknajenergiczniej przeciwstawili się przedstawiciele izby przemy-

słowo handlowej w Łodzi oraz przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

W związku z obaleniem bardzo wielu zarzutów i tez przedstawicieli Wilna przez przedstawicieli Łodzi, konferencja ta, jak narazie, do żadnych pozytywnych wyników nie doprowadziła. Postanowiono odroczyć ją do następnego posiedzenia, którego termin nie został jednak jeszcze ustalony.

EKSPORT.

Ustosunkowany młody człowiek będący na stanowisku w poważnej firmie zmienia posadę lub przyjmie poważne propozycje. Łaskawe oferty sub. „Export” do adm. „Głosu Porannego”.

Firma I. Tyller

wycofała podanie o nadzór

W wydziale sądu okręgowego w dniu wczorajszym adw. Leon Goldryng, pełnomocnik firmy „I. Tyller” złożył umotywowaną prośbę o cofnięcie podania o odroczenie wypłat tej firmy.

W podaniu tem nadmienili, iż ze względu na to, że firmie w międzyczasie udało się dojść do porozumienia na drodze polubownej niemal ze wszystkimi wierzycielami nieuprzywilejowanymi i obecnie większość zobowiązań firmy stanowią wierzyciele uprzywilejowani, na których nie rozciągają się i tak odroczenie wypłat, udzielenie firmie odroczenia wypłat nie jest konieczne.

Również i w sprawie wytoczonej przez Abrahama Sztajnszajdera przeciwko firmie „I. Tyller” o likwidację spółki doszły strony do pogodzenia się i złożyły podanie o umorzenie tej sprawy i uchylenie

zarządzonego sekwestru nad firmą „I. Tyller”.

P. Sztajnszajder, dawniej spółnik firmy „I. Tyller” zrzekł się wszelkich pretensji do niej i ta ostatnia obecnie należy wyłącznie do p. Izraela Tyllera.

„Głos Poranny” w swoim czasie sygnalizował już cofnięcie podania o nadzór firmy I. Tyller.

Albert Bayer

BIURO

Łódź, ul. Piotrkowska № 83
Telefon 240-90.

Skargi sądowe. Regulacje spadków. Przerachowanie hipotek. Inkaso. Tłumaczenia. Sprawy rozwodowe.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8.91
kupno 8.90

4 proc. Pożyczka inwest. sprzedaż 83.— kupno 82.—

Bank Polski sprzedaż 115.50
kupno 114.75

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8.91

CZEKI

Holandja 360.60

Londyn 43.38.50

Nowy Jork — czek 8.925

Nowy Jork — kabel 8.920

Paryż 34.99.50

Praga 26.45

Szwajcaria 174.41

Wiedeń 125.50

Włochy 46.71

Berlin 211.99

AKCJE

Polska 115.— 115.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE

Konwersyjna 44.50

Dolarowa 65.— 54.—

stabilizacyjna 60.50

8 proc. BGK 94.—

4 i pół proc. ziemskie zł. 47.25
5 proc. m. Warszawy 51.75
8 proc. m. Warszawy 66.50 67.75

47.—

8 proc. m. Łodzi 64.50

10 proc. m. Siedlec 69.25

6 pr. obl. z 1926 r. VI-em 43.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Wrzesień 3.58 październik 3.54
listopad 3.54 grudzień 3.59 styczeń 3.62
luty 3.66 marzec 3.70 kwiecień 3.74
maj 3.78 czerwiec 3.81 lipiec 3.85
sierpień 3.88 loco —

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:

Sakellariadis: listopad 11.62 styczeń 12.04
marzec 12.46 maj 12.85. Ashmouni: październik 8.09
grudzień 8.42 luty 8.69 kwiecień 8.97
czerwiec 9.24.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Wrzesień 6.28 październik 6.35
listopad 6.45 grudzień 6.57 styczeń 6.66
luty 6.75 marzec 6.86 kwiecień 6.98
maj 7.04 czerwiec 7.11 lipiec 7.22
loco 6.40.

Głosy prasy całego świata o filmie

X-27

„Matin”. Nie można sobie wyobrazić udolniejszej odtwórczyni bohaterkiej roli **X-27**, niż **Marlena Dietrich**...

„Berliner Morgen-Post” **X-27** to skończone arcydzieło filmowe a **Marlena Dietrich** daje znów koncert gry skupionej i wycieniowanej.

„New York Times”. Pisać nawet w największych superlatywach o **X-27** za mało — trzeba to zobaczyć...

„Wiener Tageblatt” **Marlena Dietrich** roztaacza opojny kusicielski czar orchidei: niesamowicie czujna i wrażliwa aktorka i tym razem sięga szeptu tu ekspresji.

„Kurjer Poranny”. Wszystko przyrzuca sobą potężny talent **Marleny Dietrich**.

„Express Poranny”. Postać kobiety z półświatka, która urasta do wielkości symbolu — oto kreacja **Marleny Dietrich** w filmie **X-27**.

epopea bohaterstwa, odwagi, bezgranicznego poświęcenia i wielkiej miłości — to dzieło szpiega

X-27

Najwspanialsza kreacja

Marleny Dietrich

już wkrótce
w kinie

„Splendid”

Co usłyszymy przez radio?

10.15 Transmisja nabożeństwa z Poznania.

11.58 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10 Poranek muzyczny z filharmonii warszawskiej, poświęcony twórczości Fr. Chopina. Wyk. Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimńskiego i p. Margarita Trombini - Kazuro.

14.00 Komunikat meteorologiczny.

14.10 „O szarańcho” opowie profesor A. Purzyński.

14.25 Muzyka z Warszawy.

14.35 Pogadanka pt. „Po powrocie do domów” — wygl. p. W. Dobrzańska.

14.50 Muzyka z Warszawy.

16.20 Muzyka z Warszawy.

16.40 Program dla dzieci: 1) „Ty godnik radiowy”; 2) Feljton p. Grabińskiej pt. „Ja nie umiem czytać”.

17.10 Mecz tenisowy mistrza świata Cochet z mistrzem Polski Tłoczyńskim. Transmisja z między narodowych zawodów tenisowych z kortów „Legii” w Warszawie.

17.40 Koncert popularny w wyk. ork. pol. państw. pod dyr. A. Sielskiego z udziałem p. Zofii Adamskiej (wolonczela) i Ludwika Ursteina (akomp.)

19.00 Rozmaitości.

19.20 Kom. sportowy łódzki i odczytanie programu na dzień następnny.

19.30 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40 Skrzynka pocztowa techniczna.

19.55 Kom. meteor.

20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.

20.15 Koncert wieczorny. Wyk. orkiestra Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimńskiego, p. Łada (sopran) p. Janina Sowilska (mzsopr.) i L. Urstein (akomp.) W przerwie koncertu kwadras literacki. Opowiadania Henryka Rzewulskiego „Pan Borowski”

22.00 Felj. pt. „Miasto pieśni” wygl. p. M. Ankiewiczowa

22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy.

22.30 Recital śpiewaczy Włodz. Kaczmarski.

23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

20.00 Operetka Eyslera „Bracia Straubinger”.

Heilsberg (276)

18.40 Recital skrzypcowy i wolonczelowy.

Stuttgart (360)

19.30 Recital wolonczelowy (Sonata F-dur Marcella, Drobne utwory)

21.45 Jazz na 2 fortepiany.

Langenberg (472)

20.00 Opera Pucciniego „Tosca” Wiedeń (516)

18.50 Kwartety smyczkowe: Brahmsa A-moll i Bartoka.

Mediolan (501)

16.00 Operetka Kalmana „Bajadera”.

20.45 Opera Belliniego „Norma” Bukareszt (394)

21.00 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”.

Bero - Münster (459)

20.10 Utwory na skrzypce i cembalo.

Praga (486)

19.25 Opera Verdiego „Rigoletto”.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i we wtorek w dalszym ciągu „Przedmiescie”. W rolach ważniejszych: Woskowski oraz Skrzydłowska, Winiawer, Lenk, Mikołajewski.

Jutro raz jeszcze komedia Szekspira „Co chcecie” w inscenizacji dyr. K. Borowskiego.

SALA FILHARMONII

Tel. 213-54.

Wtorek, dnia 29-go września 1931 r.

o godz. 8.30 wiecz.

Tylko 1 występ

ROSYJSKI

ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ

BAŁAJKOWY

ze śpiewami solowymi i chóralnymi. Na czele zespołu: znany ze swoich koncertów

EUGENJUSZ

DUBROWIN

znakomity artysta wirtuoz, solista „Polskiego Radja” w Warszawie i zagranicznych stacji radiowych

Solisty: Eugeniusz Dubrowin, Nadieżda Łazarina, Olga Fiodorowa, Włodzimierz Gortaj, Georgij Sutocki, Iwan Iwanow, Georgij Wolkow.

Zespół wystąpi w malowniczych rosyjskich strojach bojarskich i wykona: utwory klasyczne, rosyjskie pieśni ludowe, pieśni Bajkału, romanse cygańskie, pieśni Dalekiego Wschodu i wiele innych.

Bilety od zł. 1.— do zł. 5.— wcześniej nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od godz. 19.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od g. 4—7 wiecz.

TEATR KAMERALNY

Cała poważna prasa uznaje, że premiera komedji Rittnera „Wilki w nocy” należy do najbardziej udanych widowisk jakie oglądaliśmy w teatrze kameralnym. Świetna ta sztuka grana jest codziennie w kon

certowym wykonaniu: Dunajewskiej, Grabowskiej, Kossockiej, Chrościńskiego, Grolickiego, Szuberta i reżysera sztuką Z. Ziemińskiego. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4 po poł. i 8.15 w ostatnie przedstawienia arcydzieła L. Rostanda p. t. „Orle”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4 po poł. i 8.15 w ostatnie przedstawienia arcydzieła L. Rostanda p. t. „Orle”.

SZKOŁA DRAMATYCZNA

Zapisy do łódzkiej szkoły dramatycznej trwają w dalszym ciągu. Bardziej ugodnieni uczniowie będą wykorzystywani przez dyrekcję na scenie teatrów miejskiego i kameralnego.

ŚRODEK ROŚLINNY HEMOROIDOL leczy hemoroidy, żylaki, HEMOROIDOL — RAWSKI jest to utracony wyciąg z kasztanowca Indyjskiego w postaci kropli do użytku wewnętrznego i czopków

Skład główny: APTEKA Magistra J. RAWSKIEGO

Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardzej)

GYMNASTYKA, RYTMIKA I PLASTYKA Z. KRUSZÓWNA I M. ALPERNÓWNA.

Pp. Kruszuwna i Alpernowna, nabywszy dużo ciekawego materiału w najwybitniejszych szkołach Berlina i Wiednia uruchomiły wszystkie grupy gimnastyki, akrobatyki, rytmiki i plastyki tanecznej dla pań, młodzieży i dzieci. Te gorące kursy zawierają również techniki baletową i step. Dla pań pracujących, uruchomiona została obecnie specjalna grupa wieczorowa. Oplata za lekcje jest jak dotychczas dostępna dla najszerszych warstw społeczeństwa. Zapisy do poszczególnych grup przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 5 — 7 pp. przy ul. Zachodniej 66 (Zw. zaw. pracown. miejskich) tel. 168-55.

PANI I JEJ TOALETA



Płaszczki wieczorowe będą tego roku robione wyłącznie z aksamitu. Elegancki płaszcz wieczorowy z białego pannu (1). Wielki kołnierz i mankiety z brajstrzawców.

Z aksamitu będzie się robiło również suknie wieczorowe. Połączenia białoczarne są nadal najchętniej noszone. Suknia wieczorowa z białego i czarnego aksamitu (2). Główna część sukni drapowana; w czarna, kloszowa spódniczka

wstawiony jest klosz biały, przechodzący w paseczek.

Biała sukienka na herbatkę tańczącą z crepe-satin z zakieciem z koralowego aksamitu. Rękawy zakiecia ozdobione białym lisem (3).

Elegancka suknia do teatru z czarnej koronki (4). Zakiecie z kremowego sztyfonu z krótkimi rękawami. Jedyną ozdobą sukni jest duży kremowy kwiat.

Zakład Krawiecki Damski

P. Herszkowicz

Zawadzka 8, tel. 165-32.

poleca najnowsze modele pierwszorzędných domów paryskich na sezon jesienny i zimowy. Zakład zaopatrzony w bogaty wybór robót futrzanych. Ceny umiarkowane.

Kto wygrał na loterii?

9-ty dzień ciągnięcia piątej klasy

Zł. 20.000 na nr.: 121344.

Zł. 10.000 na nr.: 86392.

Zł. 3.000 na n-ry: 143322 166432.

Zł. 2.000 na n-ry: 5680 45744 60420

64155 75959 81557 136680 140321 148655

161410 188699 189899 198098 207422.

Zł. 1.000 na n-ry: 21749 23668 30509

40521 46115 79880 84415 92461 105674

121355 178303 129010 193871 198553.

Zł. 500 na n-ry: 4697 5004 5888 5860

7127 10011 12122 16907 17144 17257

22704 24003 31220 37229 38353 39111

45048 48635 52809 68330 72131 84999

91680 92360 95000 96999 97157 100105

109769 109903 117539 118116 118965

120068 120429 125054 127804 128561

129807 133289 135259 138823 140172

143168 144997 146829 151471 151833

158348 158485 158679 165134 169026

169230 169522 170587 172174 173922

175443 186927 190912 193096 193448

197483 197833 198450 198890 207598

209747.

STAWKI.

9 173 329 437 999 1014 104 385 797 2005

15 672 211 344 67 504 620 771 817 30 89 966

3294 436 521 635 721 71 850 916 45 4016 307

741 812 5152 329 54 405 965 6122 303 515 645

7052 76 154 301 401 22 30 509 642 711 995 8041

93 747 79 973 79 9089 258 477 540 612 17 748

975 98.

10046 138 308 438 536 682 11139 339 12026

104 89 357 425 514 97 967 13167 234 369 531

770 87 804 24 14275 385 491 674 776 15000 223

352 865 16167 290 601 792 17026 372 437 656

714 25 18041 103 367 404 30 80 523 73 601 83

771 860 74 79 93 901 19139 337 544 613 58.

20222 302 649 777 21077 295 361 674 824

22015 33 137 63 547 602 784 24466 621 53 904 41

25017 559 616 849 26015 51 423 529 35 86

997 27063 376 868 923 28073 92 568 749 819 943

29303 421 541 654 708 806 942.

30158 248 480 95 536 723 41 63 800 903

31062 157 71 355 708 21 34 841 32314 47 33048

146 233 332 891 34254 75 325 93 524 787 852

35020 71 81 181 305 467 812 36397 887 97

37083 217 367 913 45 38275 315 56 822 45 39354

453 548 888 954.

40429 512 930 41143 87 288 388 470 626 68

741 42009 17 126 93 316 698 718 43132 450 535

54 391 35 83 44036 205 6 358 621 31 897 45118

35 201 65 83 333 44 432 672 740 69 46054 145

420 77 533 655 976 47190 276 77 352 61 70 436

98 594 903 48063 395 439 659 729 49108 50 291

401 515 812 908.

50051 167 284 383 85 843 51054 416 56 638

707 958 60 52545 80 638 951 53407 17 501 9 688

780 54188 258 545 555 781 87 811 909 70 55128

42 392 549 66 661 714 859 56009 289 397 473

665 724 57011 83 133 43 50 203 46 372 546 631

777 902 58145 203 327 79 573 813 955 59253 519

28 730.

60234 529 98 664 71 774 829 38 61000 79 138

240 456 97 62681 867 918 63 63121 282 458 614

728 64129 205 405 32 610 41 43 55 65026 112

470 549 784 934 66076 83 162 290 871 948 74

67056 144 584 675 811 68199 349 73 530 47 75

79 641 786 973 69148 384 495 607 792 849 89.

717 902 90 88008 303 41 77 601 722 58 899 998

89013 154 298 587 659 785 835 95 999.

90523 88 740 905 17 91124 396 996 2358 77

481 52 671 846 912 65 93087 192 224 391 472

757 94326 90 445 661 703 870 95068 332 549 902

52 96035 276 334 483 507 610 91 922 97596 672

982 98276 345 99106 405 96 646.

100079 112 326 730 101246 80 86 576 769

939 102019 199 619 739 886 956 69 103179 932

104008 67 280 624 779 105742 106038 237 390

691 999 107258 340 507 770 857 108517 109060

292 95 470 80 503 85 783 860 67.

110099 204 374 84 521 635 111082 130 299

430 86 553 112028 140 493 534 673 816 65 946

113127 92 311 114371 686 700 4 115091 110 76

280 695 770 900 116550 630 781 825 117174 582

610 701 118006 66 330 476 566 637 706 8 834

61 119031 49 482 588 660 732 936.

120080 92 295 390 433 80 572 638 766 94 818

38 926 121311 27 36 60 89 674 712 816 962 64

122063 192 615 74 89 720 849 983 123066 312

418 654 80 854 64 925 124064 81 404 18 515

676 811 961.

125079 203 578 921 126224 41 408 227 102

207 18 94 495 585 648 775 852 936 128135 408

676 129038 232 328 506 670 792 945.

130093 146 57 88 249 371 95 674 726 886

131076 103 290 429 608 36 764 881 927 132246

527 973 133025 31 123 268 838 936 134001 482

250 56 66 335 471 546 686 135074 102 356 449

524 670 87 136092 162 240 61 593 794 923 75

137148 47 5503 47 61 880 527 56 138021 140

78 242 431 655 949 139052 407 802 915 140247

58 348 438 545 608 21 823 987 141004 74 121

148 266 326 462 723 28 852 80 967 142078 213

380 456 576 28 852 80 967 142078 213 380 466

576 955 144024 125 343 460 634 64 815 79 344

505 25 90 625 709 927 73 146537 39 76 756 97

831 849 84 147114 72 226 403 77 87 515 84 694

741 87 907 12 148186 421 79 500 90 631 59 704

885 958 149178 457 754.

150017 527 706 873 965 151060 232 439 77

555 75 856 152532 659 82 761 96 810 22 47 975

94 153019 113 63 539 740 962 154076 242 73

342 437 55 563 927 64 155155 269 502 980 156035

215 463 512 157170 339 78 544 93 679 911

158025 91 108 11 203 50 338 159079 567 643 82

907 160265 323 416 97 603 41 729 919 161030

184 585 611 744 162053 700 21 910 163033 88

261 84 542 56 617 702 888 999 164256 65 352

82 463 501 774 808 961 165070 74 278 85 637

91 721 91 166206 311 87 522 79 694 773 167061

309 452 539 59 656 75 99 891 92 941 66 96

168042 67 95 139 274 314 39 54 414 51 609

35 169012 32 59 248 372 430 610 858 90 93 916

64 170185 405 87 620 971 171277 711 68 172009

24 195 340 85 406 40 648 173241 389 459 686

908 174117 159 445 76 828 42 935.

175041 172 79 93 455 512 31 639 738 85

176040 85 242 452 757 177087 201 28 383 537

49 605 755 90 317815 318 68 80 458 657 67

179018 82 124 45 217 420 816 954.

180021 361 408 10 55 525 694 832 37 990

181096 110 220 393 722 907 182328 400 51 514

966 183016 135 71 217 310 51 62 50 683 69 993

184057 90 137 284 546 760 917 185421 732 93

8073 186213 27 811 958 60 187034 171 72 232

578 763 861 943 188005 55 308 68 839 189300

420 921 34.

190129 83 349 468 503 751 834 993 191009

147 361 779 857 192099 154 227 363 539 41 637

831 909 70 193069 96 261 434 538 90 625 841

994 195053 104 33 47 215 69 387 474 524 195067

421 988 196251 508 703 197016 193 264 332 609

738 52 848 97 967 77 198051 185 92 229 366

510 51 686 890 976 98 199035 42 164 230 374

579 87 718 29 899 915.

200135 52 362 493 804 26 201175 253 76 523

99 649 746 835 923 202045 52 326 407 568 621

45 704 819 42 913 203174 224 48 337 603 16 740

847 86 909 16 204183 415 650 796 205064 141

346 70 85 431 625 924 206180 227 337 65 418

696 882 207099 306 71 482 577 785 91 814 21

46 80 208151 90 209 13 19 494 754 209092 111

754.

II-gie ciągnięcie.

Zł. 400.000 na Nr.: 201452.

Zł. 15.000 na Nr.: 202758.

Zł. 10.000 na Nr.: 115193.

Zł. 5.000 na N-ry: 125162 175724.

Zł. 3.000 na N-ry: 5311 66152 136567.

154062 158112 176507.

Zł. 2.000 na N-ry: 1222 1356 1620

4237 11895 66972 69829 111626 113034

145741 166013.

Zł

Niezwykły sukces samochodu FORD

72 godzin nieprzerwanej pracy
motoru

3085 km. przebytej trasy we
wszelkich warunkach
drogowych.

43 km. godz. szybkości
średniej w ciągu
3 dni i 3 nocy.

oto wyniki 3-dnio-
wego Raidu! oto świadectwo sprawności i wytrzy-
małości nowoczesnego FORDA!

Prosimy obejrzeć samochód raidowy oraz najnowsze
modele FORDów w naszym salonie wystawowym.

B-cia POZNAŃSCY, Inż.

Sp. z o. o.

Autoryzowani zastępcy „Ford Motor Company A | S”.
Salon Wystawowy: ul. Piotrkowska 144. Telefon 157-44.
Stacja obsługi i warsztat samochodowy: 28 p. Strz. Kan. 27. Tel. 188-56.

Precyzyjna praca motoru
zapewniły

Benzyna

o jednolitej jakości oraz wysokowartościowy

Olej samochodowy
Galkar 110
pobrane bezpośrednio ze stacji benzynowych

„Karpaty”

Sprzedaż Produktów Naftowych

Oddział w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia 7, tel. 214-70

Protokoły kontrolerów Raidu Sprawności są do obejrzenia w biurze firmy B-cia Poznańscy, Piotrkowska 144.

Od 100 lat modne 1890—1930!

Thonet-Mundus

Polskie Fabryki Mebli
Giełtych i Biurowych SP. Akc.

NOWOCZESNE Z RUR STALOWYCH CHROMOWANE.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
NA M. ŁÓDŹ i OKOLICE

N. ROZEN

Pusta Nr. 13. Telefon 141-90.
CENY FABRYCZNE.

Na meblach wypalony stempel „THONET”.

Lekarz - dentysta

SZACKA - GOLDENBERG

powróciła

Cegielniana 18, tel. 173-97.
przyjmuje od 3—7.

Anna Majzels

masażystka

powróciła

Hotel Savoy, tel. 203-38.

WYTWÓRNIA

Listew do ram i tapet

oraz oprawa obrazów

„ARTORAM”

Łódź, Piotrkowska 105.

Dr. med.

WIKTORJA SPEKTOR

psychopatologia dzieci

(nerwowe, cofnięte, trudne do
kierowania)

Zamawianie wizyt telefonicznie
od 4—5

Wólczańska 188, tel. 120 10

Ogłoszenie

Syndycey tymczasowi masy upadłości firmy
„S. Leder i M. Heyman”, oraz jej upadłych
spółników, podają do wiadomości, że są do wy-
dzierżawienia fabryki tej masy t. j. bielnik, far-
biarnia i wykończalnia, będące w pełnym kom-
plecie gotowe do niezwłocznego uruchomienia,
położone w Łodzi przy ul. Kątnej 12/18.

Osoby zainteresowane w wydzierżawieniu
powyższych fabryk mogą je obejrzeć na miej-
scu w obecności kierowników technicznych lub
jednego z Syndyków masy. Ilość maszyn jest
nadto widoczną ze spisu komornika, znajdują-
cego się w aktach sprawy Nr. Z 103/31.

Oferty na powyższą dzierżawę, zawierające
między innymi warunkami proponowaną ten-
tę, terminy jej wypłaty, oraz gwarancję solid-
nego wykonania warunków dzierżawy, należy
składać do rąk Syndyka Tymczasowego tej ma-
sy adwokata W. Pełki w jego kancelarii w Ło-
dzi przy ul. Piotrkowskiej 104 do dnia 5-go
października 1931 r.

Syndycey tymczasowi masy upadłości firmy
Farbiarnia i Wykończalnia
S. Leder i M. Heymann
Łódź, ul. Kątna 12/14.

Łódź, dn. 19 września 1931 r.

498

TINOL W DRUCIE,
PAŚCIE :-:

oraz elektryczne kolby do lutowania „Volkano”
polecają składy elektrotechniczne

R. KORN, ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 8

(dawniej Cegielniana 29).

KOMPLET FREBLOWSKI

A. H. Rogozińskich

przyjmuje zapisy dzieci w wieku od lat
4 — 7 w lokalu

przy ul. **Główniej nr. 9**

front II piętro tel. 224-10 w godzinach
od 12 — 14 i od 16 — 18



J. N. Grynholtz
Piotrkowska Nr. 37
tel. 156-64 Zakład
piecyków i kuchen-
kafłowych, szamo-
towych, przeno-
snych i przedsię-
biorstwo robót
zduńskich

Lekarz-dentysta

Jakób Karmazyn

Łódź, Południowa 2

powrócił

przyjmuje od 9—1 i od 4—7.

Serdeczne
podziękowanie

Sz. P. mistrzowi M. Heimanowi, zam.
w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 7
za nauczanie nas kroju i techniki
krawiectwa damskiego swą doskonałą
metodą i wskazówkami.

Grupa VI Absolwentów
Kursu Kroju Damskiego przy „Ort”

MEBLE

w wielkim wy-
borze, całe urzą-
dzenia oraz po-
jedyncze sztuki
po cenach przystępnych poleca
M. FLAKOWICZ
Piotrkowska 145 w podwórzu



Puder Perfumy
Wody Kwiatowe

o nieprzeciętnych zaletach

Pierwszorzędny Pensjonat „**ZDROWIE**”
MIASTO-LAS-KOLUMNA

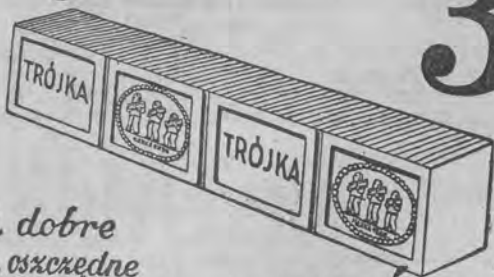
Właśc. Jakubowicz,

poleca na nadchodzące święta pokoje komfor-
towo urządzone. Willa skanalizowana, woda
bieżąca w każdym pokoju, łazienki. **Kuchnia**
rytualna. — Na okres świąteczny specjalnie
zaangażowany kantor do odprawienia modłów.
Zgłoszenia sub: Pensjonat „ZDROWIE” ŁASK,
skrz. poczt. 30.

Uwaga: Pensjonat czynny cały rok.

Mydło

3



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TROJKA

Choroby wątroby — Kamienie żółciowe, choroby przemiany materii

leczą zioła

**CHOLEKINAZA
H NIEMOJEWSKIEGO**

Objawy kamieni żółciowych:

Początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcia i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kciżkę stołową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka. Bliższe szczegóły kuracji w broszurze **Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO**

Do nabycia w Laboratorium fizj. chemizmem „CHOLEKINAZA”, Warszawa, ul. Nowy-Swiat 5, tel. 504-96. (na prowincję wysyłka pocztą), oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł. 2.60.

WĘGIEL!

WĘGIEL!

Z powodu zlikwidowania bocznice kolejowych przy ulicy Kolejnej przeniosłem **biuro i skład** na ul. **Rokicińską 28**, tel. 131-52 (vis-a-vis Szpitala Anny-Marji, tuż przy Monopolu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie nowozałożone boznicie kolejowe.

Dostarczam nadal, jak dotychczas, **węgiel** we wszelkich ilościach **znany ze swej pierwszorzędnej jakości** z kopalń: „Kazimierz”, „Juliusz”, „Mysłowice”, i „Modrzejów” oraz **koks** i drzewo opałowe **Józef Józefowicz, Rokicińska 28**, tel. 131-52

Uwaga: Dojazd tramw. Nr. 10, 15 i 16. Przystanek tuż przy składach.

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 m.

MEBLE nowoczesne, całe, — urządzenia,

oraz pojedyncze sztuki własnego wyrobu, również wszelkie wyroby tapicerskie na dogodnych warunkach z długoletnią gwarancją poleca

Zakład Meblowy **AL. KOŚCIUSZKI** — i Tapicerski **I. Dreispiegel, 36**, róg Andrzeja.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16, m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92. Zatwierdzona przez Władze Państwowe. dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Z. Szwalbowa

Dyplomowany lekarz Uniwersytetu Odesskiego

po powrocie z Wiednia wznowiła przyjęcia.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowana, najdoskonalszą metodą. Godziny przyjęć: od 10-2 i od 4-8 wiecz.

48 NOWOOWTWORZONY 48
SKŁAD SUKNA I KORTÓW
S. MINCBERG

Piotrkowska 48 front 1. piętro
Telef. 21730

poleca na sezon **jesiennie-zimowy** w wielkim wyborze

Materiały męskie oraz **palta damskie**

z pierwszorzędných firm **Bielskich, Tomaszowskich** i **Leonharda** w najnowszych deseniach i najlepszych gatunkach po cenach fabrycznych.

48 Sprzedaż hurtowa i detaliczna 48

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopalń „Kazimierz” i „Juliusz”

Koks „Gottbard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań

Koks dla Młynów i celów kowalskich

Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych

polecają ze składów

Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66

boznica kolejowa tel. 147-60.

KURSY

KROJU, SZYCIA I ROBÓT RĘCZNYCH

Marji Putowej

UL. PIOTRKOWSKA 103

parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest **pierwszą i jedyną** uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie **przeplacają** mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze dalsze załatwienie umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7863/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku **Mistrzyni Cechu Łódzkiego**, byłej uczennicy **B. HERSEGO** w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

ROZNY

Wieczorny Kurs Tkactwa

przy **SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ**

Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi **Pomorska 46**, tel. 163-80.

Kancelaria czynna w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem. 8155—12

P. T.

Upraszam się W. Panów, chcących nabyć lub wdzierżawić fabrykę, o **łaskawe poinformowanie się uprzednio w Porozumieniu Węglowym**, o wysokości zadłużenia poprzedniego właściciela lub dzierżawcy z tytułu dostaw węglowych, gdyż, aż do uregulowania tych należności, fabryka z nowych dostaw węglowych korzystać nie będzie mogła. Porozumienie Składów Górnośląskich Koncernów oraz Dąbrowskich Kopalń Węgla w Łodzi, Piotrkowska 70. Tel. 224-40.

RADJO ŚWIAT

WŁ. JÓZEF PINES

Łódź, Piotrkowska 40, tel. 211-99

RADJO-aparaty wszelkich firm

BOGATY wybór detektorów

WSZELKIE przybory radio-elektrotechniczne

NAPRAWA słuchawek i akumulatorów

ŁADOWANIE akumulatorów z bezpłatną dostawą do domów

U W A G A Szybka pomoc radiowa. Warsztaty reperacyjne na miejscu.



OLLA „bezapelacy jnie profila ktycznel

Nie czyście eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rsekomo równie dobrego, namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

t. szochet

galanteria damska
reformy, motylki, pończochy,
rękawiczki i konfekcja
dziecinn: koszulki, sukienki, fartuszki szkolne,
sweterki, rajtuzy

Łódź, śródmiejska 18

Wypożyczalnia Książek

„Renaissance”

PRZY ULICY

60 PIOTRKOWSKIEJ 60

Ostatnie nowości w 3-ch językach po 10 egzemplarzy.

Lektura Szkolna. Dział dla młodzieży

Opłata **zł. 1.50** bez zastawu.

Każdy czytelnik otrzymuje żadaną książkę. Na składzie 5000 nowości.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Ostatnie 2 dni!

Wspaniały dramat dźwiękowy na tle arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t.

„WIATR OD MORZA”

W rolach głównych: Marja Malicka, Adam Brodzisz, Stępowski i Eugenjusz Bodo z udziałem chóru Dana

Początek seansów: w dnie powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans 9.15. Na pierwszy seans wszy stkie miejsca po 60 groszy. Następnym program: „Jej chłopczyk” w rolach gl. Magda Sonja i Jaś Feher

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**

Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Ozdobne ramy i ściany

nadające się do przegrodzenia lokalu restauracyjnego lub cukierniczego, ewtl. na budowę altany — **natychmiast tanio** do sprzedania. Radwańska 42 u właściciela domu.

Przedstawicielstwa na Warszawę

branży włókienniczej, poszukuje młody, dzielny, posiadający lokal frontowy, w dobrym punkcie przy ul. Gęsiej, na skład konsygnacyjny. Oferta sub.: „Zysk” do Biura Ogłoszeń Warszawa, Nowolipie 16. 637

CHORZY

Żadajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych **ZIOŁO LECZNICZYCH OSKARA WOJNOWSKIEGO** przeciwko:

ci-rpieniom przewodu pokarmowego
wymiotom i atonji kiszki
chorobom płuc i błednicy
reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze

i ischiasowi
chorobom nerek i pęcherza
niedomaganiom skrofalicznym
chorobom nerwowym i epilepsji
chorobom narządów trawienia i wątroby „CHOGAL”
oraz kąpiele siarkowo-roślinne „SULFOBAL”

Na żądanie broszurę o zioło-lecznictwie wysyła bezpłatnie **BIURO** sprzedajcy **OSKARA WOJNOWSKIEGO** specyfików

Warszawa, plac Krasińskich 8, telefon 298-79.

TERMOMETR OMEGA
NIE ZMYLI LEKARZA-URATUJE CHOREGO

URZĘDNIICY!**ROBOTNICZY!**

PAMIĘTAJCIE, ZE

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2

TELEFON 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

**LECZNICA
CHOROBYCZU**

ze stałymi łózkami

D-ra Donchinaul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych psychologicznych. Godz. przyjęć od 9 i od 4—7½

**Dr. med.
S. LIEBESKIND**

akuszerka, choroby kobiece

Zawadzka 6, tel. 216-66

Przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. med.**L. LIEBESKINDOWA**

choroby dzieci

Zawadzka 6, tel. 216-66

Przyjmuje od 3—5 po poł.

**Institut de Beauté
ANNA RYDEL,**

Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92

(dawniej Cegielniana 19)

Godziny przyjęć dla Pań i Panów

od 10—8. 24-9

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odtłuszczający. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryczną. Elektroterapia (Arsonwał galwanofaradyzacja). Kwarco. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatwierdz. przez władze państw.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-33

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12 i przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.**Dr. med.
W. Łagunowski**

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.

Leczenie światłem: promieniami

Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od

1-jej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz

w niedziele i święta od 10 do 1-jej

Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Wózki,
Łóżka Metalowe,
Materace**

i t. p.

najtaniej, najdogodniej

i najodpowiedniej kupuje

się w firmie 5920-14

„WALFISZ”

Narutowicza 36.

**„ALBALIN”**

pierwszorzędna emalia do

podłóg, okien, mebli

LAKIERY, FARBY**Najlepsza maść**

do froterowania podłóg

i odświeżania mebli

poleca

KOSEL i S-ka

PRZEJAZD 8

Filja Piotrkowska 98.

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego

i polskiego F. GRYNBLAT, która

istnieje od 1902 r., chce dać moż-

ność szerokim warstwom społeczeń-

stwa nauczenia się tak intratnego fa-

chu, jakim jest krawiectwo i bieli-

źniarstwo, naucza kroju, szycia i mo-

delowania teoretycznie i praktycznie

(na materiałach) systemem szkół pa-

ryskich i angielskich. Cała nauka

trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75

zł. Kończącym świadectwa. Za

gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga:

Nauczam również bieliźniarstwa

systemem szkół wiedeńskich. Dla nie-

zamożnych ułga. F. GRYNBLAT

Żeromskiego 9 pr. of. i p. m. 35.

Doktor**WOŁKOWYSKI**

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych.

leczenie djatremją

i elektroterapią

(lampą kwarcową)

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.

w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.**J. PIK**

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.

przy Zielonym Rynku

Choroby nerwowe

Spec. nerwice.

Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Światło zgasło, motor stanął?

dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyktury przez całą dobę, w

w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??**PO POWROTCIE Z ZAGRANICY**

z najnowszymi modelami futer i okryć damskich polecam się nadal Szan. Klijehteli.

Wszelkie zamówienia z materiałów własnych lub powierzonych wykonuję punktualnie solidnie i na dogodnych warunkach.

M. Rozenberg, Łódź

Cegielniana 4, (dawn. 36)

tel. 163-97.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia sztyt, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach płótnowych i parterowych (t. zw. Szedowych)

(t. zw. Szedowych)

Tel. 105-47 (prywat.)

Dr. med.**J. Kahane**

choroby wewnętrzne spec. serca

powrócił

Radwańska 4, tel. 187-27.

Przyjmuje od 5 do 7 w.



Fabryka Luster

Wytwórnia mebli

J. Kukliński

Zachodnia 22,

tel. 178-11

poleca po najniższych

cenach lustra, frema-

tualety jasne, ciemne,

w oryginalnych ra-

mach. Urządzenia me-

blowe najnowszych

stylów. Meble pojedyn-

cze jak: garderoby, kredensy, stoły

krzesła, otomany wykonanie roboty

tapicerskie na miejscu

Sprzedaż na raty i za gotówkę.**Dr. med.****N. ROZEN****STOMATOLOG**

choroby zębów, szczęk, dziąseł

podniebienia, języka i t. d.

Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.

Andrzej 7. Tel. 216-57

Godz. przyj. od 3—7.

Lekarz-Dentysta**FELIKS SEIDENGART**

Zawadzka 10 tel. 139-26

10—1 i 3—7 oprócz niedziel

i świąt

Okullista**Dr. R. Sokołowski**

Sienkiewicza 61. Tel. 109-54

przyjmuje od 4—6,

WATALINA

lekka i ciepła tylko z firmy

Edmund Boksleitner

Sienkiewicza 79 tel. 141-79

Dr. med. A. Gotlib**Akuszer-Ginekolog****powrócił**

Piotrkowska 26, tel. 177-30

przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. IGNACY MARGOLIS**OKULISTA****powrócił**

Al. Kościuszki 9, tel. 185-17

przyjmuje od 1—2 i od 5—7

Dr. med.**Jerzy Sudya**

Choroby kobiece i akuszerka

Zielona 30, tel. 115-27

przyjmuje od 5—7

Dr. med.**L. NITECKI**

z Krakowa otworzył ordynację

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 574

Dr. med.**Z. DATYNER****UROLOG**

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerok, pęcherza i dróg

moczowych

Godz. przyjęć od 9—10 i 6—8 w.

Dr. med.**H. GUTSZTADT****akuszer-ginekolog****powrócił**

Zachodnia 82 (Śródmiejska 14)

tel. 129-52

przyjmuje od 9—10 i od 5—7 w.

Dr. med.**H. Hammer****akuszer ginekolog**

Piłsudskiego 38, tel. 128-39

przyjmuje od 3-jej do 5-jej popoł.

Docent**Dr. med. Adolf Falkowski**

choroby nerwowe i psychiczne,

przyjmuje ul. Piotrkowska 64 m. 4

w poniedziałki środy i piątki od g. 4

do 6. Tel. 102-62.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa**Oddział**

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitter Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz

z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny**Dr. med. J. Krausz,**

godz. przyjęć 11—12 w p.

**Dr. med.
HELLER**

Specjalista chorób skór-

nych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

**Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”**

Żeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami:

5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!**„Kobieta, która się śmieje”**W rolach tytułowych: **ZOFIA BATYCKA i Aleksander Żabczyński.**

Nad program aktualności filmowe.

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o godz. 2 po poł., ostatni o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr.

Następny program: „PORUCZNIK ARMAND” z bożyszcem kobiet **RAMONEM NOVARRO**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Bilety wolnego wejścia i passe-partout w niedziele i święta nieważne.

100-proc. mówiony polski film
(Tragedja niewinnej Kobiety) p. t.

OGŁOSZENIA DROBNE

Żarówki

do lampek na schody, na korytarze.
5-0 i 10-0 walfowa „VITA 5”
„VITA 10”
niezrównanej gwarantowanej
wytrzymałości poleca
Fabryka żarówek „ARGON”
Łódź, ulica Św. Anny nr. 14,
telefon 230-62.
Punkty sprzedaży: firma „Bristol”, Piotrkowska 89, „Argon”, Św. Anny 14, tel. 230-62.

Nauka i wychowanie

UWAGA!!!

Przyjęcia na uczelnie czeskie w ciągu 6 dni oraz na wszelkie inne uczelnie zagraniczne załatwia Biuro „Obrońca” Narutowicza 47 812-4

LEKCJI

I korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1. Maja 5 m. 8, front III piętro.

KURSY

praktyczne jednomiesięczne na samodzielnym buchalterów z gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, — organizuje rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Nauka w stosownych grupach lub pojedynczo i o najdogodniejszej porze. — Blizszych informacji 7-9 wieczór, Piotrkowska 188, I p. of. 2440

BUCHALTERJI

włoskiej i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyuczasz za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15. Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 8 zł. Udzielam również korepetycji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50, poprz. of. I piętro. 2091-2

ANGIELSKIEGO

konwersacji, literatury, korespondencji udziela Ziza Fajnblerżanka (dypl. Tientsin) Lipowa 48 Tel. 144-46.



NAUKA STENOGRAFI
HENRYKA BERMANA
rozpoczyna się we wtorek, d. 22 bm.
Informacje i zapisy codz. od 5-8
wiecz. ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Tel. 136-05.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni - gramatyki polskiej, ekonomji. Żądacie prospektów!

NIEMIECKIEGO

(konwersacja, gramatyka i literatura) udziela niemka (Reichsdeutsche) po cenach niskich. Juliusza 20 m. 24 róg Nawrot. 2433-3

BUCHALTERJI

podwójnej nauczam gruntownie (metodą praktyczną) w ciągu jednego miesiąca z gwarancją za samodzielną. Cena b. przystępna
Adres: Wólczańska 41, m. 32.
2475-1

ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim. Markowicz, Cegielniana 38 (dawn. 66).

Rury neonowe

ze szkła niepękającego „Pyrex” w czterech kolorach: żółto-zielonym, żółto-zielonym, żółto-zielonym, żółto-zielonym
w formie liter i ornamentów
2-u letnia gwarancja trwałości
poleca
Fabryka żarówek „ARGON”,
Łódź, ul. Św. Anny nr. 14,
telefon 230-62.

SPECJALIŚCI

nauczyciele udzielają różnych języków, lekcji, korepetycji, przygotowują do matury, wszelkich egzaminów pojedynczo, grupami, umieszczają w szkołach. Ceny przystępne. Piotrkowska 71, m. 18.

WYBITNY

specjalista łaciny, student prawa, przygotowuje absolwentów gimnazjów realnych, pragnących wstąpić na prawo, do egzaminu uzupełniającego w kulatorium w terminie zimowym. Piotrkowska 83 pr. of. I piętro I wejście.

TOW. WIEDZY TECHNICZNEJ W ŁÓDZI

Zapisy słuchaczy (czek) na

ROczne KURSY RADJOTECHNICZNE (na I-szy i II-gi stopień)

KURSY KREŚLENIA TECHNICZNE

3-miesięczne Wydziały dla kreślaczy (rek): budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków
przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Szkoły przy ul. Gdańskiej 45 w dni pow. od 9-2 i od 7-9 wiecz.

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM

przyjmuje lekcje. Ceny umiarkowane. Specjalność: nauki przyrodnicze, oraz geografia. Oferty pod „Nauczycielka”. 8719-2

POWRÓCIŁEM

i wznawiam lekcje angielskiego i niemieckiego (konwersacja, literatury i korespondencji handlowej). Lipstein, ul. Lipowa Nr. 1 od godz. 7 — 9,30 wiecz. 2476-1

PARYŻANKA,

dyplomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20, w podwórzu w lewej oficynie na parterze. Tel. 150-12, od 3 — 5 pp. 2452-15

DO PRZEDPOŁUDNIOWEGO

kompletu przygotowawczego (kurs kl. A. i B.) przyjmuję jeszcze kilkoró dzieci. Popołudniu komplet freblovski, Hildenbrandówna, Skwero wa 3. 2481-1

NIEMIECKIEGO,

francuskiego, literatury, konwersacji oraz pomocy w nauce udziela dyplomowana nauczycielka (cudzoziemka), ewentualnie za pokój. Narutowicza 35, m. 15. Tel. 213-80.



„SWING”
Najdoskonalszy nożyk XX wieku!

Kopno i sprzedaż.

BACZNOŚĆ!

Uwaga! Nr. 47 - Kilińskiego - Nr. 47. Taniec. Tapieer i dekorator. Majster dyplomowany i cechowy; przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905-ym. Przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reparacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie. S. Karabanow, 47 Kilińskiego 47. Mistrz dyplomowany i cechowy. 2078 1

FORTEPIANY

i pianina stroi i reperuje najtaniej koncertowy stroiciel S. Grodzki, Piotrkowska 134, tel. 220-62. 2466-2

KUPIĘ OKAZYJNIE

meble pokoju stołowego, sypialnego, gabinetu tylko modne w dobrym stanie. Oferty do administracji dla „15075”. 2462-1

Żarówki

do numerów domowych 3-y świecowa

„VITA 3”

niezrównanej gwarantowanej trwałości

1.80 zł. za sztukę

poleca

Fabryka żarówek „ARGON”
Łódź, ulica Św. Anny nr. 14,
telefon 230-62.

TAPCZANY

kozetki, materace, fotele klubowe i wszelkie dekoracje wykonuje tanio i na raty. Cegielniana 32 dawniej 64

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

DUŻY OBRAZ

z wspaniałą ramą malarza-artysty Minkowskiego sprzedam bardzo tanio. Salon sztuki Piotrkowska 117 2479-1

DO SPRZEDANIA

urządzenie pokoju stołowego i sypialni. Tamże dwa wielkie lustro do salonu lub klubu. Piotrkowska 29 m. 9 — 10 do 6. 2461-2

RADJO

DOMY

w mieście, na krańcach miasta, place, parcelle, wille w różnych okolicach, domki małe, mieszkania na własność wraz z ogrodkiem poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01 w godzinach od 8 rano do 9 wieczór. 503-1

Z KLATKI WCHODOWEJ
pokoje, umblowane, bez mebli z używalnością kuchni dla małżeństw, dla osób pojedynczych, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów poleca Biuro „Polruch” Al. Kościuski 27, telef. 141-01. 504-1

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.

A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).

UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 661-8

BIURKA DZIECINNE

biurka dla lekarzy, białe i we wszelkich kolorach w dużym wyborze i bardzo tanio w firmie B. Ostrowski, 6-go Sierpnia nr. 1. telef. 162-66. 2484-5

AKUSZERKA

kasowa i prywatna M. Kialiska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. Tel. 123-72.

DYWANY

perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje H. Milgrom, Kilińskiego 18. 2460-1

Najtańszy i najlepszy węgiel

do użytku domowego

JEST

znany i wypróbowany Tow. Bezimiennego
Kopalni Węgla

„CZELADŹ”

gdyż daje maximum ciepła, minimum popiołu i sprzedawany bezpośrednio ze składów własnych z bocznicy kolejową przy ulicy

Tramwajowej 16

telef. n. Nr. 214-01.

Węgiel nasz jest sprzedawany bez domieszek odkrywek malowartościowych.

Różne

POCO ŚPICIE

na słomie, gdyż od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Wajsa. Uwaga! na adres: Łódź, Sienkiewicza 18.

Pracownia robót ręcznych

przyjmuje filet z własnych i powierzonych materiałów, szydełkowanie, hafty i tole. Ceny przystępne. Al. Kościuski 29, m. 8, lew. of. I p.

PIERWSZORZĘDNY

zakład krawiecki damski M. Rozencwajg ul. Piłsudskiego 40 (dawn. Wschodnia) poleca na sezon jesienno-zimowy najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuje palta i kostjomy. za kostjum 40 zł., za palto 30. Wykonanie solidne, proszę się przekonać.

TOWARZYSTWO

muzyczne poszukuje pianina do wypożyczenia. Zgłoszenia do p. J. Fajwiszysa, Piarowicza 7. 471-1

SKRADZIONO

paszport zagraniczny oraz książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Łódź - miasto na imię Bendet Galewski. 446-3

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja za demonstrowany specjalistom. Usuwaj przytępienie słuchu, szum, cichnienie z uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki k-Krakowa.

POTRZEBNI CHŁOPCY

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zgierska 46 od godz. 10 — 14. 8686-8

Lokale

MIESZKANIA

1 - 2 - 3 - 4 - 5 pokojowe, wszelkie wygody, centrum miasta, w starych i nowych domach, mieszkania na peryferiach miasta, we willach podmiejskich poleca Biuro „Polruch” Al. Kościuski 27, front, parter. Telef. 141-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 9 wiecz. 501-1

LOKALE

handlowe większe, nadające się dla instytucji, banków i t. d., lokale biurowe przy ul. Piotrkowskiej, sklepy fabryczne, poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 502-1

DO WYNAJĘCIA

pokój frontowy dla jednej lub dwóch osób. Hildebrand, Skwero wa 3. 2480-1

Aparaty pierwszorzędnych marek: Sachsenwerk, H. DRUTOWSKI Philips, Telefunken i innych, detektory i wszelki radjosprzęt poleca tanio i dogodnie firma: Kilińskiego 78. Tel. 180-59

2 POKOJE

z kuchnią i 4 pokoje z wygodami w ładnym położeniu do wynajęcia przy przystanku Julianów. Wiadomość ul. Św. Jana 4. 2474-1

POKÓJ

umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania. Wiadomość Główna 50 m. 21. 2478-1

BEZ ODSTĘPNEGO

4 — 5 pokoiów, wszelkie nowoczesne urządzenia, winda, centralne ogrzewanie, okolica Grand Hotelu poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105,39. 8751-1

2 DUŻE POKOJE

z oddzielnym wejściem nadające się dla doktora lub na biuro do odnajęcia. Gdańska 42, m. 5. 2447-2

MALŻEŃSTWA

kojarzy skutecznie. Przyjmuje od 10-6 panie, od 6 — 8 wieczorem panów. Dyskretna zapewniona. Wejście niekrepujące. Wólczańska Nr. 75, m. 10 front II piętro. 2472-1

POKÓJ

ładny, słoneczny przy inteligentnej rodzinie do oddania. Lipowa 56, m. 1. 2485-1

Cała Łódź o tem wie!!!

że kupno radia to kwestja zaufania, dlatego też kupuje aparaty lampowe wszystkich fabryk, detektory, części, jakie tylko potrzebuje, słuchawki, głośniki i t. p. w największym i najtańszym składzie **„ISKRA-RADIO”** Narutowicza 9, telefon 177-79. UWAGA: Skład nasz bogato zaopatrzony w najnowsze aparaty i części.

POKÓJ
umeblowany przy rodzinie — ewentualnie z całodziennem utrzymaniem w Warszawie od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Warszawa Sienna 32 m. 1.

MIESZKANIA
4—5 pokojowe w śródmieściu nie wyżej drugiego piętra poszukuję. Oferty do adm. pod „K.” 820-1

POKÓJ
umeblowany dla dwóch panów lub pań ul. Wólczańska 149 m. 7 front II piętro. 496

POKÓJ
niekrepujący ładnie umeblowany 1—2 solidnym panom oddaję. Andrzej 47 II p. m. 6

POKÓJ
duży słuszny z używalnością łazienki do oddania. Wiadomość Skwerowa 7 m. 3 I p. front.

SKLEP DUŻY
w ruchliwym punkcie (Przejazd) z ogrzewaniem centralnem zaraz bez odstępnego do wynajęcia. Oferty: Froelich, Piotrkowska nr. 101, tel. 144-30. 2478

Na sezon obecny po cenach bardzo niskich poleca w wielkim wyborze robotki, wyszywanki, tornistry, puszki do śniadań, gry towarzyskie oraz mnóstwo najrozmaitszych zabawek, które stosowane są do każdego wieku dziecka. UWAGA: Szkoły freblowskie otrzymują specjalny rabat.

„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55. Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika łalek

Do akt. Nr. 925 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. o ogłasza, że w dn. 29 września 1931 r. od godz. 10 rano Łodzi przy ul. Aleksandryjskiej 26-28

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Fabryka Przetworów Chemicznych Sz. Fein i S-ka” i składających się 10 beczek gumy do apretury po 2500 kg. w każdej oszacowanych na sumę zł. 1200.—

Łódź, 18.9.31 r.
Komornik Z. Makowski.

Do akt. Nr. 1375 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Wolności 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gutmana Ankiermana

i składających się 400 butelek wina gronowego fbr. Libermana o pojemności 0,6 litr. oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, dn. 18.9.31 Komornik Jan Jabczyk

Plac Wolności 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gutmana Ankiermana

i składających się 400 butelek wina gronowego fbr. Libermana o pojemności 0,6 litr. oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, dn. 18.9.31 Komornik Jan Jabczyk

Nadeszły najnowsze modele kapeluszy jesiennych i zimowych

L. Goldmanówna
p. i. „**MODES NOUVELLES**”
Piotrkowska 109, tel. 216-52



Istnieje od 1896 r.

R. GLIK - LIBERMAN
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 120, tel. 153-72

Gabinet Roentgenowski
Dr. H. Garewicz
Lecznica „UNITAS” Pusta 19
Godz. przyj. 11—2 i 5—7, w domu Karola 4, godz. 3—4.
Prześwietlenia i leczenie głębokie guzy, gruźlica etc.

Homeopata
Dr. MICHAŁ GELLER
przeprowadził się
na ul. Kopernika 49 tel. 245-50
przyjmuje we wszystkich chorobach od 9—1 i od 4—7

Dr. med.
M. Wainberg
choroby nerwowe
powrócił
Żeromskiego 25, tel. 172-20
Przyjmuje od 5—7 popoł.

Nigdzie taniej nie kupicie

Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju, **Wózki dziecięce** w największym wyborze i t. p. poleca

najstarsza fabryka mebli żelaznych
J. B. Wołkowyski
Łódź, Narutowicza 11, tel. 187-70.

G. Gersztajn
Spec. chor. oczu
powrócił
Traugutta 12, tel. 175-10
p rzyjmuje od 11—1 i od 5—wiecz.

Lek. dent.
P. Reiterowska
Bwangelicka 1, tel. 166-90
Przyjm. od 4—6 pp.



Plac Sportowy „Hellenów”
Wyścigi
MOTOCYKLOWE I KOLARSKIE
na torach betonowym i żużlowym,
które z powodu niepogody nie odbyły się w dn. 13 bm., odbędą się **w niedzielę, dn. 20 września rb. o godz. 4 p. p.** ze zmienionym programem.
Ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 6.—
Przedprzedaż biletów w lokalu klubowym, Przejazd 7, od godz. 10 do 13.

ZARZĄD
ŁÓDZKIEJ CZESALNI I PRZĘDZALNI WEŁNY
Spółka Akcyjna
w Łodzi

zawiadamia niniejszym P.P. Akcjonariuszów, że dnia 13-go października 1931 roku o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 61 III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego 2) Przyjęcie sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Bilansu za 1930 r. 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1931 i określenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji rewizyjnej 4) Wybory dwóch członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej 5) Ugodnienie Statutu Spółki z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1923 roku 6) Wolne wnioski. O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku, odbędzie się ono w drugim terminie w tymże lokalu i o tejże godzinie dnia 3 listopada 1931 roku i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonariuszy. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni stosownie do prg. 19 statutu spółki, złożyć na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem swe akcje wzgl. kwity tymczasowe w biurze Zarządu. 773



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

Wózków
dzieciennych

Łóżek
metalowych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można

W FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

Tel. 153-61.

Palta Damskie

jesienne i zimowe ostatnich modeli po cenach reklamowych

Reklamowe palta damskie po cenach: 30.—, 40.—, 50.—, 75.—, 95.—, 100.—, 125.—.

Reklamowe suknie damskie po cenach: 32.—, 38.—, 42.—, 48.—, 55.—, po 2ca

Dom Towarowy

Juljusz Rozner Spadk.

Łódź, Piotrkowska 98

CZYTELNIJA NOWOŚCI „Humanité”

dawniej A. STRAUCHA
ul. Prez. Narutowicza Nr. 14
Ostatnie nowości w 5 językach po 10 egzemplarzy. Na każde życzenie, czytelnik otrzymuje wybraną książkę. Czytelnia otwarta od 9 do 7 wieczorem bez przerwy.

Abonament miesięczny 2 złote.

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie z hollem, centralne ogrzewanie. — Wiadomość: telef. 132-06 od 3—5 pop.

DO WYNAJĘCIA
pokój słoneczny z wygodami inteligentnej Pani lub małżeństwu. Kilińskiego 60 m. 67.

ODDAM POKÓJ
2 pannom lub mężczyznom z utrzymaniem lub bez. Wiadom. B. Knopfman Główna 59 poprz. of. I p.

POKÓJ
słoneczny z wejściem z klatki schodowej do oddania. Pomorska 20, fr. II p. m. 6. 2467—2

WĘGIEL

w plombowanych workach z dostawą do mieszkań. — Telefony.

185-51 i 151-06

SKŁAD: ŻEROMSKIEGO 61

Lekarz-dentysta
JAKÓB ROTENBERG
powrócił
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79, II brama)
tel. 164-24.

Czy posiadacie już

Największy wybór
najtańsze ceny i
najlepsze wyroby

Uwaga: Meble zeszlaczonych fasonów są zniżone w cenie o 50%



MEBLE?

jeśli nie, udajcie się niezwłocznie do firmy

S. SALOMONOWICZ i S-ka
Narutowicza 13.
tel. 137-60

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (stłona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł, w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%/o

GEORGES HANUS

OSTATNI z JAKOBINÓW

Dzieje niezwykłego żywota Louisa Andrieux

Mając 91 lat, po życiu, które, jak rzadko, obfitowało w osobliwe przygody, zmarł we Francji Louis Andrieux. Nie było w jego czasach tak zniechęconego człowieka, jak ten rewolucjonista, zdrajca stanu, prokurator, naczelnik paryskiej policji i premier Francji. Wraz z nim zeszło do grobu pół wieku historii Francji i paryskiej „chronique scandaleuse”.

(Redakcja)

„Co to jest jakobin?” zapytał pewnego razu Thibaud i odpowiedział natychmiast: — Człowiek, który wszystkie swoje żądania kończy „albo śmierć”. Prawie stulecie trwało życie jakobina Louisa Andrieux, który urodzony w roku 1840 w Ljonie, widział w swym dzieciństwie rewolucję 1848 r., a jako starzec przeżył wojnę światową. Mając 20 lat jest studentem prawa w Quartier latin i najbliższym przyjacielem Clemenceau i Peladana, a do tego płomiennym republikaninem i ulicznym rewolucjonistą. Jego walka z bonapartystami prowadzi do pierwszego aresztowania. Od tego czasu datuje się jego dokładna znajomość policji paryskiej.

Jako młody adwokat osiedla się w Ljonie, aby bronić politycznych przestępców. Siedem lat pracuje, jako adwokat i lewicowy radny. Krótki pobyt w Paryżu zużytkowuje na to, by przebywającemu tam wtedy z okazji pierwszej wystawy światowej carowi Aleksandrowi II krzyknąć:

„Niech żyje Polska!”

Gdy ogłaszano republikę, nie było przy tem jej najgorętszego bojownika. Odsiadywał on wtedy trzymiesięczne więzienie za obrazę majestatu. 4 września 1870 roku wyratowali go przyjaciele z więzienia.

W tydzień później jest Andrieux przedstawicielem Ljonu w parlamencie. Gambetta mianuje go prokuratorem i w tym charakterze wraca on do Ljonu. Nie przychodzi mu łatwo udawać zaciętego republikanina, gdyż widzi, że metody walki republiki są te same, co monarchii. Jego starzy wrogowie siedzą po więzieniach, ale sroga republika skazała ich za zdradę stanu nie na trzy miesiące aresztu, ale na śmierć. Oburzony prokurator Andrieux pomaga im uciec, a gdy podejrzewają pewnego niewinnego, bierze na siebie pełną odpowiedzialność za tę nową zdradę stanu. Tylko z trudem udało się go uratować przed wzburzoną tłumem, który chciał go wrzucić do Rodanu. Komuna skazuje go na śmierć. Ale prefekt Ljoński, Valentin, ratuje go i razem z nim przy pomocy wojsk rządowych duszą komunę.

W 1872 składa Andrieux swój

urząd prokuratora; jego natura frondysty sprzeciwia się walce z jednostkami. Jest znów adwokatem, broni komundarów, którzy skazali go na śmierć, walcząc z prawicową republiką, która, Bóg to widzi, nie odpowiada zupełnie jego ideałom. Mając 36 lat zostaje przyjacielem Gambetty i Grevy'ego deputowanym i natychmiast rozpoczyna walkę z Mac Mahonem o amnestję. Wypadki pędzą z zawrotną

szybkością: zamach stanu Mac Mahona nie udaje się, parlament zostaje rozwiązany, Mac Mahon ustępuje, Andrieux wraca, jako jeden z 363 deputowanych, do izby z powrotem. Republikańska lewica umiunie ster rządów.

Za rządów Grevy'ego zostaje Andrieux prefektem policji paryskiej. Z pewnością jest Quoi des Orsevres osobliwym miejscem dla człowieka o jego przeszłości. Ale podczas dwóch lat jego rządów, od 1879 do 1881, okazuje się, że każde miejsce jest jego miejscem. Z całkowicie bezsilnej, skorumpowanej policji miasta Paryża uczynił on posłuszne i użyteczne na-

rzędzie państwa. Pod jego brutalnymi rękoma, które zawsze tkwiły w legendarnych już szarych rękawiczkach, powstała nowa potęga w państwie.

Pokrył on Francję siecią szpiegów. Twierdził: „Pilnujcie się francuzi! Gdy trzech z was szepta, ja jestem tym trzecim!” Lud drżał przed nim. — Krótki okres jego działalności, jako prefekta, jest po brzegi wypełniony czynami, których rezultatem były niezliczone skandale. W ewakuowaniu kłasztorów brał ze swymi podwładnymi osobiste udział; organa rewolucyjne popierał ze swych własnych środków — aby je tem pewniej mieć w swym re-

ku. Zarzucano mu to — powołał do życia policję obyczajową i gnębił bezwzględnie dzienniki, które przeciw niemu występowały. W kołach rosyjskich rewolucjonistów, z których wielu żyło w Paryżu, znano go lepiej, niż petersburskiego ministra policji. Mimo to znajdujemy w życiu tego gwałtownego człowieka spontaniczne objawy dobroci. Tak naprzykład pomógł w ucieczce zabójcy cara, Hartmannowi, aby przeszkodzić jego wydanu. W 1881 roku musiał Andrieux ustąpić.

Gambetta, przyjaciel, został ministrem, ale dążył do dyktatury. To wystarczyło, aby zerwać długoletnią przyjaźń. Andrieux był tym, który obalił Gambettę. Gdy w 1876 przybył do Paryża założył „Petit Parisien”, a w roku 1881 został znowu adwokatem i podjął swoją publicystyczną pracę. Przed jego ustąpieniem poświęcał mu Grevy stanowisko prezesa ministrów, ale Andrieux uchylił się od brania udziału w gabinetcie, do którego należał Boulanger, jako minister.

„Republika jest porządną kobietą; może sobie pozwolić na to, aby swoją brudną bieliznę wyprać publicznie!” Pod tem hasłem oddał Andrieux swoim politycznym przeciwnikom z prawicy wstrząsający materiał o aferze Panamskiej, który oni opublikowali w „Libre parole”. On był tym, który spowodował interpelację Delahayes'a. I on zadał cios ostateczny przez opublikowanie listy 104 deputowanych, których przekupił baron Reinach. To, że jego przyjaciel z lat młodzieńczych, Clemenceau, został przy tem skompromitowany, nie powstrzymało go od tego kroku. Poza tem z listy stu czterech zataił jedno nazwisko. W czterdzieści lat po aferze Panamskiej może się okazać, kto był tym człowiekiem, przed którym zatrzymało się jego fanatyczne poczucie sprawiedliwości.

Reinach zastrzelił się, Cornilusz Herz uciekł, Andrieux pozostał sam, zniechęcony, zwalczany, ale odgryzający się na wszystkie strony. Sto pojedynków z najgroźniejszymi klingami Francji — to właśnie mu odpowiadało. W izbie nazywano go dziadkiem. Pewien komunistą rzekł kiedyś:

— Pan nie jest dziadkiem nas wszystkich, panie Andrieux!”

— Twoim mógłbym być, młody człowiecze, — odpowiedział stary, — znam twoją babkę i gdyby ona chciała...

Lujo Brentano + Niemordowany pionier klasycznej ekonomii

Ze śmiercią Brentana, który 9 września zmarł w Monachium, schodzi ze świata ostatni ekonomista o klasycznym za barwieniem. Sześćdziesięcioletni uczonec, który podczas wojny opuścił katedrę profesorską, pozostał aż do ostatnich dni swego życia niemordowanym wyznawcą i bojownikiem ideałów swej młodości.

Gdy w roku 1868 przedsięwziął z Englem, kierownikiem berlińskiego seminarium statystycznego, pierwszą swą podróż naukową do Anglii, okrzyk w nim wrażenia, które odebrał w ojęzycznie klasycznej liberalnej ekonomii, w ustalony naukowy światopogląd; prawie przez dwa życia ludzkie był orędownikiem tej niedostępnej nauki, której ośrodek tworzyła wiara w nieustanną, powodującą społeczne wznoszenie się klas pracujących, politykę gospodarczą i socjalną.

Owocem angielskich studiów Brentana była w 1872 roku wydana książka o współczesnych organizacjach robotniczych. — Wzmogła ona popularność młodego docenta, który się w 1871 roku habilitował. Pracował on, jako profesor, we Wrocławiu, Strassburgu i Wiedniu, w tym ostatnim jako zastępca Lorenza von Steina; w 1889 roku został powołany do Lipska, aby objąć miejsce Roschera; ostatecznie udał się w 1891 roku do Monachium, które stało się miejscem jego stałej pracy naukowej. Po wycofaniu się z działalności profesorskiej, osiedlił się uczonec w Prien nad jeziorem Chiem, pracując dalej z żelazną wytrwałością wydał wielotomowe dzieło o ekonomicznym rozwoju Anglii, które rozpoczął, mając już 83 lata.

Walka o wolność gospodarczą i o postęp społeczny wypełniła akademicką i publicystyczną działalność Brentana i posta-

wiała go w pierwszym szeregu ekonomistów, którzy w żywym związku z rzeczywistością potrafili wpłynąć na wolę swych współczesnych. Cel życia, który zainicjowała książka o angielskich organizacjach robotniczych, został w ostatecznym sformułowaniu, kontynuowany przez wydanie w 1876 pracy o stosunku płacy i czasu pracy oraz inne liczne publikacje.

Brentano był przeświadczony, że ustroj kapitalistyczny, w którym misję wierzył, tylko wtedy będzie miał przyszłość, jeżeli jednocześnie będzie ustrojem społecznej sprawiedliwości, jeżeli masom pracującym da, obok politycznego, również społeczne równouprawnienie i nadzieję poprawy ich bytu. Jak widać z żądań, jego były dość oryginalne, gdyż godziły w podstawy ustroju kapitalistycznego. Dążąc do urzeczywistnienia swych ideałów stał się rzecznikiem ruchu organizacyjnego, który znalazł swój wyraz w związkach zawodowych. Stawał

po ich stronie, gdy uważał, że walczą o „sprawiedliwość”.

Wraz z Wagnerem należał do założycieli stowarzyszenia dla polityki społecznej, które uprawiało naogół postępową politykę. Tem bardziej demonstracyjnie musiał przed dwoma laty wystąpić z tego związku, gdy stwierdził, że związek w aktualnej walce społecznej sprzeniewierzył się tradycji.

Brentano był stanowczym zwolennikiem wolnego handlu i zacięcie walczył przeciw cłom ochronnym, szczególnie zbożowym.

Jako profesor wywierał na słuchaczy wielki wpływ, urabiając ich w duchu ekonomii liberalnej, która dziwnie dosyć wygląda w obecnej epoce etatyzmu.

Brentano może służyć przede wszystkim za wzór człowieka stojącego mężnie i wytrwale przy swych przekonaniach i nie zmieniającego ich dla chwilowej korzyści.

h-cz.

Piękności murzyńskie



Kobiety jednego ze szczepów afrykańskich z tradycyjną ozdobą — zniekształconymi dziwnie wargami.

PROMIENIE KOSMICZNE

Zdarta pierwsza zasłona z tajemnicy stworzenia!

Ostatnią wielką zdobyczą nauki jest odkrycie promieni kosmicznych. W ten sposób zdarta została pierwsza zasłona z tajemnicy stworzenia. Chociaż badania nad tymi nadzwyczajnymi promieniami prowadziło wielu uczonych, jednak właściwym ich odkrywcą jest laureat Nobla i nagrody Edisona amerykański uczonec Dr. Robert A. Millikan.

Oto w jaki sposób zapoznał Millikan świat uczonych ze swym odkryciem.

W Narodowej Akademii Nauk w Waszyngtonie odbyło się uroczyste posiedzenie. Przy burzliwych oklaskach zebranych na podjum wszedł sjiwowłosy mężczyzna dr. Millikan, ażeby zapoznać zebranych z promieniami kosmicznymi, które przybywają do nas z przetrworów międzyplanetarnych.

— Te promienie — powiedział on — są niewidzialnymi zwiastunami stworzenia!

Tworzenie, według niego, trwa wciąż jeszcze pod postacią powstawania pierwiastków, z których składa się ziemia i wszelkie twory żyjące. Jego badania stwierdziły, że cztery z najbardziej w przyrodzie rozpowszechnionych pierwiastków ciągle powstają z innych pierwiastków, a mianowicie z wodoru i tlenu. Są to: tlen, bez którego żyć nie może; magnez którego oślepiające światło używane jest w fotografii; krzem, z którego po większej części składa się skorupa ziemna i piasek; oraz dobrze znane żelazo.

Nowe promienie są prosto pewną ilością energii, którą wyrzucała tworzące się atomy. (Jak wiadomo, wszystko, co istnieje, składa się z niesłychanie drobnych cząstek t. zw. atomów. Te zaś składają się z jądra i krążących wokół niego ładunków elektrycznych, czyli elektronów. Otóż w przestworach światła krążą jądra i elektrony osobno, a łącząc się tworzą atomy). Odkrycie dr. Millikana jest tak samo zadziwiałe, jak gdyby udało mu się zmienić srebro w złoto.

Po raz pierwszy zadziwił dr. Millikan świat, gdy udało mu się wyosobnić niesłychanie maleńki elektron. Za to otrzymał w roku 1923 nagrodę Nobla i porażenie prądem elektrycznym o napięciu 5000 volt.

— To powinno mnie było właściwie zabić — powiedział wielki uczonec pokazując białe blizny na wielkim palcu — ale jakoś nie miałem się nie stało.

W roku 1910 przeczytał dr. Millikan, że pewien Niemiec, dr. Gockel, wznosił się balonem na wysokość paru tysięcy stóp, wykrył pewne promienie, przenikające powietrze o bardzo małej długości fali, podobnie, jak promienie radu. Dr. Millikan wiedział, że promienie radu, które znajdują się na powierzchni ziemi w olbrzymich ilościach, nie mogą przenikać na taką wysokość. Czy istnieją inne, podobne do radu, promienie, przybywające z zewnątrz ziemi? Fascynująca możliwość!

Jeżeli te promienie przychodzą z zewnątrz ziemi, muszą więc w górnej warstwie atmosfery być o wiele silniejsze, niż na powierzchni ziemi. Postanowił więc wysłać w powietrze balony z instrumentami pomiarowymi. Tymczasem przyszła wojna, ale w 1922 roku wypuścił on wielką ilość małych balonów, zaopatrzył w elektroskopy, (elektroskop jest to przyrząd, który m. in. pozwala stwierdzić, ile promieni znajduje się w powietrzu). Trzy z nich osiągnęły wysokość 10 mil ang., t. j. 92 procent drogi do górnej powierzchni atmosfery.

— Możecie sobie panowie wyobrazić

moje zdumienie i rozczarowanie — mówił dr. Millikan, gdy stwierdziłem, że mój elektroskop wykazuje na górze nie o wiele więcej promieni, niż nisko na dole. Byliśmy na lasowym tropie.

Innymi słowy, promienie kosmiczne, o ile wogóle istnieją, muszą mieć tak wielką siłę przenikania, że można odkryć zaledwie nie wielkie ślady ich intensywności, nawet po przejściu całej atmosfery. Jak więc można udowodnić ich istnienie? Dr. Millikan postanowił zbudować taką przeszkodę, której nawet promienie radu, najbardziej przenikliwe z wszystkich promieni nie mogą przenikać i w ten sposób przekonać się, czy istnieją jeszcze potężniejsze promienie, które potrafią przebyć i tę przeszkodę.

W tym celu udał się na szczyt wysokiej na 4300 metrów góry Pike-Peak i zbudował tam z wielką trudnością mur z ołowiu. Rezultaty były niewyraźne. Jak się potem okazało, promienie przechodziły tak łatwo przez mur, jak szczupak przez sieć na rekiny.

— Wtedy dopiero — powiedział dr. Millikan — zrozumieliśmy, jakim głupstwem było cały ten materiał budowlany ciągnąć na górę. Poco budować mur, kiedy taki sam rezultat można osiągnąć przez zanurzenie elektroskopu na dno górskiego jeziora.

W tym celu wdrapał się w roku 1925 na Mount Whitney w Kalifornii aż do jeziora Muir i zanurzył tam swe elektroskopy.

Tryumf! Istnieją promienie kosmiczne, które przenikają wodę do pewnej głębokości i zatrzymują się tam. Skąd przychodzą te promienie? Z gwiazd? Prawdopodobnie nie. Może powietrze napelnione jest, jak przypuszczają niektórzy krytycy, promieniotwórczym pyłem o nadzwyczajnej zdolności promieniowania. Dr. Millikan odpowiedział im w bardzo dowcipny sposób. Jezioro Arrowhead leży o 6700 stóp niżej jeziora Muir. Ta grubość atmosfery odpowiada, co do zdolności zatrzymywania promieni, 6 stop. wody. Jeżeli więc rzeczywiście promienie przybywają do nas z wszechświata, muszą elektroskopy, które zanurzone będą na głębokości jednej stopy w jeziorze Arrowhead, pokazywać dokładnie ten sam stan, co elektroskop, który się znajduje w jeziorze Muir na 1-6, a więc 7 stopach głębokości. Gdyby zaś pochodziły z powietrza, różnica wysokości nie wpływałaby na stan przyrządów.

Była to najpiękniejsza obserwacja, jakiej dokonałem, — mówi dr. Millikan.

W jeziorze Arrowhead znaleźliśmy dokładnie 6 stóp różnicy w pomiarach.

To rozstrzygnęło. Rozchodziło się o promienie kosmiczne, promienie z poza ziemi.

Aby znaleźć źródło tych promieni, udał się dr. Millikan do Boliwii i stwierdził na pewnej górze istnie-

nie promieni, zarówno w dzień, jak i w nocy; nie mogły więc pochodzić od słońca. Przychodziły z wszystkich stron nieba z jednakową siłą. Na tej samej wysokości były wszędzie jednakowe: w Boliwii, Kalifornii i Panamie.

Po powrocie z Boliwii ulepszył swe aparaty i mógł wykryć słabnące promienie na głębokości 200 stóp pod powierzchnią wody. Badając ich przenikliwość, wyznaczył im miejsce w tabeli znanych nam promieni. Okazały się one sto razy krótsze od promieni radu, które do tychczas za najbardziej przenikliwe z wszystkich promieni. To wyjaśniło ich zdolność przenikania pancerza ołowianego o grubości 20 stóp.

Świat naukowy zaczął się pytać, skąd się te promienie biorą, jakie jest ich pochodzenie. Dr. Millikan nie wiedział tego. Wtedy wpadło mu na myśl, że promienie o takiej mocy mogą być wywołane tylko przez całkowite przekształcenie się jednego pierwiastka, jak np. wodoru, albo jego krewniaka helu, w bardziej skomplikowany (składający się z większej ilości elektronów) pierwiastek jak krzem, albo żelazo. Z gorączkową pilnością zabrał się do tego, aby obliczyć siłę promieniowania według tej teorii, używając do tego wzoru, opracowanego wpraw przez Einsteina. Przy zamianie wodoru w hel otrzymał on promień o zdolności przenikania 32 i porównał go z promieniem kosmicznym o zdolności prze-

nikania 35. Niewątpliwie jest to ten sam, jeżeli uwzględnimy omyłki w doświadczeniu. Tak samo dokładnie dały się porównać inne promienie kosmiczne, które uczony zaobserwował, z powstawaniem innych pierwiastków.

Promienie, jak wywodzi dr. Millikan, są pozostałością, odpadkami przy przemianie jednego pierwiastka w drugi. Atom helu jest prawie 4 razy cięższy, niż atom wodoru. Potrzeba czterech atomów wodoru, aby stworzyć jeden atom helu i jak przy przysłówiowym jabłku z czasów szkolnych pozostać jeszcze część atomu wodoru. Co się z nią staje? Zamienia się w energię, mówi dr. Millikan i ta energia, która przychodzi na ziemię jako promień, jest promieniem kosmicznym.

— Żadna siła w laboratorium nie jest dostatecznie potężna, aby naśladować ten proces tworzenia, — mówi dr. Millikan — ale pewnego dnia zaczął lekarze leczyć swych pacjentów promieniami kosmicznymi. Mimowolnie wszyscy mieszkańcy ziemi pozostają pod ich wpływem.

Gdy pomyślimy, jak bardzo zmieniły nasze życie inne ostatnio odkryte promienie: radiowe, Roentgenowa, ultrafioletowe, radu, zrozumiemy, że nie można przewidzieć, jakie olbrzymie znaczenie będą miały dla ludzkości promienie kosmiczne.

Hom.

Kiedy się pan kąpał?

Niechlujstwo i brud w pochodzie ludzkości

Dzicy ludzie są w swych przyzwyczajeniach przysłowiowo zwierzęcy. Koczownicy Azji środkowej noszą swe ubrania tak długo, aż dosłownie spadają im z ciała. Aszyluawowie w Boliwii kąpią się tylko podczas ładnej pogody. W prymitywnym świecie przyjaciele zwykli sobie iskać wszy z głowy i zjadać je potem. Istnieje dosyć dużo innych obrzydliwych zwyczajów, przy rozpatrywaniu których każdemu nowoczesnemu antropologowi duma rozpięta piersi. Cóż bowiem może lepiej uwidocznić wrodzone poczucie wyższości europejczyka?

Ale wszystkie te przykłady jaskrawego niechlujstwa mogą być zrównoważone przykładną czystością, często u tej samej rasy i nawet samej okolicy. Gdy aszyluawowie obrastają brudem, chriguanowie, mieszkający niedaleko na północ od nich, są prawdziwym wzorem czystości. Chociaż mieszkają w suchej okolicy kąpią się codziennie rano. Również myją oni głowy, czyszczą paznokcie, czeszą włosy i czyszczą ubranie. Indianie z Cayenne kąpią się regularnie co rano, niektórzy z nich rozbijają nawet pokrywą lodową, aby móc to uczynić zimą. Czystość polinezyjczyków jest przysłowiowa.

Spójrzmy na rozwój kąpiei od początku czasów historycznych.

Za czasów cesarzy rzymskich była czystość hasłem. Nietylko w stolicy, ale nawet w małych kolonialnych centrach istniały wspaniałe łaźnie. Rzym sam miał niezliczoną ilość małych zakładów i trzy wielkie termy z parowym ogrzewaniem.

Ale we wczesnym średniowieczu nastąpiło pewne cofnięcie się, gdyż duch ascezy nie wymagał obmywania. Zakonnikom kąpiele dozwolo-

ne były tylko na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Mogli oni prać swe ubrania co czternaście dni. Prosty lud, który nie słubował umęczania ciała, był mniej surowy i nawet publiczne kąpiele były znane.

O wiele później, np. w XV wieku w Danii, nikt nie marzył nawet o tak wielkiej czystości. Obmywanie dokonywano w publicznych zakładach kąpielowych, a dostojnicy myli nawet ręce przed posiłkami. Ale inni nie byli tak skrupulatni. Gdy brud był już zbyt gruby, myli ręce, gdy przechodzili akurat w ogrodzie obok pompy i wycierali je o spódnie. Dopiero w następnym stuleciu wynaleziono na północy ręcznik, miednicę i dzbanek; ale z początku były te przedmioty używane tylko jako ozdoby. Dopiero 1600 roku najzamożniejsi zaczęli umożliwiać swym gościom ranne obmywanie ciała.

Z pewnością istniały publiczne kąpiele, do których rozwoju przyczynili się krzyżowcy, przywożąc niejedną pożyteczną myśl ze Wschodu. Około 1500 roku uważali skandynawowie kąpiele za niezbędne, a dobroczyńcy bogacze zwykli przeznaczać w swych testamentach pewną sumę na żywienie biednych i na ich potrzeby higieniczne, podobnie jak nasi milionerzy urządzają biblioteki i fundują stypendia dla studentów.

Urządzenia przypominają do złudzenia te, które stosowali w swych łaźniach północnoamerykańscy Indianie. Chłopi gotują wodę w ogromnym kotle, albo wrzucają do niego rozżarzone kamienie, aż izba napelni się parą. Następnie biją swe nagie ciała różgami i rzucają się potem, gdy już dosyć się wypoili, do najbliższego strumyka, by się wykąpać, lub tarzają się w śniegu.

Podobnie, jak w Niemczech i Francji, tak i na północy służyły publiczne kąpiele przedstawicielom obu płci. Do dyspozycji gości były dziewczęta, aby ich masować, lub czekać. Nie jest to wcale dziwne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w północnych krajach uchodzi za rzecz przyzwoitą rozbieranie się przy pójściu do łóżka w obecności innych osób. Przecież nasz Pasek straszy się na to w swych „Pamiętnikach”, oburzał, lecz duńczycy odpowiedzieli mu, że nie potrzebują się wstydzili tego, co Bóg stworzył, a bielizna, która im tak wiernie służyła przez cały dzień, potrzebuje również w nocy wypożyczyny.

Wszędzie w Europie przekształciły się publiczne zakłady kąpielowe w kluby. Pary zakochanych używały ich, jako miejsca schadzki, a królewski brudas Henryk IV, odwiedzał je często, jednakże nigdy w celach higienicznych. W Niemczech śpiewacy produkowali się tam swoją sztuką.

Różne względy przyczyniły się do upadku tych zakładów. Trochę winna była wzrastająca cena drzewa opałowego. Ważniejszy dał leko był krzyk oburzenia fałszywej moralności. W Niemczech zabroniono no surowo duchownym odwiedzanie „zakątków grzechu”. Następnie obawa przed ospą i innymi chorobami, Frankfurt nad Menem zamknął w roku 1497 swą „Martwą izbę kąpielową”, gdyż wielu mieszkańców zaraziło się tam. Nastąpiło potem prześladowanie wszystkich bez różnicy zakładów tego rodzaju we Francji, Niemczech i Danii, aż zginęły one zupełnie.

Tylko chłopci, ci konserwatywni ludzie, stali wiernie przy sztandarze higieny, oczywiście nie dla jej

użyteczności, ale z prostego przywiązania do dawnych obyczajów. Ironia dziejów kultury nie mogła być większa. Mieszczanie stały pod wpływem dziwnych nawyków. Płót no stało się tańsze i noszono je powszechnie, ale pranie rozciągało się tylko na koszule i prześcierała, podczas gdy ciało było zaniedbywane. Myto tylko ręce i twarz.

Ale nie wszędzie. Gdy paryżanie przestali uczęszczać do zakładów kąpielowych, przestali się myć i w domu. W pewnym dialogu miłosnym, napisanym przez Małgorzatę z Navarry, uważała za stosowne królewska autorka rzec do swego wielbiciela następujące słowa:

— Spójrz, jakie piękne ręce; chociaż nie myte od ośmiu dni, ale załóż się, że są piękniejsze od twoich.

W rzeczywistości był piękny dwór Ludwika XIV tak oddalony od naszych ideałów czystości, jak niektóre dzikie ludy. Tulaeta poranna wielkiego króla polegała na tem, że kazał sobie wylewać na ręce perfumowany alkohol. Podręcznik dobrego tonu z roku 1667 poleca dzieciom, ażeby czyścili twarz białym płótnem, ostrzeżając jednak przed użyciem wody, gdyż ta czyni skórę wrażliwą na mróz a na działanie słońca latem.

Szperacz.

KLISZE
DO TEKSTÓW GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW itp.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNI KLISZ
"POLIGRAFJA"
602, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Łódzki Klub Literacki podejmuje działalność

Wszyscy pamiętamy świetną inaugurację Ł. K. L. i wizerunek „Prądów” z Tuwimem na czele. Obecnie po przerwie spowodowanej wakacjami Łódzki Klub Literacki podejmuje ożywioną działalność. Jak dowiadujemy się, będziemy mieli w obecnym sezonie pierwszorzędną odczyty i wieczory oraz art. - literackie imprezy z udziałem najwybitniejszych pisarzy, jak Z. Nałkowska, Julian Tuwim, T. Peiper, J. N. Miller i wielu innych. Jednocześnie Łódzki Klub Literacki będzie organizował wieczory dyskusyjne w związku z zagadnieniami życia kulturalnego Łodzi i zebrań literackich — meetingi z udziałem publiczności celem nawiązania jak najściślejszego kontaktu ze środowiskiem. Że tak nazwiemy, estradą klubu będzie literacki lokal klubowy (Andrzeja 14, Biblj. Publiczna), ale jednocześnie w myśl hasła „Trzeba pójść do publiczności” Ł. K. L. będzie miał wieczory w najrozmaitszych innych, możliwych po temu, punktach i środowiskach naszego miasta. Obecnie prowadzi się już na ukończeniu pertraktacje z kilkoma prelegentami w sprawie najbliższych odczytów. Właśnie odczytami otwarty zostanie obecny sezon literacki w Łodzi. Jako temat Ł. K. L. podejmuje pilne i ważne zagadnienia współczesne w związku z powszechnym kryzysem naszego życia, a mianowicie — kryzys kultury współczesnej, które to zagadnienie będzie referowane i dyskutowane już na najbliższych zebraniach. Właśnie 26 bm. przyjeżdża z Warszawy głośny literat i redaktor „Pamiętnika Warszawskiego”, autor książki „Kłopoty Panny” oraz „Rozgrzeszenie” Ludwik Hieronim Morstin wygłosi odczyt pt. „Na przełomie kultury”. Odczyt ten ma następującą podtytuł: Kryzys inteligencji — W obronie Zachodu — Wywłaszczenie idei — Literatura proletariatu — Zagadnienie bytu narodowego we współczesnej literaturze — Kobieta krzewicielką kultury — Zadania i cele „Pamiętnika warszawskiego” — Kult poezji — Nasi współpracownicy. Jako następną rzecz z cyklu o współczesnym kryzysie autor „Krzyku z miasta”

Duchy mówią, piszą i odpowiadają...

Wszystkie „jasnowidzenia” i cuda oparte są na trickach

Sławne berlińskie „medium kwiatowe”, Anna Rothe, przyznała się, gdy wytoczono jej proces o oszustwo, przed sądem, że materializację kwiatów, przez które „objawiały” się na jej seansach duchy, często rzeczywiście zachodziły i tylko żądania wierzących spirytystów, którzy domagali się, aby objawy ukazywały się bezwzględnie na każdym posiedzeniu, zmusiły ją do zastosowania tricków.

Tricki te przypominają najczęściej zwykłe sztuki magiczne, pokazywane w towarzystwie, tylko ich wykonanie jest przez to ułatwione, że duchy pracują przeważnie w ciemnościach, przytem produkują się przed wierzącym audytorjum.

Rozpoznajmy od medjów piszących. Na ich seansach duchy objawiają się przez pisane wyrazy. Niektóre duchy używają przytem pewnej metody, która ma udowodnić niezbięcie, że napisane słowa mogą pochodzić tylko z ręki ducha. Słowa napisane znajdujemy bowiem na wewnętrznych płaszczykach

dwóch tabliczek sztyrowych, połączonych śrubą. Tabliczki te mają ramkę drewnianą, złożoną z czterech listewek. Rogi tych ramek są prześwidrowane i przez dziurki przetknięte śrubki, następnie przyśrubowuje się mocno tabliczki, tak, że tworzą one swego rodzaju podwójną ścianę. W środku tej ściany ukazuje się pismo duchów. Tabliczki są sporządzone w najzwyklejszy sposób. Jedną z poprzecznych listewek można wyciągnąć. Medium albo jego pomocnik, skoro światło zgaśnie, wyciąga jedną tabliczkę, jak to się dzieje w kasetce do klisz, i zapisuje obie wewnętrzne płaszczyzny. Gdy się tabliczkę wsuwa z powrotem, tkwi ona tak mocno, że nielato jest wykręcić oszustwo.

Pismo może ukazywać się również na jednej tabliczce. — Dla zapewnienia prawdziwości tabliczkę wkłada się do kieszeni. Skoro tylko tabliczka ukazuje się z kieszeni, pokryta jest pismem. Pismo było na niej już przedtem, tylko było zakryte ściśle przylegającym kawałkiem papieru. Ten czarny papier pozostaje przy wyciąganiu tabliczki w kieszeni.

Bardzo rozpowszechnione jest pisanie na kartkach, — trick, który udaje się przy pewnej zręczności palców i robi wrażenie. Niektóre piszące media używają wyłącznie tej sztuczki. Najczęściej produkuje się ją, jako „jasnowidzenie”. Na kartce pisze się pytanie, składa się ją, kładzie załamaną do góry. Medium trzyma inną w ten sposób złożoną kartkę między środkowymi palcami. Kładzie ono swą rękę na kartce z pytaniem i przysuwa ją cokolwiek bliżej do siebie, potem podnosi rękę; kartka leży na stole i wygląda, jakby była ta sama. Podczas tego jednak medium przez zręczny ruch ręki zmienia kartki i trzyma kartkę z napisanym pyta-

niem w rękę, podczas gdy na stole leży pusta kartka. Następnie medium kładzie rękę na stole, zmienia ją, jakgdyby w celu skupienia się i opuszcza wreszcie rękę z kartką w dół. W ten sposób może ono przeczytać niespostrzeżenie pytanie, gdyż oczy jego zasłonięte są drugą ręką, i odpowiedzieć na pytanie.

Szczegółne wrażenie wywiera „jasnowidzenie” wtedy, gdy odbywa się z zawiązanymi oczyma. W każdym wypadku opaska na oczach musi nie przeszkadzać w patrzeniu na dół, aby spoczywająca na kolanach kartka mogła być przeczytana. Również bez zamiany kartek może medium zapoznać się z treścią pytania, gdy n. p. pytanie napisane jest twardym ołówkiem na jakiejś podkładce. Nikt nie zauważa, że pod podkładką znajduje się kawałek kalki, albo papieru węglowego, który daje wyraźną kopję. — Szybkość nie jest czarodziejstwem.

Sprawa komplikuje się jednak, gdy seans odbywa się na wielką skalę i pod ścisłą kontrolą. Wtedy trzeba użyć specjalnie przygotowanego stołu z pustą nogą. Kalka leży w tym wypadku pod woskowaniem płótnem, a kopja powstaje na cienkiej jedwabnej chusteczce, którą potem za pomocą sznurka można przeciągnąć przez wydrążoną nogę.

Gdy medium nalega, aby napisano jakieś imię, lub pytanie, jest to oczywistym dowodem, że zastosowany będzie jakiś trick. Wielkie wrażenie sprawia odczytanie pytania przez zamkniętą kopertę.

Gdy publiczność jeszcze nie była tak podejrzliwa, zwilżano kopertę alkoholem. Ponieważ koperta stawała się przezroczywą, można było przez nią czytać. Alkohol zaś wysychał prędko, nie pozostawiając śladów. Ostatnio robi się to o wiele pro-

ściej. Medium każe sobie przedstawić pewną ilość pytań w zamkniętych kopertach i odpowiada na nie pojedynczo, zanim je przeczytało, następnie otwiera kopertę i mówi, jak brzmi pytanie, przyczem zgadza się to zawsze.

Do tego trzeba pomocnika i dobrej pamięci. Pomocnik kładzie kopertę ze swym pytaniem na sam spód stosu. Jego pytanie medium zna i odpowiada na nie. Następnie otwiera dowolną kopertę i podaje pytanie pomocnika, przyczem czyta inne pytanie, które w tej kopercie jest zawarte. W ten sposób postępuje ze wszystkimi kopertami, t. zn. jest zawsze o jedną kopertę naprzód. Gdy wszystkie koperty są otwarte i na wszystkie pytania dano odpowiedź, oddaje się otwarte koperty do kontroli.

Media bywają często skrepowane, lub też w inny sposób uniemożliwia się im używanie rak. Gdy jest skrepowane i wiezy są trzymane przez uczestników seansu, medium wsadza kciuk jednej ręki w pierścień, którym jest skrepowana druga i oswabada w ten sposób jedną rękę. Ponieważ uczestnicy, którzy trzymają wiezy, upewnniają się o ich nienaruszalności przez pociąganie, mogą potem twierdzić, że wszystko było w porządku. Ale że w żelaznej obrączce tkwi nie ręka, ale kciuk drugiej ręki, tego w ciemności stwierdzić nie mogą.

Pewne t. zw. tubowe medium używało tuby, aby uczynić swój głos bardziej podobnym do głosu ducha. Jako kontrolę kazano mu wziąć wodę do ust. Mimo tego rozległ się głos ducha. Medium użyło stojącego na stole dzwonka, którym lubią posługiwać się duchy, wypuściło do niego wodę, mogło po tem mówić ile tylko zapragnęło, a przed zapaleniem światła wzięło wodę z powrotem do ust. **Quis.**

GEORGE LAVAL

Zerwane zaręczyny

— Mam już tego dosyć, muszę zerwać!
Paweł spojrział na Jerzego ze zdumieniem:
— Zerwać? Co?...
— Moje zaręczyny.
Paweł był zupełnie oszołomiony. Jego pojęcia o życiu obracały się ściśle w ramach pojęć, wpojonych mu przez wychowanie. Nie istniały dla niego żadne trudne do rozwiązania problemy, bo każdy z nich znajdował przyjętą ogólnie formułkę. Naszpikowany zasadami co doświadczenia moralności, był człowiekiem przeciętnym, idącym zawsze po utartych ścieżkach życia.
Gdy Jerzy zaręczył się z Małgorzatą, brat jego czuł się wzruszony i zachwycony. Bo dla niego miłość i małżeństwo stanowiły jedno pojęcie, a zaręczyny były jutrzienką na drodze do szczęśliwego życia. W rzeczywistości w tym wypadku nie było właściwie powodu do szczególniejszego zachwytu. Małgorzata nie mogła uchodzić ani za ładną, ani nie posiadała żadnych przymiotów, któreby ją wyróżniały. Ale szczęście przeciętnego człowieka nie opiera się na jakichś wyjątkowych zaletach, więc i Paweł nawet nie myślał doszukiwać się ich u narzeczonej swojego brata.

Wobec tego sposobu myślenia, nieoczekiwana decyzja Jerzego wydała mu się nie tylko nieusprawiedliwioną, ale wprost szaloną.

Jerzy usiłował mu się wytłumaczyć:

— Widzisz mój drogi, ja nie mogę pomieścić się u tej przeciętnej, mieszczańskiej moralności. Czuję, że zadusiłbym się w tem stadle albo zerwał wszystkie tamy wtenczas, kiedy byłoby już zapóźno.

— Ale czy pomyślałeś o tem, że trzeba na to przygotować Małgorzatę?

— Napiszę do niej list.
To uraziło znowu pojęcie przyzwyczajenia Pawła:

— Nie, to tak nie idzie... To nie wypada... Trzeba jej to ustnie powiedzieć.

— No, to zrób to ty. Idź do niej!

Jerzy powiedział to z taką stanowczością, że Paweł nawet nie myślał protestować. Do jego natury należało także bierne poddawanie się silnie wyrażonej woli obcej.

— Dobrze, pójdę.

Paweł z silnym biciem serca zadzwonił do drzwi Małgorzaty. Młoda dziewczyna ujrawszy go zawołała:

— Pan? Co za niespodzian-

ka! Bardzo mi miło...

Nie skończyła, bo na jego twarzy malowało się wyraźnie, że przychodzi ze złą nowiną.

— Co się stało? — Czyżby Jerzy był chory?

Zrobił ruch głową przeczący. Westchnęła i wprowadziła go do pokoju. Był on skromnie urządzony; okno, przy którym stała maszyna do pisania, wychodziło na emientarz Montparnasse. Żeby coś powiedzieć zapytał:

— Jakże tam idzie pani z pisaniami na maszynie?

— Mój Boże, tak sobie, raz lepiej, raz gorzej — odpowiedziała.

— Jak we wszystkim na świecie — zakomunikował sentencjonalnie.

Prostota, z jaką mówiła, wzbudziła w nim sympatię dla niej. Pomyślał:

— To naprawdę okropne, że muszę sprawić tej biednej dziewczynie taką przykrość.

Ona natomiast zebrała się na odwagę i zapytała:

— Wreszcie z czym pan do mnie przychodzi?

Paweł nie mógł już się cofnąć. Uczynił wysiłek, zamknął oczy i wyrzucił jednym tchnieniem:

— On już nie chce!

Sadził, że słowa te podziałały na nią piorunująco, ale ona patrzyła na niego bez wyrazu, bo nie jeszcze nie rozumiała.

To go popchnęło do przecięcia sprawy za jednym zamachem:

— Jerzy, nie chce się już żenić! Ani nie da sobie o tem mówić!

Małgorzata siedziała odwrócona od światła, nie mógł zatem od razu zdać sobie sprawy z wrażenia, jakie słowa na niej wywarły. Ale nagle binokle spadły z jej oczu pod naporem płynących łez, a twarz cała skurczyła się boleśnie. To go wzruszyło niezmiernie:

— Małgorzato, proszę, niech się pani uspokoi... Małgosiu!...

Ujął ją za ramiona i patrzył z bliska w jej twarz. Była bardzo brzydka w swoim zaplakananiu... Cera wydawała się jeszcze bardziej żółta niż zazwyczaj, przy silnie zaczerwienionym nosie i policzkach. Kosmyk rzadkich włosów zwieszał jej się z czoła... Nakomiec zaczęła jąkać wśród płaczu:

— Ależ dlaczego?... Dlaczego?...

Nie umiał jej na to odpowiedzieć, bo sam tego nie pojmował jak można zerwać zaręczyny. Wtedy ona pomogła sobie sama:

— To już takie moje szczęście!

W Pawle wzbierało coraz silniejsze rozczulenie i oburzenie na brata:

— Jerzy bardzo źle postąpił. Żał mi pani bardzo!...

— Bo pan jest dobry! Taki dobry — powiedziała ze smutnym uśmiechem, a ręce ich połączyły się w uścisku. Po chwili dodała:

— Pan nie zrobiłby mi czegoś podobnego, prawda?

— O, nie! Nigdy, nigdy w świecie. — Po pewnym wysiłku skrytykował swą myśl:

— Oddałbym pani całe serce i nigdybym się nie cofnął...

Ich spojrzenia spotkały się, jak pierwiej ręce. Zatonęli w milczeniu, lecz myśli ich szły tą samą drogą. To też Małgorzata zupełnie się nie zdziwiła, gdy usłyszała jego słowa:

— Pani byłaby dobrą i wierną towarzyszką życia!

— Z pewnością!

— Rozumielibyśmy się doskonale.

— O, bezwątpienia...

Pozostawał już tylko jeden krok na ścieżce, na którą weszli.

Co za szkoda!...

I znowu zamilkli oboje. Nagle Paweł poczerwieniał, ogarnęło go jakieś oszołomienie i sam nie wiedział, kiedy wypadły z jego ust słowa:

— Małgorzato, czy chce pani zostać moją żoną?

Ona znalazła się z faktem:

— Och... tak szybko?!

Ale Paweł nie widział przeszkód. Zapytał:

— Dlaczegożby nie?!

Była jakby jego echem. Z oczyma wpatrzonymi w perspektwy tego spokojnego wspólnego życia, wolnego od wszelkich niespodzianek i burz, powtórzyła:

— Rzeczywiście, dlaczegożby nie?!

L. Lakatos.

Dziennik kobiety

To nieprawda, że ja nie kocham sercem. Kocham zawsze sercem. Mianowicie sercem mężczyzny.

* * *

Niedobrze jest tylko wtedy, gdy kobieta kocha sercem mężczyzny, a mężczyzna myśli głową kobiety.

* * *

Czem się zazwyczaj kończy miłość? Albo małżeństwem, albo zaniedbaniem ukłonnów. (To ostatnie jest trwałe).

* * *

Zanim do siebie należeli, mieli bezsenne noce. (Z tęsknoty). Gdy zerwali, mieli bezsenne noce. (Z gniewu). Ale podczas gdy do siebie należeli, syplali długo i snem kamiennym. A myśleli, biedactwa, że kochali się nawzajem.

* * *

Mężczyźni zwykli zrywać z pewnymi kobietami. Te kobiety są damami. Inne kobiety mężczyźni zwykli poprostu porzucać. Te kobiety nie są damami. Te kobiety są temi, które były przez mężczyzn kochane.

* * *

X. jest rzeczywiście wszechstronny mężczyzna. Z małżonką prowadzi życie małżeńskie. Z inną damą utrzymuje stosunki. Poza tym istnieje jeszcze trzecia kobieta w jego życiu. Ją kocha.

* * *

Nie sądzić, broń Boże, że ja siebie nie użyję mężczyznom. Nie używam im tylko radości, którą mogłabym im sprawić.

* * *

Mój lekarz polecił mi na bezsenność autosugestię. Odparłam:

— Czyż nie sądzi pan, panie doktorze, że sugestywne auto byłoby skuteczniejsze.

* * *

Ja kłamę. Nie po to, by mi wierzono, ale jedynie, aby powiedzieć coś niewiarogodnego. Ja kłamę. Ale nie po to, aby go w błąd wprowadzić, ale by się bawić jego kosztem. Kłamę, aby być zmuszoną dać nie prawdę, a siebie.

* * *

Każdy mężczyzna chce być u kobiety pierwszym. Cóż to za głupota. Być pierwszym? A gdzie jest owa piękna, owa czysta, owa wielka radość, że innemu odebraliśmy człowieka, który nas kocha.

* * *

I którego my kochamy. Bowiem kochamy go. Kochamy go właśnie dlatego, ponieważ odebraliśmy go komuś.

* * *

Być piękną? To nic. Być najpiękniejszą? To już coś. Być piękniejszą, niż inna? To wszystko.

* * *

Otrzymać — to nic. Otrzymać — może każda gęś. Ale żądać! Pógięto sem, cicho, szeptem i milczeniem żądać. Żądać to, czego zupełnie nie potrzebujemy. Żądać umieją tylko zdolne kobiety. Żądać umieją tylko ja.

* * *

I przyjmować, odrzucać, gubić, nie dziękować. Zapominać. Nie to, co się otrzymało. Mężczyznę, od którego się otrzymało.

* * *

Ale i dawanie jest cudne. Darowanie rozrzuć, obiema rękami, z zamkniętymi oczyma — tego, co należy do kogoś innego (siebie samej).

* * *

Ale raz jeden rzeczywiście kochałam mężczyznę, a wtedy dziękowałam mu za to, że ma dwoje oczu, którym może oglądać moją urodę, dwoje uszu, które mi słyszy mój głos, dwoje nóg, dzięki którym spieszyć może do mnie, dwoje rąk do obejmowania mnie i serce, które ja złamać mogę.

Wiara w złoto i złoty kociokwik

Legenda o najzłudniejszym metalu świata

My zwykli śmiertelnicy nie mamy już właściwie pojęcia o owym mistycznym czarze, jaki promieniuje ze złota, od czasu, gdy nie słyszymy w naszych portmonetkach brzęku złotych dukatów. Bowiem czar złota rodzi się dopiero tam, gdzie ten złoty metal łączy się z pojęciem pieniądza; gdzie człowiek czuje: ile kosztuje świat — ja go chcę kupić!

Odzłocenie obrotu

Ale o dziwo: właśnie od czasu, gdy na całym świecie ostatnim krzykiem mody są banknoty, cały świat mówi o złocie: profesorowie i bankierzy łamią sobie głowy nad kwestią, czy jednak ostatecznie nie złoto właśnie jest winne wszystkim nieszczęściom, jakie spotykają ludzkość ostatnio. Właśnie przez „odzłocenie obrotu” złoto stało się w naszym umyśle przesadą — a kto dzisiaj ma rzadką okazję podziwiania w podziemiach jakiegoś banku kilku bloków złota, ten odnosi wstrząsające wrażenie, że na jego oczach rozgrywa się jakieś najświętsze misterjum.

O ten kawał blachy toczy się dzisiaj cały kram? Polityczna gra sił, walki gospodarcze, a nawet wojny? Uczni profesorowie twierdzą, że wielki światowy kryzys gospodarczy wraz ze wszystkimi zjawiskami, które mu towarzyszą, w rzeczywistości sprowadza się do tego, że właśnie to złoto stało się rzadsze i droższe. Istnieją również uczeni ludzie, którzy są przeciwnego zdania.

Stany Zjednoczone chwiewają się pod obuchem dewaluacji bawełny i pszenicy, Brazylija załamuje się z powodu spadku cen kawy, Chili choruje na białosę soli potasowych, Argentyna wegetuje z powodu zniżki skór i wełny. Oto tylko kilka charakterystycznych przykładów. Ale kto właściwie ciągnie zyski ze zwykłego złota, która z tego wynika? Odpowiedź nie jest łatwa chociażby dlatego, ponieważ złoto jest specjalnym towarem. Kawę się wypija, pszenicę się zjada, a złoto pozostaje. Złoto nie znika; nawet złoto z czasów Olimpa musiało, pomijając wycieranie się, gdzieś pozostać i jeszcze gdzieś istnieje. Dlatego z dzisiejszej

haussy złota korzysta nietylko ten, kto złoto wydobywa z ziemi, ale również ten, kto wielkie zapasy tego metalu posiada, ukrywając je znowu gdzieś w ziemi, w piwnicach banków emisyjnych.

180 miliardów złotych w złocie

Proszę sobie wyobrazić, że według miarodajnej oceny zapasy złota na świecie wynoszą obecnie około 180 miliardów złotych. Z tego połowa spoczywa w piwnicach rozmaitych banków emisyjnych — a z tego znowu dwie trzecie w emisyjnych bankach amerykańskich i francuskich.

W porównaniu z temi sumami niewielkie znaczenie ma wydobytą obecnie rocznie z ziemi ilość złota, mająca wartość zaledwie około 4 miliardów złotych. Ale w tej rocznej produkcji złota wynosi udział w angielskich terenach (Afryka południowa, Rodezja, Australia i Kanada) około dwóch trzecich. Można więc Anglię określić, jako najistotniejszą wład-

czynię produkcji złota, a więc również jako głównego rentjera, korzystającego z obecnej zwykłej wartości złota, gdyby... gdyby wszystko pozostało w dzisiejszym stanie. Bajeczne skarby złota w Peru i Brazylii, o które walczone w średniowieczu, również kiedyś się skończyły, a nikt nie wie, na jak długo starczy jeszcze złóż złota w Transwalu. Skarby złota, spoczywające pod ziemią w N.-Yorku, lub Paryżu, uwidoczniły się w książkach z imponującą dokładnością. Nie w tem nie można zmienić. Ale skarby złota, które jeszcze drzemają pod ziemią południowej Afryki, są naogół nieznane. Już daje się zauważyć malejącą wciąż wartość złota w południowo-amerykańskiej rudzie, co wskazuje na stopniowe wysychanie tego źródła.

Dwanaście gramów w tonnie

Przedewszystkiem zaczyna się pan G. w smokingu do pandorazu funkcjonować specyficzne prawo: złoto nie jest dzisiaj wydobywane w czystym stanie i w tak romantyczny sposób, jak to widzieliśmy na przykład w chaplinowskiej „Gorące złoto”. Wydobywanie złota jest zajęciem całkowicie przemysłowym. Ruda, którą się wydobywa w kopalniach Transwalu, zawierała dawniej przeciętnie tylko 0,0012 procent czystego złota. Oznacza to, że w każdej tonnie znajdowano tylko 12 gramów złota! Widać od razu, że przy wydobywaniu złota z takiej rudy współczynnik kosztów odgrywa decydującą rolę. Wydobywanie rudy złotej z pod ziemi staje się nieważne w porównaniu z pytaniem, ile kosztuje przemysłowe oczyszczanie i eliminacja złota z rudy. Jeśli kopalnie sprzedają bogate złoto na londyńskim rynku, to otrzymują według tego rachunku z każdej tonny rudy około 65 złotych. A więc koszt własne kopalni nie mogą tej sumy za tonnę przekroczyć. — Muszą być nieco niższe, aby zapewnić jaką taką dywidendę posiadaczom akcji kopalniowych.

Jeśli jednak zawartość złota w rudzie spada poniżej 12 gramów, to kopalnia przestaje się rentować — nie opłaca się wydobywać złoto — i zostaje zamknięta. Obecnie przeciętna wartość złota w południowo-afrykańskich rudach spadła do 6 gramów w tonnie. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach większość kopalni w Transwalu odpoczywa, a pracują jeszcze tylko najlepsze. A więc produkcja złota zmniejsza się i prawda podobnie nadal zmniejszać się będzie. W ten sposób złoto nagle staje się rzadsze i — droższe.

W każdym razie imperjum brytyjskie, które dysponuje niewydołanymi skarbnicami złota, nie odnosi żadnych korzyści ze swych bogactw i przeżywa obecnie największy kryzys gospodarczy i finansowy w swej historii. Ameryka, która posiada największe wydobyte już skarby złota, również nie odnosi z nich żadnych korzyści, ponieważ zmniejszenie wartości jej własnych skarbów kopalniowych odbyło się jeszcze szybciej, niż wzrost wartości złota. Jedynym bodaj krajem, który dzisiaj cieszy się ze złotych koniunktur, jest Francja.

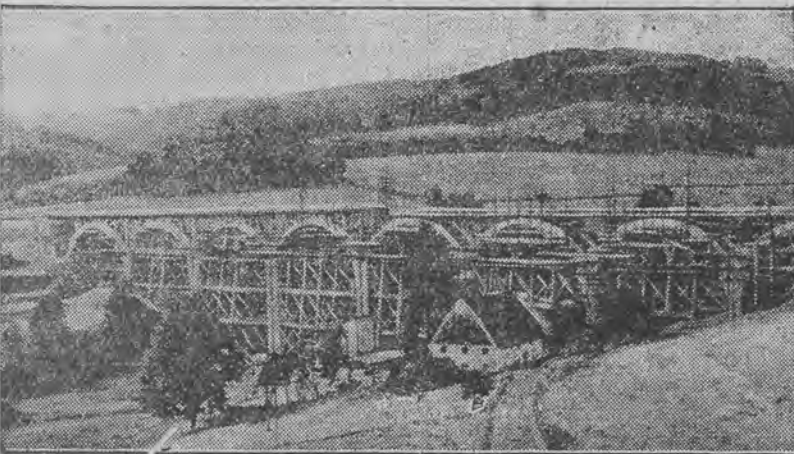
12

Strażnica faraonów



piękna aleja sfinksów w Egipcie.

Olbrzymia tama w Westfalii



Największą troską samorządów jest dostarczenie ludności zdrowej wody. Woda bowiem w wielkich skupiskach miejskich odgrywa rolę roznosiciela zarazków chorobotwórczych, jeżeli jest nieodpowiednia. Pod tym względem na pierwszym miejscu stać może Łódź, która posiada wyjątkowo niezdrową wodę. Jak wiadomo woda w mieście naszym pochodzi ze studzien artezyjskich, a że nie posiadamy również kanalizacji,

wszystkie nieczystości z dołów biologicznych przesiakają do wody podskórnej, a stamtąd przez nasze studnie do naszych żołądków.

Zaopatrzenie miasta w wodę jest względnie łatwe, jeżeli znajduje się ono nad wodą bieżącą, większą rzeką lub w pobliżu źródła. Gorzej daleko przedstawia się sprawa w miastach upodległych pod tym względem przez naturę. Tutaj rolę rzeki spełnić muszą zbiorniki. Zbiorniki te nie mogą być zamknięte, gdyż ciemność sprzyja rozwojowi zarazków chorobotwórczych i różnych szkodliwych pleśni. Słońce natomiast zabija mikroby. Dlatego też zbiorniki muszą być otwarte. Osiaga się to przez zamykanie dolin tamami, co powoduje gromadzenie się wody deszczowej i wody po chodzącej z małych źródełek. Woda taka, ponieważ jest otwarta, jest zdrowa i zawiera wodór i azot w pożądanej ilości (jak wiadomo, woda chemicznie czysta składa się z wodoru i tlenu, mająca się jednak nadawać do picia musi zawierać i azot).

Najkonsekwentniej przeprowadzają politykę zaopatrzenia ludności w wodę Niemcy. Na ilustracji naszej widzimy największą w Niemczech tamę, zamykającą zbiornik wody do picia. Zamknięta nim została dolina Söse w górach Harzu. Jest ona wysoka na 50 mtr. i długa na 420 mtr. Zbiornik zawiera 25 milionów metrów sześciennych wody.